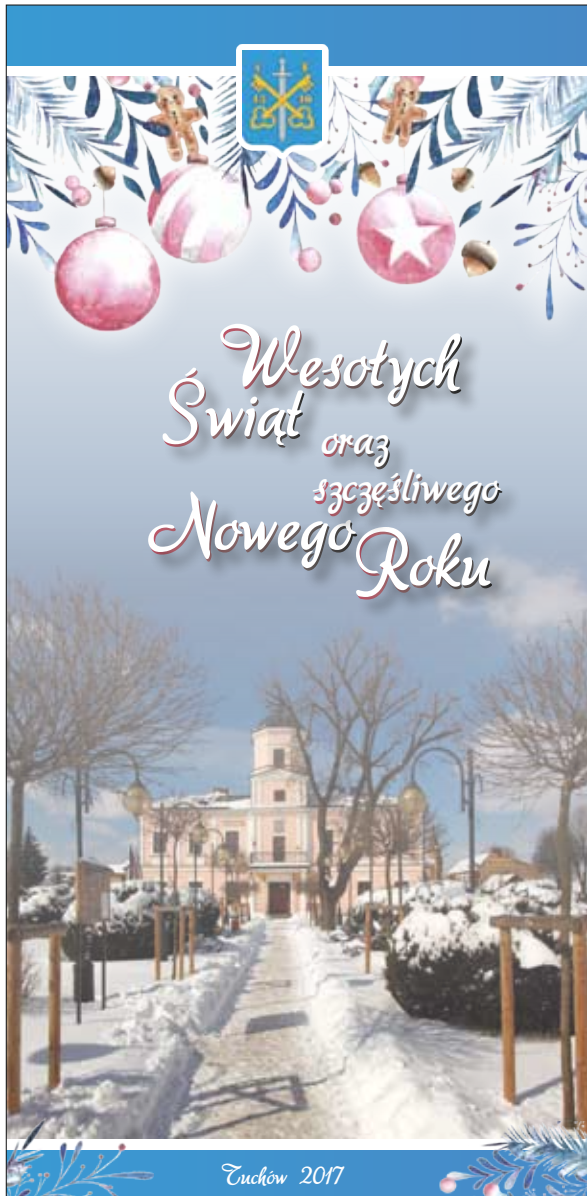




Wesołych
Świąt oraz
szczęśliwego
Nowego Roku

Tuchów 2017

Radosnych,
pełnych rodzinnego ciepła i refleksji
Świąt Bożego Narodzenia
oraz zdrowia i energii
w realizacji planów i zamierzeń
w zbliżającym się 2018 roku

życzą

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Tuchowie

Ryszard Wrona

Burmistrz Tuchowa

Adam Drogoś

Tuchów, grudzień 2017 r.

Przed nami święta – czym one są i czym powinny być?

O. Kazimierz Plebanek zachęca do głębokiego przeżywania świąt – wspólnotowo i rodzinnie oraz po chrześcijańsku – z Bogiem.

Opierając się na zapisach kronikarzy wspomina również okupacyjne wigilie w klasztorze tuchowskim w latach 1939-1944. Równocześnie wyraża nadzieję, że podobne już nigdy nie będą miały miejsca.

► str. 4-5

I Tuchowski Festiwal Podróżników

Najpiękniejsze polskie podziemia, egzotyczne Małdywy oraz Rosja i kraje byłego Związku Radzieckiego – to tematyka prelekcji, które zaprezentowali trzej podróżnicy goszczący 9 grudnia w tuchowskim Domu Kultury podczas I Tuchowskiego Festiwalu Podróżników.

O swoich podróżach i przeżyciach z wypraw opowiadali: Albin Marciniak z Klubu Podróżników „Śródziemie” z Krakowa, Marek Podraza autor bloga internetowego oraz Michał Pater z „Autostopem na koniec świata”.

► str. 7

"Nikt nie mówił, że będzie łatwo"

To ulubione powiedzenie Jerzego Odrona – tuchowianina, szczęśliwego od 26 lat męża, ojca trójki dzieci, zapalonego sportowca, radnego oraz emerytowanego policjanta.

O wymagającej zaangażowania pracy, zainteresowaniach i sportowym hobby, wychowywaniu dzieci, działalności społecznej..., rosale, ogrodzie i słońcu na Zbójniku z Jerzym Odronem rozmawiał Janusz Kowalski.

► str. 9

Tuż przed świątami rozmowa z burmistrzem Tuchowa

► str. 3

Od Oleandrów do Łowczówka, czyli krótka historia walk polskich legionistów o Niepodległą w 1914 r.

Artkuł jest pierwszym z cyklu tekstów poświęconych patronom Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Tuchowie.

W całym kraju, również w Tuchowie, rozpoczęły się przygotowania do obchodów w nadchodzącym roku 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości – 11 listopada 2018 r.

CKZiU stoi na straży pamięci bohaterów spod Łowczówka i pragnie włączyć się w to radosne świętowanie, tym bardziej, że szkoła nosi ich imię.

Lilianna Lipka przybliży historię walk o Niepodległą Polskę stoczonych w grudniu 1914 r. – krwawy bój, wigilię i Boże Narodzenie spędzone w okopach – (...) trudno było nie płakać nawet żołnierzowi.

► str. 5

Dwa złote medale Macieja Nalepki

Tuchowianin Maciej Nalepka został zdobywcą złotych medali w Indywidualnych Mistrzostwach Polski Osób Niepełnosprawnych w tenisie stołowym.

W znakomitym stylu wywalczył dwa złote medale w ogólnopolskich mistrzostwach osób niepełnosprawnych na obiektach Centrum Szkolenia PZTS im. Andrzeja Grubby w Gdańsku. Okazał się bezkonkurencyjny w grze pojedynczej oraz deblowej i tym samym w świetnym stylu zakończył sezon 2017.

Gratulujemy!

► str. 20

Cicha noc, święta noc...

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia życzę Państwu, aby wszystkie chwile spędzone w rodzinnym gronie były pogodne, a każdy dzień Nowego 2018 Roku był pełen szczęścia i nadziei.

Michał Wojtkiewicz
Poseł na Sejm RP

Boże Narodzenie A.D. 2017



Drodzy Czytelnicy!

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia składamy Państwu najserdeczniejsze życzenia. Błogosławieństwa Bożej Dzieciny dla każdej rodziny, zdrowia, szczęścia, wszelkiej pomyślności i ludzkiej życzliwości, pogody ducha oraz rodzinnego ciepła. Radości i pokoju oraz poczucia prywatnego i zawodowego spełnienia w każdym dniu nadchodzącego Nowego 2018 Roku

życzą

Redakcja „Kuriera Tuchowskiego”
oraz dyrekcja i pracownicy Domu Kultury w Tuchowie

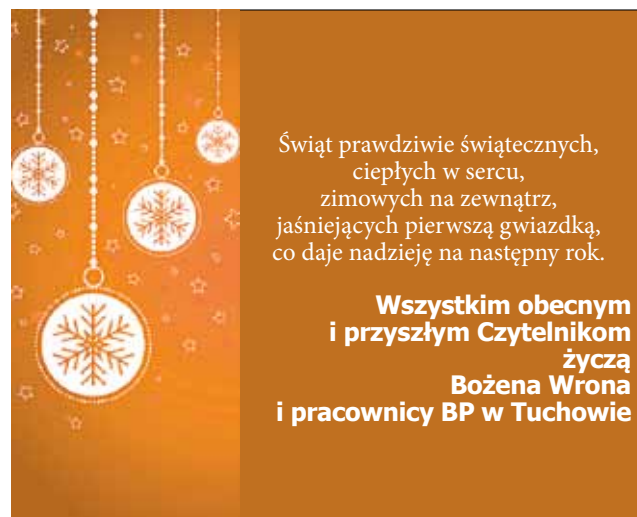
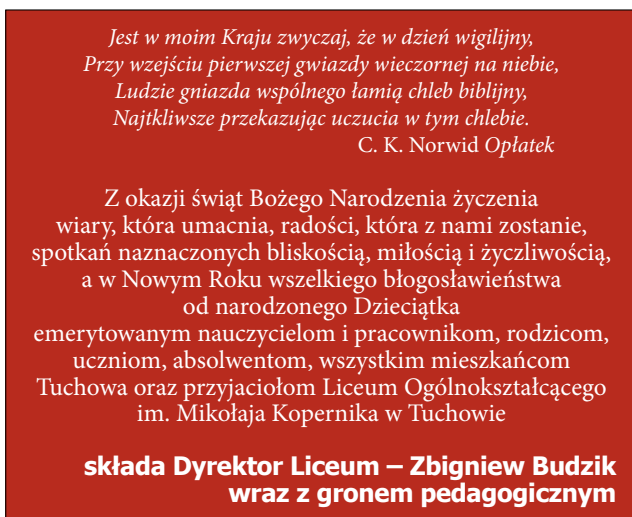
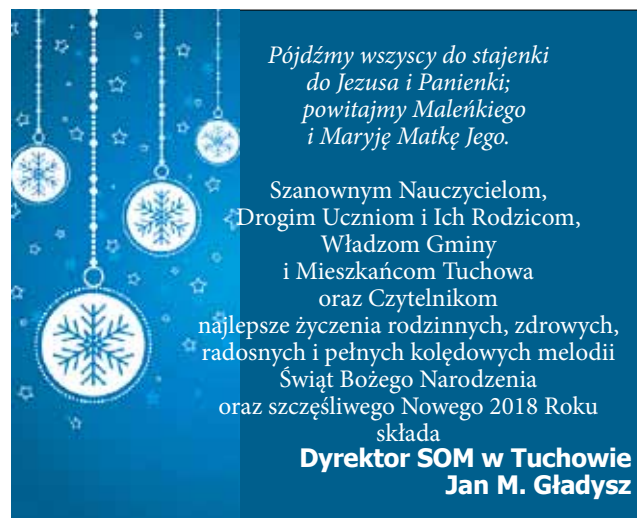
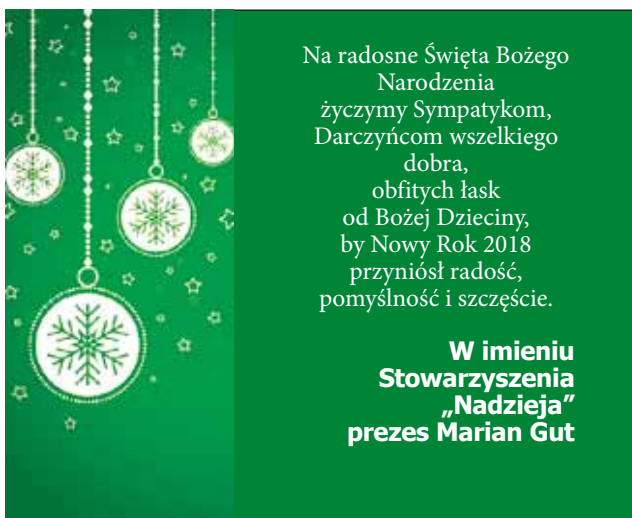
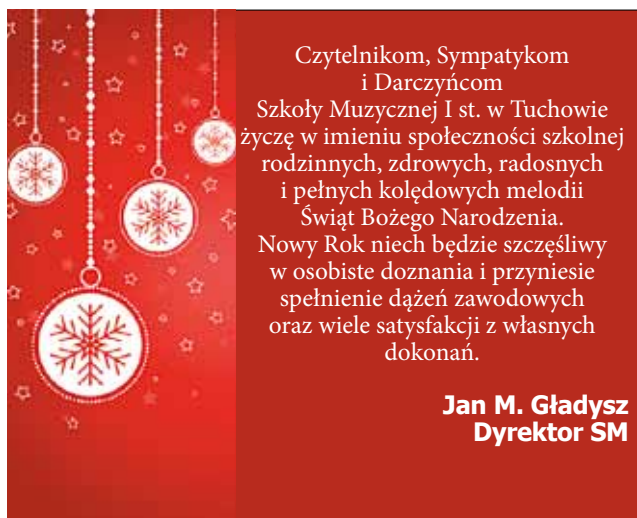
kultura
Dom Kultury w Tuchowie

**Tuchowscy
strażacy
ratują, chronią
i świecą
przykładem!**

Służą mieszkańcom miasta i gminy – niosą pomoc potrzebującym, ratują ich życie, zdrowie i mienie, a także środowisko. Dbając o poprawę jakości powietrza w naszym mieście podjęli decyzję o modernizacji kotłowni w remizie OSP w Tuchowie.

Zamontowano nowoczesny kocioł na pellet, co przyniosło natychmiastowy efekt ekologiczny w postaci wyeliminowania emisji zanieczyszczeń powietrza ze spalania 25 ton węgla rocznie.

► str. 8



Rozmowa z Posłem Michałem Wojtkiewiczem



Minęły dwa lata dobrej zmiany. Program Rodzina 500+, obniżenie wieku emerytalnego, podniesienie płacy minimalnej czy zdynamizowanie rozwoju gospodarczego kraju to niewątpliwe osiągnięcia rządu Prawa i Sprawiedliwości. A co Panu jako posłowi wybranemu z tarnowskiego okręgu wyborczego udało się zrobić dla naszego regionu?

Tak, to prawda, że wreszcie ruszyła gospodarka. W regionie tarnowskim mamy najmniejsze od 26 lat bezrobocie. Zakłady pracy nie zwalniają, tylko przyjmują ludzi do pracy. Przykładem są choćby tarnowskie Zakłady Mechaniczne, w których rozwój w minionych dwóch latach bardzo się zaangażowałem. Przedsiębiorstwo, któremu groziła upadłość, znów stało się ważną firmą dla gospodarki Tarnowa

i regionu. Dzięki temu, że otrzymuje rekordowe kontrakty z polskiej armii, w ostatnim czasie zatrudniło dodatkowo około 300 osób. W 2015 roku przychody Zakładów Mechanicznych ze sprzedaży wyniosły 65 mln zł, rok później 86 mln zł, a w tym roku przedsiębiorstwo sprzedało wyroby za 180 mln zł. Dba o młode kadry. Zarząd firmy podpisał umowę patronacką m.in. z Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Tuchowie. Uczniowie klas mechanicznych mają możliwość odbywania praktyk zawodowych na terenie Zakładów i zapoznawania się z najnowocześniejszymi technologiami. Prawdą jest też, że dzięki Programowi Rodzina 500+ radykalnie zmniejszyła się skala ubóstwa, a polskie rodziny mocno stanęły na nogi, odzyskały godność i z nadzieją mogą patrzeć w przyszłość. A wracając do moich działań na rzecz regionu – było ich naprawdę wiele.

To może wymienimy te najważniejsze: po Pana interwencjach w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa na całym odcinku autostrady A4 Kraków – Rzeszów zmienne zostały oznakowania kierunkowe poprzez dodanie nazwy Tarnów na znakach drogowych.

Owszem. Problem istniał od samego początku otwarcia autostrady. Niestety, lokalnym władzom miasta Tarnowa przez lata nie udało się spowodować potrzebnych zmian w oznakowaniu A4. Dopiero teraz zmieniły się tablice informacyjne o zjazdach. Zmianie uległy także nazwy węzłów drogo-

wych w okolicy Tarnowa – z Tarnów Zachodni na Tarnów Moście i z Tarnów Północ na Tarnów Centrum. W sposób korzystny dla Tarnowa zmiana ulegała ponadto tablica informacyjna na Krakowskim Węźle Wielickim – do tej pory drogowskaz wskazywał na Tarnów skręt w prawo, na starą „czwórkę”, a ponieważ na wprost widniała już tylko nazwa Rzeszów, to nie każdy wiedział, iż nie trzeba skręcać i autostradą dojechać można także do Tarnowa.

Centrum Paderewskiego w Kąsnej Dolnej wpisane zostało na listę elitarnych placówek kultury współfinansowanych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

To nie tylko prestiż, ale również wymierne wsparcie finansowe ze strony rządu – 500 tys. zł rocznie. To też większe możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych na różne przedsięwzięcia. Na podpisanie umowy przyjechał do Kąsnej Dolnej Wicepremier oraz Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Gliński.

Z czego jeszcze jako parlamentarzysta jest Pan dumny po dwóch latach rządzenia przez PiS jeśli chodzi o region tarnowski?

Z powrotu do Tarnowa Wojska Polskiego. Zapadła już decyzja, że na terenach w sąsiedztwie Zakładów Mechanicznych będzie batalion Wojsk Obrony Terytorialnej. Wcześniej w Gromniku i Tarnowie – na moje zaproszenie – gościł odpowiedzialny za

tworzenie struktur WOT Wiceminister Obrony Narodowej Michał Dworczyk. Kolejną sprawą jest promocja naszego lokalnego winiarstwa. W Sejmie RP zorganizowałem ogólnopolską konferencję poświęconą rozwojowi winnic oraz uproszczeniu procedur prawnych w tym zakresie. Wspieram i propaguję winiarstwo, bo zakładanie winnic to szansa na zagospodarowanie nieużytków i dodatkowy dochód dla rolników. Tym bardziej, że zwłaszcza stoki w południowej Polsce, trudno dostępne dla innej działalności rolnej to wręcz idealne miejsca do zakładania winnic. Mimo jednak, że polskie wina są bardzo dobre, to winiarze dotąd musieli pokonywać wiele, zbyt wiele trudności. Niektóre bariery już udało się przełamać, aby nasi winiarze nie musieli przegrywać konkurencji z producentami win w Czechach, na Słowacji czy na Węgrzech, chociaż w tym względzie sporo jest jeszcze do zrobienia. Tak jeszcze na marginesie: zostałem laureatem pierwszej edycji nagrody św. Marcina za zasługi w dziedzinie promocji polskiego wina. Statuetkę wręczono mi podczas V Krakowskiego Festiwalu Młodego Wina.

A co zyskuje gmina Tuchów na tym, że ma swojego posła?

Mam ogromną satysfakcję, że doprowadziłem do końca inicjatywę odnowienia pomnika przy ul. Daszyńskiego w Tuchowie z imionami i nazwiskami wszystkich osób z tuchowskiej gminy, które zginęły w czasie II wojny światowej podczas walki z niemieckim i sowieckim okupantem. Pieniądze na ten cel

pomogłem pozyskać z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Trochę grosza dołożyły też Zakłady Mechaniczne. To przykład, wzór dla innych gmin, aby miały u siebie podobne pomniki, do czego je gorąco zachęcam. Pomagam samorządowi Tuchowa w pozyskiwaniu pieniędzy m.in. na inwestycje drogowe. Pomogłem zdobyć środki finansowe na instrumenty muzyczne. Za moją przyczyną do tuchowskiej gminy wkrótce dotrze nowy pojazd dla policji oraz samochód strażacki. Jestem otwarty na współpracę, mam możliwości i chcę pomagać, ale pragnę jeszcze raz podkreślić, że to władze samorządowe muszą mieć pomysły i tworzyć projekty. Ciągłe żałuję, że zrezygnowano z budowy basenu w Tuchowie, bo pieniądze na ten cel były i pływalnia już dawno mogła funkcjonować. Szkoda także, że nie podejmuje się tematu urządzenia w Tuchowie placu targowego z prawdziwego zdarzenia, na którym można byłoby sprzedawać lokalne produkty. W tym świeżo i zdrową żywność prosto od rolnika. Na takie przedsięwzięcie zdecydowano się w Zakliczynie i pieniądze na nowoczesny plac targowy tamtejsza gmina już otrzymała.

Czego chciałby Pan Poseł życzyć w Nowym 2018 Roku Czytelnikom „Kuriera Tuchowskiego”?

Aby był to rok już nie tylko dobrej, ale bardzo dobrej zmiany. Życzę zdrowia oraz realizacji planów i zamierzeń.

Rozmawiał Rafał Kubiszał

kurier tuchowski



Wydawca: Dom Kultury w Tuchowie, ul. Chopina 10, 33-170 Tuchów

Redakcja: ul. Chopina 10, 33-170 Tuchów; **tel./fax:** 14 65 25 436;

e-mail: kuriertuchowski@interia.pl; **www:** dk.tuchow.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ: Janusz Kowalski (p.o. redaktora naczelnego), Maria Kras (zastępca redaktora naczelnego), Wiktor Chrzanowski, Jan Dusza, Grzegorz Górski, Andrzej Jagoda, Krzysztof Jasiński, Jarosław Kaniewski, Magdalena Marszałek, Grzegorz Mastalerz, Jarosław Mirek, Grzegorz Niemiec, Halina Piotrowska, Kazimierz Plebanek CSsR, Bożena Wrona. **Fotografie:** Wiktor Chrzanowski, Ryszard Flądor, Krzysztof Jasiński, Maciej Maziarka. **Opracowanie graficzne:** Dom Kultury w Tuchowie

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu;

Nakład: 2000 egzemplarzy

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami.

Artykułów nie zamawianych redakcja nie zwraca i nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam.

Z BURMISTRZEM TUCHOWA ADAMEM DROGOSIEM

– rozmawiał Janusz Kowalski

Panie burmistrzu, proszę przyjąć życzenia od „Kuriera Tuchowskiego”, wszystkiego dobrego z okazji 60. urodzin i pomyślności na następne. 60 to jest 20+20+20, czyli 3 razy młodość. Takim wesołym akcentem rozpoczniemy naszą rozmowę.

Bardzo dziękuję wam i wszystkim za życzenia urodzinowe, które miałem przyjemność odbierać. No właśnie, nie wiedziałem, że 60 to taka liczba, która wskazuje, że jest się trzykrotnie młodym. Dorzucę tylko kilka wydarzeń, które pomimo tej młodości mam za sobą. Maturę, studia, doświadczenie w pracy oświatowej i samorządzie, żonę, trójkę dzieci i jednego wnuczka. Reszta pozostaje na tym samym młodzieżowym poziomie. Przy okazji wspomnę, że w te urodziny spotkała mnie międzynarodowa przyjemność, bo w tym właśnie czasie na wymianie międzyszkolnej gościli w szkole Podstawowej w Siedliskach uczniowie z Neue Mittelschule z Pettenbach w Górnej Austrii. Odwiedzili mnie w ratuszu i zaśpiewali w języku niemieckim urodzinowe życzenia. A co do rachunku, to szczerze mówiąc podoba mi się i nie jest błędem, bo $3 \times 20 = 60$, czyli 3 razy młodość. Moja żona z tego obliczenia młodości też się ucieszy.

Panie burmistrzu, od kilku miesięcy trwają trudne rozmowy dotyczące inwestycji budowy drogi powiatowej z Karwodzi do Ładnej, alternatywnej dla odcinka drogi wojewódzkiej nr 977 z Tarnowa do Tuchowa. Są obawy mieszkańców Karwodzi, że będą przejeżdżać przez miejscowość ciężarówkami i jest troska o bezpieczeństwo. Jak się okazuje są też problemy z udziałem finansowym

gminy w tym projekcie. Jest problem, czy został on zażegnany?

Przy każdej inwestycji są problemy, a szczególnie przebudowie i modernizacji drogi na bardzo długim odcinku i w bardzo trudnym terenie. Przy tej drodze jest też bardzo dużo zabudowań. Stąd obawy mieszkańców. Z perspektywy burmistrza i Rady Miejskiej jest to trudny temat. Po pierwsze, gmina może skorzystać z realizacji tego projektu i przeprowadzić modernizację tej drogi, a on w głównej mierze finansowany będzie ze środków unijnych przez Starostwo Powiatowe w Tarnowie. Gdyby nie ten projekt to podejrzewam, że w najbliższych kilku latach nie byłibyśmy w stanie tego wykonać, choćby z uwagi na zaangażowanie w budowę obwodnicy. Po drugie, trochę zostaliśmy zaskoczeni wysokością wkładu finansowego do tego projektu. Według wcześniejszych uzgodnień miała być to kwota 500.000 zł. Po otwarciu ofert na realizację projektu budowy drogi okazało się, że jej wykonanie będzie droższe o ponad 4.000.000 zł. Przypomnę, że całość tego projektu opiewa na kwotę 24.000.000 zł, w tym 17.500.000 zł będzie finansowane z Regionalnego Programu Operacyjnego, a pozostałe koszty pokryją: Starostwo Powiatowe, Gmina Skrzyszów i Gmina Tuchów. Starosta Tarnowski zaproponował, żeby wkład Tuchowa był w wysokości 1.950.000 zł. Rada Miejska zdecydowała, że na ten cel przeznaczy 1.000.000 zł. Po trzecie, co zrobić, żeby „wilk był syty i owca cała”, czyli nie zaprzepaścić szansy modernizacji drogi, nie zapłacić zbyt dużo i zadowolić mieszkańców. Zadanie nawet na kaskadera karkołomne. Projekt będzie realizowany. Parafowanie umowy miało miejsce w agendzie Urzędu Marszałkowskiego w Tarnowie przez Wicemarszałka Województwa Małopolskiego Stanisława Sorysa, Starostę Tarnowskiego Romana Łucarza przy udziale wójta Skrzyszowa i moim.

Wierzę, że i tę inwestycję w naszej gminie uda się przeprowadzić z korzyścią dla jej rozwoju.

W 2017 roku na realizację wielu projektów gmina otrzymała blisko 6,5 mln zł. Czy to dobry wynik, czy i jak stymuluje rozwój Tuchowa?

Biorąc pod uwagę możliwości gminy, w tym jej zadłużenie, a zatem spłacanie uprzednio zaciągniętych kredytów, a co za tym idzie możliwość wyasygnowania środków na wkład własny do projektów, to jest dobry wynik. Otrzymaliśmy środki na 16 zadań, w tym również zadania inwestycyjne oraz takie, których bezpośrednimi beneficjentami są indywidualne gospodarstwa domowe. Chodzi tu o wymianę pieców, a jest to kwota blisko 3.000.000 zł. No i oczywiście kwestia obwodnicy, która będzie kosztować bez naszego udziału 47.000.000 zł. To jest już zatwierdzone, a to przecież środki, które w najbliższych latach zostaną wydane na poprawę infrastruktury drogowej, bezpieczeństwo i bezsprzecznie wpłyną na przyszły rozwój miasta. Wspomnę w tym miejscu, że 30 listopada w Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie podpisaliśmy umowę na zakup zestawów medycznych oraz defibrylatorów AED dla jednostek OSP z terenu gminy Tuchów. Dobrze napisany wniosek przez naszych druhów zaowocował przyznaniem 56.900 zł z Funduszu Sprawiedliwości. Mówię o tym dlatego, że działania gminy w przygotowaniu realizacji projektów obejmują różne obszary naszego życia społecznego. W tym też kontekście nawiążę do konferencji na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie, w której uczestniczyłem. Otóż istnieje możliwość współpracy z tą uczelnią we wdrażaniu wspólnych projektów w zakresie przedsiębiorczości, kreatywności rynkowej, innowacyjności czy promocji. Jeśli się uda, taką współpracę podejmiemy. Rozwój Tuchowa oczywiście stymu-

lują projekty i pozyskane środki, a dobrze by było, aby wspierały wiele obszarów naszego życia społecznego i gospodarczego.

Czy powiodła się przeprowadzona w Tuchowie kolejna akcja mająca na celu pomoc rodakom na Ukrainie?

Bardzo się cieszę i dziękuję mieszkańcom gminy za odpowiedź na nasz apel Polacy-Rodakom. To już po raz drugi przeprowadzona została zbiórka, przede wszystkim towarów żywnościowych dla Polaków na Ukrainie. W tym roku mieszkańcy podarowali ok. 1500 kg towarów żywnościowych. Te zostały przekazane do biura akcji w Lublinie, które prowadzi senator RP Stanisław Gogacz i stamtąd trafiły do naszych rodaków na Ukrainie. Proszę wierzyć, osobiście widziałem jak biedni są tam ludzie. Cieszę się tym bardziej z tego, że przed świętami prowadzonych jest wiele akcji dobroczynnych i wydawałoby się, że kolejna może być zbyt wielkim obciążeniem, a jednak nasi mieszkańcy dla rodaków tych za wschodnią granicą są bardzo życzliwi. Dziękuję Annie Baran z Domu Kultury za koordynowanie tego przedsięwzięcia.

W okresie przedświątecznym było kilka ciekawych wydarzeń w gminie i planowane są następne. A jakie plany na czas świąteczny i karnawałowy?

Tak, po raz kolejny 7 grudnia odbyły się tuchowskie eliminacje do XXIV Międzynarodowego Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Będzinie, na których wystąpiło blisko 30 wykonawców. 9 grudnia I Tuchowski Festiwal Podróżników zgromadził w Domu Kultury wielu mieszkańców naszej gminy oraz osoby przyjezdne z innych województw. Dużym zainteresowaniem cieszyła się Wigilia na Tuchowskim Rynku wraz z kiermaszami świątecznymi zorganizowa-



FOT. WIKTOR CHRZANOWSKI

wana po raz trzeci 16 grudnia oraz XI Misyjny Jarmark z Aniołami, który miał miejsce w bazylice mniejszej i odbył się 17 grudnia. Do świąt zaplanowanych jest jeszcze kilka spotkań oplatkowych i świątecznych w różnych instytucjach czy placówkach oświatowych. Natomiast tuż po Świętach Bożego Narodzenia tradycyjnie rozpoczniemy rok 2018 od spotkania sylwestrowego na tuchowskim rynku. 6 stycznia po raz pierwszy w Tuchowie zorganizowany będzie Orszak Trzech Króli, który rozpocznie się w bazylice mniejszej, przejdzie ulicami miasta i zakończy się w amfiteatrze. Tradycyjnie też planowany jest koncert charytatywny dla stowarzyszenia „Nadzieja”, koncerty naszych orkiestr, chórów, uczniów szkoły muzycznej, ogólnopolski turniej tańca czy uroczystość wręczenia statuetek „Melaniusz”. Wszystkie te wydarzenia ogłoszone są w kalendarium styczniowym. Serdecznie wszystkich na nie zapraszam. Szczególnie na przemarsz Orszaku Trzech Króli. Ponieważ organizowany będzie po raz pierwszy, pragnąłbym, aby w tym wielkim ulicznym kołędowaniu wzięło udział jak najwięcej mieszkańców. Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia wszystkim mieszkańcom miasta i gminy życzę błogosławieństwa Bożej Dzieciny, rodzinnego ciepła, miłości i radości, a w Nowym Roku wszelkiej pomyślności.

Były to głównie środki na realizację zadań inwestycyjnych. Bez tych dotacji tuchowski samorząd nie byłby w stanie zrealizować poniższych inwestycji.

Oto lista zadań wraz z wysokością pozyskanych środków oraz źródłem funduszy:

Poprawa jakości powietrza w gminie Tuchów poprzez wymianę starych kotłów na paliwa stałe w indywidualnych gospodarstwach domowych – na nowe, wykorzystujące paliwa gazowe: 1 773 717 zł – Regionalny Program Operacyjny Województwa Małopolskiego 2014-2020.

Poprawa jakości powietrza w gminie Tuchów poprzez wymianę starych kotłów i pieców na paliwa stałe w indywidualnych gospodarstwach domowych – na nowe, wykorzystujące również paliwa stałe: 1 141 116 zł – Regio-

W 2017 r. Gmina Tuchów pozyskała dodatkowo 6 404 014 zł

nalny Program Operacyjny Województwa Małopolskiego 2014-2020.

Modernizacja zabytkowego budynku Sokoła w Tuchowie wraz z rewitalizacją jego otoczenia oraz dostosowaniem obiektu do funkcji muzealnych: 1 186 321 zł – Regionalny Program Operacyjny Województwa Małopolskiego 2014-2020.

Zintegrowana infrastruktura dla transportu niskoemisyjnego – w mieście Tarnów i subregionie tarnowskim – na terenie Gminy Tuchów: 934 964 zł – Regionalny Program Operacyjny Województwa Małopolskiego 2014-2020.

Usuwanie skutków klęsk żywiołowych w gminie Tuchów: 387 335 zł – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Budowa chodników wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 977: 208 576 zł – Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego.

Budowa chodników wzdłuż dróg powiatowych: 129 967 zł – Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego.

Modernizacja wieży widokowej w Jodłowce Tuchowskiej wraz z zagospodarowaniem jej otoczenia: 155 464 zł – Regionalny Program Operacyjny Województwa Małopolskiego 2014-2020.

Modernizacja pomnika ofiar II wojny światowej oraz skweru pamięci ofiar Katynia w Tuchowie: 100 000 zł – Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Modernizacja kształcenia zawodowego w Małopolsce II

(2017-2019): 92 176 zł – Regionalny Program Operacyjny Województwa Małopolskiego 2014-2020.

Doposażenie Szkoły Muzycznej I stopnia w Tuchowie w instrumenty muzyczne (II): 85 000 zł – Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Remont dróg transportu rolnego: 84 480 zł – Fundusz Ochrony Gruntów Rolnych.

Dostawa zestawów medycznych oraz defibrylatorów AED dla Gminy Tuchów: 56 900 zł – Fundusz Sprawiedliwości – Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Kraszewski. Komputery dla Bibliotek 2017: 30 000 zł – Instytut Książki.

„Już pływam” – nauka pływania dla dzieci ze szkół podstawowych gminy Tuchów: 23 300 zł – Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego.

Bezpieczna Małopolska 2017: 14 698 zł – Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego.

Łącznie w 2017 roku pozyskano dla naszego miasta i gminy kwotę **6 404 014 zł**.

Oprócz powyższych projektów, które realizował bądź realizuje Urząd Miejski w Tuchowie i jednostki organizacyjne Gminy Tuchów, dodatkowo Tuchów zyskał ponad 47 mln zł, które pozyskał Zarząd Dróg Wojewódzkich na realizację zadania: „Obwodnica Tuchowa w ciągu drogi wojewódzkiej 977”.

KAZIMIERZ **PLEBANEK**
CSSR

PRZED NAMI ŚWIĘTA

Popredza je krzykliwa, kolorowa reklama. W miastach na placach i ulicach pojawiły się świąteczne dekoracje, różne kolorowe kompozycje świetlne (najbardziej kolorowy jest chyba Śląsk), o świętach mówią sklepowe witryny, a klienci zaopatrują się w atrakcyjne świąteczne prezenty, wiktuały itp. Ale ta krzykliwa reklama ma na celu raczej wyciągnięcie z ludzkich portfelów jak najwięcej pieniędzy, a nie promowanie istoty świętowania.

Proponuję, abyśmy na chwilę „zamknęli oczy”, nie patrzyli na kolorowe dziwy, ale podjęli refleksję na temat istoty świętowania. Czym są, czym powinny być święta?

1. Święta – święto – to nie to samo, co dzień wolny od pracy, od szkoły. Czyli, nie każdy dzień wolny od pracy możemy nazwać świętem. Laickie państwa dają ludziom dni wolne od pracy, a znoszą święta. Dają dni wolne na wypoczynek zmęczonemu człowiekowi, by potem jeszcze więcej go eksploatować.

Czym więc jest święto? Najprościej można to ująć – święto to odejście od codzienności, zawieszenie codziennych zajęć, by mieć więcej czasu dla Boga, dla rodziny



FOT. KRZYSZTOF JASINSKI

i dla siebie, by poczuć się wspólnotą.

Poczuć się wspólnotą. Człowiek może sam wypoczywać, ale nie może sam świętować. Człowiek potrzebuje bycia z innymi, potrzebuje wymiany myśli, czyli wygadania się, nawet poplotkowania, potrzebuje dzielenia się radościami i smutkami. Dlatego do pełnego przeżycia świąt potrzebuje obecności rodziny, znajomych, wspólnoty, w której żyje... Stąd zapraszanie gości, zjazdy rodzinne, odwiedziny... W święta opuszczamy twierdzę rodzinnego domu, by wyjść z niej do innych. A także przyjąć gościnnie świątecznych gości. Dawna tradycja kazała w wigilię dawać jedno nakrycie

więcej, by wyrazić gotowość przyjęcia innych. Taka postawa uwydatnia miłość, pogłębia jedność, podkreśla, że dobrze nam jest być razem...

Rodzina lub wspólnota ze sobą skłócona niezdolna jest do radosnego świętowania. Nie jest zdolna do świętowania wogóle, stąd zwyczaj przed świętami Bożego Narodzenia przepraszania się i prośenie o przebaczenie.

2. W centrum chrześcijańskiego świętowania musi być Bóg. Nie można więc po chrześcijańsku świętować bez Eucharystii. Już w pierwszych wiekach chrześcijanie nie wyobrażali sobie święta bez sprawowania Eucharystii, bez mszy św. Mieli świadomość, że w dzień świąteczny dzięki Eucharystii

przychodzi do wspólnoty Chrystus, niosąc jej łaskę zbawienia. Chrześcijanin prawdziwie świętuje wtedy, gdy w dzień świąteczny uczestniczy w Eucharystii i spotyka się z Chrystusem w Komunii Świętej. Ta uwaga odnosi się do wszystkich świąt, także do świąt rodzinnych, do rocznic ślubu, imienin, zjazdów rodzinnych... Świętująca rodzina winna najpierw gromadzić się wokół ołtarza, a potem na uczcie. Trzeba umieć świętować po chrześcijańsku.

3. Święta są lekarstwem na samotność człowieka. W święta ludzie czują się zbratani z innymi, czują się wspólnotą. Gdy święta miną, dzieci, wnuki, goście się rozjadą, wraca samotność. Samotności często dziś doświadcza kobieta. Ale podobno już w Raju Ewa cierpiała na samotność. Czytałem takie opowiadanie: *Raj. Pewnego dnia Ewa siedziała pod drzewem, podparła głowę ręką i duma. Zauważył ją przechadzający się po Raju Pan Bóg i pyta: coś ty dzisiaj taka markotna Ewo? Bo mi się przykasz, czuję się taka samotna... Jak to – dałem ci pięknego Adama za męża i przykasz ci się? Czujesz się samotna? E, Panie Boże, ten Twój piękny Adam, a mój mąż to tylko lata za małpami, a ja siedzę sama...*

Tak, ale to „latanie za małpami” to była praca Adama. Przecież Pan Bóg kazał mu nadawać nazwy ptakom i zwierzętom, więc musiał być zoologiem, ornitologiem, ichtologiem

i czymś tam jeszcze... On pracę przeniósł nad Ewę, dlatego czuła się samotna.

Biblijnego Adama często naśladuje Adam współczesny. Pracuje, łapie prace dodatkowe i jeszcze, gdy coś okazynie wpadnie... praca, praca... a żona i rodzina samotna. Dla innego współczesnego Adama odskocznia od rodziny jest Internet. Po pracy wsadza nos w Internet i koniec święta... Zapytane dziecko, co robi tatuś? – odpowiedział: patrzy w Laptosa!

Ale współczesna Ewa też może powodować samotność męża i rodziny. Też ma pracę zawodową, ale jeszcze jest prezeską jakiegoś stowarzyszenia, działaczką kulturalną, charytatywną, wolontariuszką itd. To wszystko dobre, ale... O to, – ale – chodzi.

Postarajmy się świętować wspólnotowo, rodzinnie, przyjacielsko... Z Bogiem, po chrześcijańsku. I żeby w święta nikt nie czuł się samotnym.

Było wiele nocy, ale ta Noc jest inna.

Było wiele stajni, ale takiej jak Tamta nie było i nie będzie.

Było wiele matek, ale ta Matka jest Niepokalana.

Było wielu ojców, ale ten Ojciec jest przybrany.

Było wiele dzieci, ale to Dziecko jest Bogiem.

Niechaj błogosławi Wam swą małą rączką dzisiaj i na cały Nowy Rok.

KAZIMIERZ **PLEBANEK**
CSSR

Święta Bożego Narodzenia poprzedza Wigilią. W Polsce Wigilia to Święto Rodziny, mające bogatą oprawę liturgii domowej. Wszystko stwarza świąteczną atmosferę. Wysprzątane mieszkanie, choinka, stół przykryty białym obrusem i leżący na nim opłatek. Ludzie świątecznie ubrani i jacyś mili, uśmiechający się, z twarzami promieniącymi radością, i ten miły, dolatujący z kuchni zapach grzybów i innych wigilijnych potraw. A potem życzenia, uściski, całusy... To coś jedyne, niepowtarzalne, nie do opisywania tylko do przeżywania...

Wigilijny, rodzinny nastrój panuje również i we wspólnocie klasztornej, a zwłaszcza we wspólnocie seminarnej. Powszechna radość, miłość, życzliwość tak zewnętrzna, jak i duchowa...

Ale nie zawsze tak bywało. Bywały też i inne, smutne wigilie. Tu opierając się na zapisach kronikarzy wspomnę wigilie z lat okupacji niemieckiej 1939-1944 oraz wyrażę nadzieję, że podobne już nigdy nie będą miały miejsca. Co o nich napisali kronikarze?

Rok 1939

W klasztorze kwaterowało wojsko niemieckie, były dwie wigilie: nasza polska i niemiecka. 24 grudnia (niedziela), Wigilia Bożego Narodzenia. Nastrój jaki panował dobrze oddał kronikarz studentacki. „Dziwna to Wigilia. Niegdyś radość widziałeś na twarzy nawet najbardziej zatroskanej a dziś? Dziś dziwna martwota i przynębnienie ogarnęły ludzi. Stępała myśl nie ulatuje w judzkie

OKUPACYJNE WIGILIE W KLASZTORZE
TUCHOWSKIM (1939-1944)

Krainy do Betlejem, gdzie blisko 2 tys. lat narodził się Ten, który przyniósł pokój ludziom dobrej woli. POKÓJ! Dziś nie ma pokoju, dziś jest wojna... Dziś płyną łzy, zwłaszcza u nas w Polsce. To też ludzie nie życzą sobie Wesołych Świąt, ale Świętych Świąt...”

Kronikarz domowy podaje więcej szczegółów: „Wigilia skromna, bez drzewek, bez łakoci. Kolędy śpiewaliśmy... Pasterki nie było. Okupanci nie mieli nic przeciw niej, była już nawet zapowiedziana, lecz biskup (Komar – K.P.) zakazał. Poszedł za wzorem Metropolity Krakowskiego (Adama Sapiehy). Ten zajął takie stanowisko: - Co, mamy się ich pytać o pozwolenie? Mają myśleć, że prosimy o ich łaskę. Nie będziemy się pytać, a uroczystą mszę odprawimy rano. Tak się stało. Msza święta – niby Pasterka była rano o szóstej”.

„Podnoszone głos, by na znak żałoby narodowej szopki w kościele nie stawiać. Przeważał głos przeciwny: na pociechę ludziom biednym, biedniejszym niż w inne lata – postawić. I stanęła. Święta... przeszły w smutnym nastroju. Pociaszamy się nadzieją, że następne będziemy obchodzić w wolności”.

„Goście Niemcy też odprawili swoją wigilię, na modłę protestancką z przemową zastępcy Kampanieführera, odczytaniem Ewangelii i kolędami. A potem uczta. Ucztowali w sali wspólnej kleryków, którą z gustem przystroił dyrektor archiwum (Günther Werde, dr Dyrektor archiwum państwowego, w wojsku zwykły szeregowiec – K.P.).

Pożyczili 70 talerzy do zupy, tak, że myśmy zupę na wigilię jedli z garnuszków. Także i szklanki po naszej kolacji. Ucztowali całą noc.

Wrzasku było moc. Tak się spili, że rano niektórzy leżeli na podłodze, bo już nie zdołali zająć do swoich pokoi”.

Rok 1940

Kronikarz domowy nic nie zanotował, natomiast kronikarz studentacki zamieścił kilka interesujących nas danych.

„Wigilia Bożego Narodzenia. Boże, jaki dziwny nastrój... Białe, puszysty śnieg zasypał pola i drogi nieskalanym całunem, mróz czarodziej umalował okna w precudne kwiaty, gwiazdy na firmamencie błyszczą tak samo, jak dwa tysiące lat temu nad betlemjską szopą. Wszystko tak samo, a jednak inaczej. Bo nam białe śnieg zapomnienia nie przykrył jeszcze krwawiących ran, bo mróz rezygnacji nie osuszył płynących łez, bo gwiazda nadziei nie weszła jeszcze na firmamencie naszego nieba. Cisza w przyrodzie, a u nas burza w duszy... Godzina piąta wczesnora, schodzimy się dawnym zwyczajem na wieczerzę wigilijną. Refektarz ładnie ubrany, ale stoły prawie puste. Inaczej to przed laty bywało... Słuchamy przemówienia ojca Rektora, ale każdy ma tyle swoich myśli, które lecą poza mury tego klasztoru, do tych biednych, nieszczęśliwych, płaczących. Są między nimi ludzie bliscy, drodzy, kochani, może bracia, rodzice... Białe opłatek wędruje z rąk do rąk... życzenia, czujemy się znowu jedną wielką rodziną... Jedne łączą nas ideały, jeden cel, jedno pragnienie, jedno nieszczęście i jedna niegasnąca nadzieja...”

„Wigilia była bardzo skromna. Trzy dania dla ciała i parę kolęd dla ducha... śpiewamy je z całej duszy... chcemy się wyśpiewać do syta, bo pasterki w nocy nie będzie...”

**Rok 1941**

„Wieczerza Wigilijna odbyła się zwykłym trybem o godzinie piątej wieczór. Była wcale zasobna i urozmaicona. Bogu niech będą dzięki za to, bo wszystko to z Jego ręki i Opatrzności mamy. Każdy z pewnością odczuwał w duszy głęboką wdzięczność za to, ale nie jeden też doznawał przykrego uczucia na myśl, w jakich warunkach obchodził tegoroczną wigilię tysięcy, ba – milionów rodzin, nawet tych, którzy nas wspomagali w czasie kwesty zdając sobie jasno sprawę z tego, że odstępują nam część tego, co im samym jest niezbędne i czego brak może boleśnie odczuwać. Wspomnieli ojciec Rektor w przemowie o wszystkich tych dobrodziejach naszych duchownych i doczesnych, którzy są narzędziem Opatrzności. Pasterka odbyła się o godzinie szóstej rano. W nocy zerwała się straszliwa wichura, padał deszcz, więc drogi osłizły, a przy ścieżce egipskich ciemnościach, jakie zaległy ziemię niemożliwością prawie było trafić do kościoła. Stąd na Pasterce było niewiele ludzi...”

Rok 1942

„O godzinie piątej wieczorem tradycyjna wieczerza narodowa... połamaliśmy się opłatkiem i wśród śpiewu „Wśród nocnej ciszy” zasiedliśmy do wigilii. Tego roku bardzo skromnej. I tak dla potomnych podaję, że mieliśmy aż trzy dania: żur ze ziemniakami, groch ze śliwkami i kluski z makiem, ...ale dziękujemy Opatrzności, że mamy się czym odziać, dach nad głową własny. A tymczasem tysiące biednych nędzarzy, głodnych, wysiedlonych, uwięzionych... Skromną kolację uzupełniliśmy przepięknymi kolędami... Pasterkę odprawiliśmy w kościele o piątą rano... Ogólnie zaznaczyć trzeba, że święta przeszły spokojnie, nader poważnie i bardzo smutno”.

Rok 1943

„Uroczystość Bożego Narodzenia poprzedza jak wiadomo podniosła wigilia... W tym roku po raz pierwszy a może i ostatni – w diecezji tarnowskiej odprawiliśmy Pasterkę już w wigilię po południu o godzinie



Artykuł jest pierwszym z cyklu tekstów poświęconych patronom Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Tuchowie

Od Oleandrów do Łowczówka, czyli krótka historia walk polskich legionistów o Niepodległą w 1914 r.

*Czy przyjdzie nam umrzeć wśród boju,
Czy w tajgach Sybiru nam zgnieć,
Z trudu naszego i znoju,
Polska powstanie, by żyć.*

/Hymn strzelecki/

LILIANNALIPKA

Każdy, kto na bieżąco śledzi media i informacje w nich się pojawiające, na pewno zauważył, iż w naszym kraju rozpoczęły się rozłożone w czasie obchody 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości – 11 listopada 1918 r.

Także CKZiU włącza się w to radosne świętowanie. Naszym niejako obowiązkiem – zresztą jakże zaszczytnym – wynikającym z faktu, że szkoła nosi imię Bohaterów Bitwy pod Łowczówkiem, jest stanie na straży pamięci tych żołnierzy legionistów, którzy pod koniec 1914 roku na polach Łowczówka bili się o wolną

czwartą... Celebrował ją ojciec rektor Karol Legutki, co także jest sensacją i cudem, ponieważ od 15-20 lat nie miewał mszy śpiewanej. Niektórzy powiadali, że coś niezwykłego stać się musi... Ludzi był pełny kościół, acz tłoku nie było... Przypisać to należy temu, że dzień był bardzo brzydki, mglisty a do tego od południa padał obfity śnieg i deszcz... Po Pasterce wieczera wigilijna. W tym roku nie wyrażano stereotypowych życzeń „byśmy się na przyszły rok doczekali świąt radosnych i wolnych”. Co zawsze przez cztery lata powtarzano... Wigilia była dość zasobna i nawet ryby nie brakowało... Święta przeszły cicho i spokojnie, ale bardzo poważnie?...

Rok 1944

Najsmutniejsze święta i bardzo mało o nich napisano. Powód? Wszędzie pełno wojska niemieckiego. Pod koniec listopada zabrano klasztorowi 7 sztuk bydła. Dotarła ogólna wiadomość o śmierci współbraci w Warszawie. Niemcy na dziedzińcu kościelnym urządzili odwasznię, w klasztorze brak wody. Panuje napięcie, niepewność i przynębianie. Niemcy żądają, by w święta mogli odprawić nabożeństwo w kościele. Zapytany Administrator Diecezji ks. prałat Bulanda czy pozwolić odpowiedział: „Na żądanie pozwolić. Wyższa władza o tym wie i toleruje... gdy biorą udział katolicy i protestanci, nie wynosić Najświętszego Sakramentu z kościoła, gdy zaś są nabożeństwa czysto protestanckie, wynieść Najświętszy Sakrament...”. Odnośnie świąt kronikarz notuje: „24 grudnia. Dziś w naszym kościele odbyło się nabożeństwo ponadwyznaniowe katolików i protestantów. 25 grudnia święta przeszły z odcieniem smutku. W wigilię odpiewano przy stole tylko jedną kolędę”.

Tak było 24 i 25 grudnia 1944 roku. 18 stycznia 1945 roku Niemcy wycofali się z Tuchowa, a 19 stycznia bez walki zajęła go Armia Czerwona.

Polskę. Tu spędzili też w okopach krwawą Wigilię i toczyli ciężkie boje w święta Bożego Narodzenia 1914 r. Zanim jednak to nastąpiło, musiało dojść do skłócenia państw zaborczych: Rosji, Niemiec i Austro-Węgier oraz wybuchu między nimi konfliktu zbrojnego. Taka sytuacja dawała Polakom możliwość walki o niepodległość z większą szansą na powodzenie w porównaniu z powstaniami narodowymi w XIX w. Musieli oni jednak opowiedzieć się po którejś ze stron – przy którym zaborcy będą większe szanse na walkę o sprawę polską. Najlepsze warunki do tego panowały w zaborze austriackim. To właśnie tu Józef Piłsudski przygotowywał w konspiracji młodych ludzi do walki.

Pójdziemy naprzód, nigdy wstecz.

Ze starem hasłem naszym:

*z krwi pospolitą tworząc Rzecz
bagnetem i pałaszem,
rosnącą szlakiem naszych dróg.*

Tak nam dopomóż Bóg!

/Józef Relidziński/

28 lipca 1914 r. wybuchła wojna Austro-Węgier z Serbią. Konflikt z Rosją był tylko kwestią czasu, tak jak włączenie się innych państw do tej wojny.

Pierwszym z wielu polskich oddziałów, które wyruszyły do walki o niepodległość Polski w 1914 r., była powstała w Krakowie I Kompania Kadrowa. Złożona ona była z członków Polskiego Związku Strzeleckiego i Polskich Drużyn Strzeleckich, do których Piłsudski 3 sierpnia 1914 roku powie: *Wszyscy, co tu jesteście zebrani, jesteście żołnierzami polskimi (...). Jedyńm waszym znakiem jest odtąd orzeł biały.*

Celem powstania Kadrowki było zajęcie Kielc i wywołanie w Kongresówce antyrosyjskiego powstania, którego, niestety, nie udało się zrealizować, gdyż jak pisał kapelan legionów, ojciec Kosma Lenczowski: *Lud się spodziewa powrotu Moskali, więc się obawia represji.* Być może innym powodem braku poparcia dla żołnierzy był fakt, iż przypominali swym wyglądem bardziej partyzantów, nie byli też jednolicie uzbrojeni i wykwapowani. Zawiadzone dowództwo austriackie zażądało wcielenia polskich strzelców do Landsturm. Z pomocą przyszli jednak galicyjscy politycy, którzy nakłonili Austriaków do stworzenia przy ich armii Legionów Polskich. Kompania przeformowana została na 1. Pułk Piechoty Legionów. Będzie on brał udział do grudnia 1914 roku w ciężkich bojach przy boku Austro-Węgier: pod Czarkowami, Ksanami, Krzywopłotami, w operacji limanowskiej. Zmęczeni wyczerpującymi walkami żołnierze 1. pułku 13 grudnia 1914 roku weszli do świeżo odbitego z rąk rosyjskich Nowego Sącza. Tu mieli odpocząć, nabrać sił i spędzić święta Bożego Narodzenia. Mieszkańcy miasta rozpoczęli przygotowania wigilii dla legionistów. Zapanował radosny, przedświąteczny nastrój. Tu, do Nowego Sącza, 19 grudnia przyszedł rozkaz o przemianowaniu 1. Pułku Piechoty Legionów na I Brygadę Legionów Polskich pod dowództwem Józefa Piłsudskiego.

Na krwawą matko, idę bój –

żołnierska trąbka woła...

*Żołnierski szary na mnie strój,
a w rękę miecz anioła...*

/Józef Relidziński/

20 grudzień. Jest niedziela, ciepło i słonecznie. W ten miły świąteczny i przedświąteczny nastrój uderza jak grom wiadomość, że zaalarmowana Brygada wyrusza pod Tarnów, na linii którego zatrzymała się ofensywa austriacka, a sytuacja jest taka, że wyruszamy natychmiast. Po południu szwadrony i piechota przechodzą ze śpiewem przez miasto, żegnane przez tłumy publiczności – tak wydarzenia opisuje legionista Wincenty Sołek.

Po przegranej bitwie limanowskiej generał Radko Dimitriew, Bułgar w służbie cara, dowódca 3. Armii rosyjskiej odepchniętej za Dunajec, przystąpił do kontrataku. Uderzył na styk dwóch armii austro-węgierskich i przerwał ich linię frontu. Powstrzymanie rosyjskiego ataku i usunięcie zaistniałej wyrwy powierzono I Brygadzie. Legioniści pospiesznie, drogą na Tarnów, przemieścili się w rejon Łowczowa i Łowczówka, by wesprzeć walczącą w tym rejonie grupę operacyjną płk. Pattaya.

21 XII. Rano jesteśmy w Zakliczynie, małym miasteczku, zapelnionym austriackimi taborami i innymi przefrontowymi urządzeniami. Front blisko, gdyż słychać nie tylko armatnie strzały, ale i karabinowe. Zakwaterowani jesteśmy w zajeździe, pod którego dachem ulokowano zarówno konie naszego taboru, jak i pacjentów dra Skulskiego.

22 XII. Szwadrony stają w lesie za wsią Wróblowice, patrolują. Od południa słychać grzmot artylerii i trzask karabinów – tak wydarzenia poprzedzające bitwę pod Łowczówkiem wspomina Sołek.

We wtorek 22 grudnia legioniści dotarli na miejsce i od razu ruszyli do boju. *Las grzmiał ogniem* – jak pisał jeden z legionistów. Jeszcze tego samego dnia, podczas zapadającego zmroku, 1. Pułk Piechoty Legionów pod dowództwem mjr. Edwarda Rydza Śmigłego z marszu zaatakował wzgórze Łowczówek (360) i wsparty przez batalion kpt. Stanisława Burchardta Bukackiego, walcząc bagnietami, zdobył wzgórze. Z kolei przed świtem następnego dnia 5. Pułk Piechoty Legionów, dowodzony przez kpt. Witolda Ścibora Rylskiego, zajął wzgórze Łowczów (343) i ustabilizował front. Pozycje legionistów stały się najbardziej wysuniętym punktem frontu i obiektem gwałtownych ataków rosyjskich. Na legionowe pozycje zaczęła nacierać doborowa rosyjska piechota. Moskalom udało się też odciąć Polaków od kontaktu ze sztabem, dostaw amunicji i żywności. Jak pisał ppłk Kazimierz Sosnkowski: *Żywność zastąpić nam w tym boju musiała twarda chęć zwycięstwa.*

Bóg się rodzi, moc truchleje...

Wigilia Bożego Narodzenia 1914 roku była trzecim dniem walk, wypełnionym rosyjskimi atakami, ostrzałem artyleryjskim wroga. Walczono o utrzymanie zajętych wzgórz, a jednocześnie prowadzono skuteczne akcje rozpoznawcze. Legioniści tak opisywali ów szczególny dzień: *Dzień Wigilii. Nie zanoszą się na uroczystość, bo bitwa nieustanna,*



znoszą dużo rannych. Kupiono kurę od gospodarza na wigilijną wieczerzę, bo przecież nic nie fasujemy, a kupić tu na pustkowiu nic nie można. Wsadzili do garnka. O 13 godz. przyszedł rozkaz, by być gotowym do wymarszu (...) Rozgniewany Sosnkowski daje rozkaz do odmarszu. Pakujemy rannych na wozy, zostawiamy kurę na kuchni i odchodzimy (...). Z trudem i mozołem uszliśmy może z 6 km. Przy karczmie na wzgórzu trochę trawnika (...), więc siadam. W tym momencie nadbiega ordynans z rozkazami: wracać na pozycje! (...) W okopach naszych już Moskale, trzeba ich wypierać i wyparto. Sanitariat wrócił do chałupki. Kury – ani śladu, ogień zgasił, nic nie ma na Wigilię. Przyniesiono choinkę, rannych wiele, więc aptekarz Łopatka przybrał ją wata zabarwioną krwią żołnierską i blaszkami z konserwowych puszek austriackich, zapalono 3 świece, na wierzchu naprędcie orzeł polski olówkiem na papierze narysowany. Gospodarz wyjął prześcieradło, nakrył stół, opłatek położono i trochę chleba (...). Podzielono się opłatkiem, złożono sobie wzajemne życzenia „Wolnej Polski”, przegryźli chleba i po uczcie. Zaintonowano kolędy i pokazały się łzy na policzkach, bo na wspomnienie rodzin, poległych naszych, niepewnej przyszłości Polski (...) trudno było nie płakać nawet żołnierzowi.

Z kolei tak ten wieczór wspominał lekarz pułkowy, Felicjan Sławoj Składkowski: *Strzelanina, która wybuchła przy odbieraniu okopów, ustała. Gęsta mgła spadła na całą okolicę. Przypominamy sobie, że to Wigilia. Zaczęliśmy śpiewać kolędy, gospodarz i gospodyni z nami. Ranni w brzuch domagali się wody, chociaż „w ten święty wieczór, jeżeliś chrześcijanie”. Trzeba było im odmówić. Biedacy z zazdrością patrzyli, jak jeniec, praporszczyk, pił kawę. W izbie coraz ciśnie. Przychodzi wielu żołnierzy wycieńczonych jak widma. Co mamy robić? Grzeją się chwilę, dostają trochę kawy i muszka wracać. Kładziemy spać koło pieca tylko gorączkujących – koło 39 stopni. I tych jest sporo (...). Znow cała noc bezsenna. Głodni, brudni, bez zdejmowania butów od czterech dni, uważamy się i tak za uprzywilejowanych wobec naszych chłopców, którzy te cztery dni siedzą w okopach na zimnie, często 30-ści kroków od Moskali. W tę noc wigilijną chłopcy nasi w okopach zaczęli śpiewać: „Bóg się rodzi...”. I oto z okopów rosyjskich Polacy, których dużo jest w dywizjach syberyjskich, pochwycili słowa pieśni i poszła w niebo z dwóch wrogich okopów!*

Wincenty Sołek pisał tak: *Kiedy po kilkakrotnym przesunięciu się naszego oddziału usnąłem na rozpostartym na mokrej ziemi brezentowym płaszczu, obudzono mnie, wręczając pół suchara i kawałek sera – wieczerzę wigilijną. Dla 17-letniego Gustawa Łowczowskiego bój pod Łowczówkiem był pierwszym w jego życiu. Atmosferę tej niepowtarzalnej wojennej Wigilii przedstawił on w swoim wierszu:*

*Świerki wokół ogromne,
we mgłę Łowczówek tonie.
Słowa rozkazów – kolęda:
Strzelać! Przechodzą pole!
Gwizd kul muzyką świąteczną,
jęcząc zranione świerki.
Ranni wołają pomocy.
W Twe Imię – Boże Wielki!*

Okopowa Wigilia sierżanta Rutki jest jednym z najbardziej chwytających za serce jej opisów: *Pod wieczór, gdy już zmrok zaczął ogarniać las, dzieliła się wiara to opłatkiem, to suchara kawałkiem. Niejednemu iza kapnęła na błyszczący zamek karabina, a gdy po złamaniu się opłatkiem zanucił ktoś z cicha: „Lulajże Jezuniu, lulajże lulaj”, podniósł się śpiew z całych okopów, z żółtej linii piachu i poszedł w las do Moskali... Aż tamtych lęk ogarnął. Ściszyli swój ogień, przestali strzelać, a myśmy im śpiewali naszą piosenkę Bożego Narodzenia, wierząc, że jak narodził się Chrystus, tak z trudu naszego i znoju, z naszej krwi przelewanej w ten wigilijny dzień pod Łowczówkiem – narodzi się ojczyzna nasza, Niepodległa Polska Rzeczpospolita.*

W Boże Narodzenie Rosjanie nacierali ze wzmoczoną siłą; dla nich, prawosławnych, nie był to czas świąt. Ponieważ pole walki okryła mgła, walczono przede wszystkim bagnietami, na najbliższych odległościach. Około godz. 13 przyszedł rozkaz odwrotu. Rosjanie, nie osiągnąwszy pod Łowczówkiem powodzenia, nie zrezygnowali z zajęcia wzgórz odbitych im przez legionistów i zaatakowali z Tuchowa wzdłuż drogi do Gromnika. Austriacy nie wytrzymali tego uderzenia i zaczęli się wycofywać, a Moskale, doszedłszy do Chojnika, rozpoczęli manewr oskrzydłający broniących się legionistów. Utrzymanie w tych okolicznościach pozycji nad Białą stało się niemożliwe. Rozpoczął się odwrot legionowych pułków, który za sprawą doświadczonych i opanowanych dowódców nie zakończył się paniką i pogromem. Był to koniec walk I Brygady pod Łowczówkiem.

Jest taki dzień, gdy jesteśmy wszyscy razem...

III Wigilia na Tuchowskim Rynku

MARIAKRAS

Atmosferę zbliżających się świąt mogli poczuć mieszkańcy miasta i gminy Tuchów uczestniczący w tegorocznej, trzeciej już Wigilii na Tuchowskim Rynku.

Modlitwę na rozpoczęcie poprowadził proboszcz parafii pw. św. Jakuba St. Apostoła w Tuchowie ks. Alfons Górowski, świąteczne życzenia złożył burmistrz Tuchowa Adam Drogoś. Uczestnicy dzielili się opłatkiem i składali sobie świąteczne życzenia – pełne ciepłych słów i wzajemnej życzliwości. Wigilię uświetnił koncert kolęd w wykonaniu Dętego Zespołu Instrumentalnego ze Szkoły Muzycznej I st. w Tuchowie przygotowanego przez Grzegorza Kluzka (saksofony) oraz Tomasza Ożoga (trąbki, puzony). W rodzinnej i ciepłej atmosferze mieszkańcy kolędowni przy ustawionej na rynku szopce i choince. W ten dość zimny dzień można się było rozgrzać gorącą herbatą i skosztować wigilijnych potraw przygotowanych przez restaurację „Agawa”.

Na świątecznym kiermaszu można było kupić ręcznie wykonane stroiki, choinki i inne piękne ozdoby, sprawić bożonarodzeniowy prezent bliskim, rodzinie lub przyjaciółom, a tym samym wesprzeć Fundację Dzieło Miłosierdzia Im. Św. Ks. Zygmunta Gorazdowskiego oraz Warsztat



Terapii Zajęciowej w Karwodrzy. Jak co roku strażacy z OSP w Tuchowie rozdawali sianko na wigilijny stół.

Wiele radości sprawił dzieciom, i nie tylko, św. Mikołaj,

który przybył na tuchowski rynek i rozdawał łakocie. Nie lada frajdą były również żywe owieczki karmione sianem przez najmłodszych.



Na wigilijne spotkanie, które skierowane było do wszystkich mieszkańców miasta i gminy, zaprosili: burmistrz Tuchowa, przewodniczący Rady Miejskiej, Komisja Rozwiązy-

wania Problemów Alkoholowych, Ośrodek Pomocy Społecznej, Ochotnicza Straż Pożarna w Tuchowie, Młodzieżowa Rada Gminy oraz Dom Kultury w Tuchowie.

JAN M. GŁADYSZ

Kiedy w styczniu 1997 r. Sanktuarijny Chór Mieszany wyjeżdżał na finał Ogólnopolskiego (wtedy) Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Będzinie nikt nie przypuszczał, że wróci z pierwszą nagrodą w swojej kategorii, a tym bardziej, że z roku na rok rozwijającym się konkursie Tuchów stanie się miastem eliminacji, czyli I etapu Festiwalu.

To już od 20 lat początkiem grudnia z sali widowiskowej DK rozbrzmiewają najpiękniejsze kolędy i pastorałki polskie w różnych opracowaniach i muzycznych stylach. Na tegoroczne eliminacje (7 grudnia) do Tuchowa zgłosiły się 34 podmioty

Wielkie kolędowanie w Tuchowie po raz 20.

wykonawcze reprezentujące solistów (18), duety i schole (po 1), zespoły folklorystyczno-regionalne i wokálně-instrumentalne (po 5) oraz chóry (4). Przyjechali z Bruśnika, Ciężkowic, Czermina, Dębicy, Dębna, Dołowa, Gorlic, Janczowej, Jasła, Kamionnej, Korzennej, Lipinek, Lisiej Góry, Łętowic, Łoniowej, Pogórskiej Woli, Poręby Spytowskiej, Przyborowa, Ptaszkowej, Rzuchowej, Święcan, Tarnowa, Trzešnicy, Tymowej, Zborowic, Zbylitowskiej Góry i Tuchowa. Ostatecznie do przesłuchań przystąpiło 29 wykonawców, pozostali z powodu

niesprzyjającej aury i choroby musieli pozostać w domu. Jury w składzie: ks. prof. Andrzej Zajac – przewodniczący oraz mgr Ewa Stanisławczyk i mgr Tadeusz Goliszewski – członkowie po wysłuchaniu przewidzianych regulaminem kolęd (w tym jednej tradycyjnej) i pastorałek postanowiło zakwalifikować do Będzina, zgodnie z przydzielonym limitem miejsc, 4 podmioty: solistkę Aleksandrę Leśniak z Gimnazjum nr 2 w Jasle, zespół wokálně-instrumentalny ze Szkoły Muzycznej I st. w Tuchowie, zespół regionalny „Mali Lipniczanie” z Centrum Kultury w Korzennej i chór

„Moderato” ze Szkoły Podstawowej im. H. Marusarzówny w Pogórskiej Woli. Warto podkreślić, że ks. prof. Andrzej Zajac pełnił funkcję przewodniczącego jury po raz 20.

W imieniu dyrektora DK Janusza Kowalskiego i własnym bardzo serdecznie dziękuję burmistrzowi Tuchowa, Adamowi Drogośowi za nieustanny patronat nad przesłuchaniami i obecność na ich rozpoczęciu. Wszystkim zaangażowanym w pomoc w sprawnym przebiegu eliminacji – począwszy od pracy na zapleczu (przygotowanie poczęstunku, opieka nad uczestnikami) przez ekipę nagłaśniającą z p. Wacławem Ropskim na czele, wręczających dyplomy przedstawicieli chóru aż do prowadzącego p. Andrzeja Jagody – równie serdecznie dziękuję. Już teraz zapraszamy za rok na kolejną edycję eliminacji, a na nadchodzące święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok składamy serdeczne życzenia, zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności oraz zdroju łask płynących z betlejemskiego żłóbka. Radosnych świąt i do siego roku!



Serdecznie zapraszamy na koncert noworoczny z okazji jubileuszu 5-lecia Szkoły Muzycznej I st. w Tuchowie

31 stycznia 2018 r.
o godz. 16.30

w sali widowiskowej
Domu Kultury w Tuchowie

*Pójdźmy wszyscy do stajenki
Do Jezusa i Panienki
Powitajmy Małego i Maryję Matkę Jego*

Serdecznie zapraszamy na koncert kolęd w wykonaniu uczniów Społecznego Ogniska Muzycznego w Tuchowie

30 stycznia 2018 r.
o godz. 16.30

w sali widowiskowej
Domu Kultury w Tuchowie



Pomimo gęsto padającego śniegu z deszczem i zamrzniętych dróg dojazdowych, festiwal odniósł niebywały sukces. Łącznie w imprezie, która miała miejsce 9 grudnia br. w Domu Kultury w Tuchowie, uczestniczyło pomiędzy 200 a 300 osób. Prelekcje wypadły niezwykle interesująco, a stoiska podróźnicze oraz promocyjne z regionu cieszyły się ogromnym zainteresowaniem.

Po przywitaniu przybyłych gości oraz przekazaniu specjalnej bombki z podpisami podróźników, zaprezentował się pierwszy z prelegentów – **Albin Marciniak** z Klubu Podróżników „Śródziemie” z Krakowa (www.klubpodroznikow.com). Przedstawił nam najpiękniejsze polskie podziemia. Pojawiały się sztolnie, bunkry, podziemia zamków i innych ciekawych obiektów znajdujących się w naszym kraju. Następnie widzowie mogli skorzystać z przerwy. Część z nich (a w szczególności grupa dzieci i młodzieży) miała okazję uczestniczyć w konkursach z nagrodami. Inni licznie otoczyli stoiska, gdzie podróźnicy odpowiadali cierpliwie na każde zadane pytanie i chętnie robili sobie zdjęcia z fanami.

Po przerwie zaprezentował się **Marek Podraza**, autor bloga internetowego www.wczterystronyswiata.blogspot.com. Zaprezentował on publiczności wyjazd do jednego z najbardziej egzotycznych miejsc na świecie – Malediwów. W dodatku

„I Tuchowski Festiwal Podróżników”



FOT. JAKUB NOWAK

bez pomocy drogiego biura podróży! Marek opowiedział także w jaki sposób podróżować po świecie za bardzo małe pieniądze.

To jednak nie był koniec ciekawych atrakcji. Nagle w czasie przeprowadzania konkursu z nagrodą w postaci 2 podwójnych biletów na *Gwiezdne Wojny* oraz jednego na balet *Dziadek do orzechów*, widzowie usłyszeli z głośników słynny motyw muzyczny ze *Star Wars*. Prowadzący nerwowo zaczął się dopytywać techników, obsługujących imprezę, co się dzieje. W pewnym momencie na salę wszedł sam Lord Vader i zamroził prezentera. Wziął również bilety i wylosował wygranych. Po tym wydarzeniu widzowie mogli ponownie podejść do stoisk i spróbować swoich sił w konkursach.

Ostatnim z występujących był **Michał Pater** z „Autostopem na koniec świata” (<https://www.facebook.com/autostopemnakoniecswiata/>). Opowiedział on wszystkim jak zostać freelancerem, jak należy się przygotowywać do podróży oraz w jaki sposób przeżyć po kilkumiesięcznej wyprawie. Pokazał również najciekawsze wydarzenia z jego wypraw do Rosji oraz krajów byłego Związku Radzieckiego. Występ obfitował w wiele zabawnych sytuacji jakie spotkały prowadzącego w czasie wyjazdów.

Na koniec podziękowano wszystkim patronom honorowym, medialnym oraz sponsorom. Widzowie mieli również ostatnią okazję, aby porozmawiać z prele-

gentami i zrobić sobie pamiątkowe zdjęcia. Miejmy nadzieję, że Tuchowski Festiwal Podróżników na stałe wpisze się do kalendarza tuchowskich imprez, a każda kolejna edycja będzie jeszcze ciekawsza niż poprzednia. Do zobaczenia za rok!

Organizatorzy:
Dom Kultury w Tuchowie – www.dk.tuchow.pl
Stowarzyszenie „My Pogórzanie” – www.mypogorzenie.pl

Partnerzy honorowi:
Gmina Tuchów – www.tuchow.pl
Uniwersytet Rzeszowski – www.ur.edu.pl
Samorząd Studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego – www.urz.pl
Stowarzyszenie „Powietrze Tuchów” – www.powietrzetuchow.pl

Partnerzy medialni:
„Kurier Tuchowski” – www.ryglisce-okolice.pl
www.pogorza24.pl
Galicyski Tygodnik Informacyjny „TEMI” – www.temi.pl

Sponsorzy:
Pub Restauracja „Strych” – www.facebook.com/Strych-128571937475367
Winnica Rodziny Steców – www.winnicarodzinystecow.pl

Jakub Nowak
Prezes Stowarzyszenia „My Pogórzanie”



FOT. WIKTOR CHRZANOWSKI



FOT. STANISŁAW PODRAZA



FOT. PIOTR ZIEBA

Gościnne występy „Komediantów z Trzciany”

NATALIA PAWLAK

Na zaproszenie dyrektora Szkoły Muzycznej I stopnia w Tuchowie **dr. Jana Gładysza** w dniu **9 listopada 2017 r.** w Domu Kultury w Tuchowie mieliśmy przyjemność gościć grupę teatralną „Komedianci z Trzciany”. Zaprezentowali uczniom tuchowskich szkół widowisko muzyczne pt. *Alicja w Krainie Czarów* Lewisa Carrolla w tłumaczeniu Macieja Słomczyńskiego.

Spektakl wyróżniał się bardzo dobrą grą aktorską. Wzbogacony był o piosenki prezentowane przez młodych artystów oraz tło muzyczne wykonywane na fortepianie, które podkreślało jego klimat. Nowatorska forma spektaklu – bardzo ciekawa –

wymagała jednak wyrobionego widza. Oszczędność scenografii, symbolika i chaos wydarzeń, który zawarty jest w opowieści Carrolla, nie jest łatwy do zrozumienia przez najmłodszych. Był to spektakl, któremu należy się poddać i puścić wodze fantazji, wówczas obserwowanie go stanie się przyjemne i łatwe w odbiorze. Widowisko przygotowane zostało bardzo starannie i z pomysłem.

Zespół teatralny „Komedianci z Trzciany”, który działa od 2013 roku, powstał z fascynacji i zapału młodzieży z klasy eksperymentu wokalnego. Tworzą go uczniowie Szkoły Muzycznej I stopnia w Trzcianie: Antonina Banas, Filip Bębenek, Katarzyna Hejmo, Karolina Kaja, Ewa Krawczyk, Kamila Krawczyk i Anna Piórkowska. Mimo niedługiego stażu zespół ma na swoim koncie już kilka spektakli: *Męczeństwo Piotra Oheya S. Mrożka*, *Sen Nocy Letniej W. Szekspira* oraz wspomnianą już *Alicję w Krainie Czarów* L. Carrolla.

Występował m.in. w Nowym Wiśniczu, Krakowie, Skawinie, w rodzimym Trzcianie oraz w Tuchowie.

Przy wszystkich spektaklach z zaangażowaniem współpracują nie tylko uczniowie i ich rodzice, ale również prowadzący zajęcia: ze śpiewu mgr Ilona Szczepańska oraz mgr Wiktoria Zawistowska-Tyliba, z techniki ruchu mgr Magdalena Pawelek oraz mgr Anna Taboła, akompaniują mgr Dorota Majka oraz mgr Tasiana Yakubenia. Za reżyserię odpowiada prof. Monika Rasiewicz.

Zaproszenie grupy teatralnej „Komedianci z Trzciany” to bardzo dobry pomysł, gdyż obcowanie z żywym słowem i muzyką jest niezwykle ważne w edukacji, nie tylko muzycznej. Dyrekcja i nauczyciele Szkoły Muzycznej I st. w Tuchowie utrzymują stałe kontakty z innymi tego typu placówkami w regionie, gdyż taka wymiana doświadczeń jest bardzo inspirująca i potrzebna!



STANISŁAW
JAWORSKI

Konferencja w Warszawie



Po długim czasie i samotnej walce z zanieczyszczeniem powietrza doczekaliśmy się, że problemem smogu zainteresowały się władze centralne. 23 listopada 2017 roku została zorganizowana w Warszawie konferencja pod hasłem „Współpraca administracji rządowej i samorządowej – niezbędne

narzędzie poprawy jakości powietrza w Polsce”. Konferencja odbyła się w Senacie RP, gdzie na zaproszenie Marszałka Senatu RP Stanisława Karczewskiego wśród wielu delegacji z całego kraju była też delegacja z Tuchowa. Zaproszenie na konferencję świadczy o zagrożeniu naszego miasta i potwierdza miejsce w niechlubnej

czołówce najbardziej zanieczyszczonych miast w Polsce. Delegatami byli: burmistrz Tuchowa Adam Drogoś, przedstawiciel inicjatywy „Powietrze Tuchów” Maciej Sajdak, tuchowski ekodoradca Wiktor Chrzanowski.

Uczestnicy konferencji wysłuchali m.in. wystąpienia prezesa NIK Krzysztofa Kwiatkowskiego o przeprowa-

dzonych kontrolach w tym zakresie. Pierwszy raport o zagrożeniach wynikających z narastającego smogu powstał już w 2000 roku. Niestety bez większego zainteresowania władz. Konferencja w Senacie daje nieśmiałą nadzieję, że nareszcie zaczyna się coś dziać. Członek tuchowskiej delegacji Maciej Sajdak w swoim wystąpieniu zwrócił się do rządzących o wsparcie miast takich jak Tuchów, gdzie społeczeństwo coraz bardziej uświadamia sobie skalę problemu i powoli próbuje

sobie z nim radzić. Zaapelował, aby pomoc trafiła do środowisk, które tego najbardziej potrzebują.

Ze strony obecnych na konferencji przedstawicieli administracji centralnej padło wiele deklaracji i obietnic. Należy tylko mieć nadzieję, że nie będą to czcze obietnice, a złożone deklaracje nie pozostaną deklaracjami pustymi. Oby podjęto wspólne działania, a na pomoc nie trzeba będzie czekać do czasu aż coś złego się wydarzy.

Tuchowscy strażacy ratują, chronią i świecą przykładem!

Problem zanieczyszczonego powietrza w okresie zimowym dotyka mieszkańców naszego regionu prawie codziennie. Wieczorem kiedy w gospodarstwach domowych rozpalane są kotły, do powietrza emitowane są setki gramów szkodliwych pyłów i innych zanieczyszczeń.

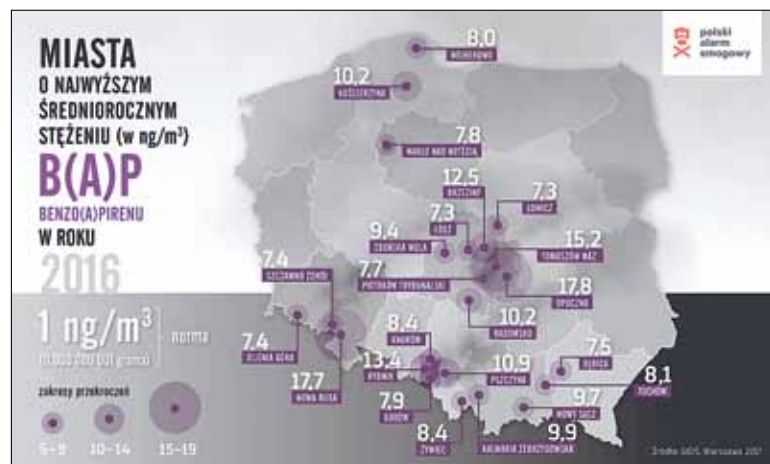
- Najbardziej szkodliwą substancją, która wraz z dymem trafia do naszego organizmu jest **benzo(a)piren** – rakotwórczy i mutageny związek chemiczny będący przedstawicielem wielopierścieniowych węglowodorów aromatycznych. Głównym źródłem tej substancji jest spalanie paliw stałych w niskiej temperaturze – a więc węgla i drewna w domowych instalacjach grzewczych – mówi Wiktor Chrzanowski, ekodoradca w ramach projektu LIFE.

Dopuszczalny średnioroczny poziom **benzo(a)pirenu** to 1 ng/m^3 . Tymczasem w 2016 roku w Tuchowie stężenie to zostało przekroczone aż ośmiokrotnie! Dane te pochodzą z państwowej stacji monitoringu jakości powietrza Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Krakowie zlokalizowanej przy ul. Chopina 10 w Tuchowie, zatem nie ma tutaj mowy o jakiegokolwiek manipulacji.

Od ponad roku w Tuchowie prowadzone są działania edukacyjne mające na celu podnoszenie świadomości mieszkańców w zakresie jakości powietrza. Urząd Miejski w Tuchowie, mieszkańcy z inicjatywy „Powietrze Tuchów” oraz Centrum Zdrowia Tuchów prowadzili w tym czasie szereg działań sprzyjających ochronie powietrza: wdrażany program wymiany kotłów, wydarzenia edukacyjne, konferencje, spotkania w szkołach, konkursy czy pokazy nowoczesnych kotłów.

- Inicjatywa „Powietrze Tuchów” prowadzi działania podnoszące świadomość już od ponad roku. Poprzez wiele inicjatyw uświadamiamy mieszkańcom jak wielki wpływ na nasze zdrowie i życie ma zanieczyszczenie powietrza. Cieszymy się, że ta wiedza zmobilizowała tuchowskich strażaków do tak szybkiej modernizacji kotłowni. Kolejny raz pokazali nam, że zawsze można na nich liczyć – mówi Maciej Sajdak z inicjatywy „Powietrze Tuchów”.

Do 2017 r. w remizie OSP w Tuchowie spalano w sezonie grzewczym ok. 25 ton węgla, aby ogrzać prawie 800 m² powierzchni. Tuchowscy strażacy mając na uwadze jeden z celów swojej statutowej działalności tj. działanie na rzecz ochrony środowiska, podjęli decyzję o likwidacji starego kotła węglowego i zastą-



pień go nowym źródłem ciepła, bardziej ekologicznym.

- Od kilku już lat nosiliśmy się z zamiarem modernizacji naszej kotłowni, także aby przyczynić się do poprawy jakości powietrza w Tuchowie – mówi Łukasz Giemza, prezes OSP w Tuchowie.

Trzeba nadmienić, że przygotowania do tej inwestycji trwały kilka lat i głównie polegały na gromadzeniu środków finansowych oraz odpowiednim zaplanowaniu prac.

- Część prac, polegająca m.in. na wymianie grzejników oraz instalacji w części garażowej, została wykonana już w 2015 roku. W bieżącym roku nasza jednostka złożyła wniosek do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego w ramach konkursu „Małopolskie Remizy 2017”, jednak tym razem wniosek nie znalazł się wśród pozytywnie rozpatrzonych. Mimo wszystko zdecydowaliśmy się na wykonanie modernizacji, w głównej mierze z własnych środków – dodaje Łukasz Giemza.

Środki finansowe na tę inwestycję pochodziły z różnych źródeł:

- Rada Osiedlowa: 2000,00 złotych (coroczne wsparcie działalności),
- wpłaty od mieszkańców zgromadzone m.in. podczas corocznej akcji rozprowadzania kalendarzy,
- inne oszczędności i środki własne.

W ramach prac wykonano:

- wymianę dwóch starych pieców na jeden nowoczesny kocioł,
- wymianę instalacji C.O. (rury, zawory itp.),
- wymianę grzejników wraz z montażem termostatów grzejnikowych,
- rozbiorę starego, popękanego komina i postawienie nowego,
- prace wykończeniowe (układanie płytek, malowanie, szpachlowanie itp.) w kotłowni.

Całkowity koszt modernizacji to prawie 50 tysięcy złotych, z czego sam kocioł kosztował ok. 19 tysięcy zł. Warto tutaj nadmienić, że w większości prace zostały wykonane przez samych strażaków.

Zamontowany kocioł w remizie OSP to nowoczesny kocioł na pellet



SAS BIO EFEKT o mocy 46 kW wyprodukowany przez Zakład Metalowo-Kotlarski SAS z Buska Zdroju (www.sas.busko.pl).

- Wydaje nam się, że jest to pierwszy kocioł tego rodzaju o tak dużej mocy w gminie Tuchów. Kocioł jest w pełni zautomatyzowany, a jego obsługa ogranicza się tylko do uzupełnienia pelletu oraz usuwania popiołu i czyszczenia pieca raz na kilka dni – dodaje Grzegorz Wąs, naczelnik OSP w Tuchowie.

Wymiana kotła w tuchowskiej remizie przyniosła dodatkowy efekt. Producent kotła, widząc wielkie zaangażowanie tuchowskich strażaków oraz mieszkańców działających w ramach inicjatywy „Powietrze Tuchów”, zdecydował się za ich namową sfinansować zakup dwóch oczyszczaczy powietrza dla Domu Pogodnej Jesieni w Tuchowie oraz Publicznego Przedszkola w Mesznej Opackiej. Przekazanie tych urządzeń odbyło się 6 grudnia, jako podarunki mikołajkowe dla najmłodszych oraz pensjonariuszy Domu Pogodnej Jesieni.

- Cieszymy się, że w gminie Tuchów pojawia się coraz więcej oczyszczaczy powietrza. Pozwala to naszym najmłodszym mieszkańcom oddychać czystym powietrzem w szkole, czyli tam, gdzie przebywają przez dużą część dnia – dodaje Maciej Sajdak z inicjatywy „Powietrze Tuchów”.

Jak podkreślają strażacy z OSP w Tuchowie, wymiana kotła przyniosła natychmiastowy efekt ekologiczny w postaci wyeliminowania emisji zanieczyszczeń powietrza ze



spalania 25 ton węgla rocznie. Czy wraz z efektem ekologicznym przyniesie również oszczędności finansowe – czas pokaże. Jedno jest pewne, zdrowia nie można w żaden sposób przeliczyć na pieniądze.

Mieszkańców, którzy byliby zainteresowani wymianą starych pieców na nowoczesne i ekologiczne źródła ogrzewania, a także zobaczeniem jak w praktyce sprawdza się kocioł zamontowany w tuchowskiej remizie,

zachęcamy do kontaktu na adres mailowy: osp.tuchow@wp.pl



Projekt LIFE-IP MAŁOPOLSKA / LIFE14 IPE PL 021 realizowany przy wsparciu programu LIFE Unii Europejskiej

„Nikt nie mówił, że będzie łatwo”, czyli o Jerzym Odrońcu

w rozmowie Janusza Kowalskiego

Wybór jednej drogi nie oznacza rezygnacji z innych, ale chce przejść wszystkimi ścieżkami naraz, to nie pokonać żadnej” – tak jest według Paula Coelho, a Bernard Shaw mawiał: „Ludzie, którzy dają sobie radę w życiu to ludzie szukający takich okoliczności, jakie im pasują. Jeżeli nie mogą ich znaleźć, stwarzają je sobie sami”. Przysłowie zaś powiada, że „Co komu pisane, to go nie minie”.

Jerzy Odrońiec – tuchowianin, tu się urodził i tu mieszka nieprzerwanie od 50 lat. Najpierw mieszkał z rodzicami i rodzeństwem w kamienicy przy ulicy Daszyńskiego. To tam, gdzie kilkakrotnie rzeka Biała zalewała domy, gdy nie było jeszcze wałów, a w 2010 roku, podczas największej powodzi, woda sięgała aż pod pomnik. Tam toczyło się życie jego rodziny. Ojciec Jurka – Andrzej pochodził z ulicy Kąpielowej, natomiast mama Maria z Kielanowic. Wybudowali dom przy ulicy

Zawadzkiego (obecna Dzierżona) i tam wraz z rodzeństwem spędził swoje dzieciństwo i lata – jak mówi – wczesnej młodości, bo młodym dalej jest. *Tuchów jest dla mnie domem od urodzenia i takim pozostanie do końca. W to miasto wrosłem jak drzewo. Tak jak wielu z mieszkańców zaczynałem od przedszkola, później szkoła podstawowa, dalej szkoła średnia w Tarnowie i pierwsza praca w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.* Trzeba zaznaczyć, że na ówczesne czasy był to jeden z największych zakładów pracy w Tuchowie, w którym pracowali również moi rodzice. W czasach mojej młodości prawie każdy musiał odbyć obowiązkową, zasadniczą służbę wojskową. Powołano mnie do jednostki zmechanizowanej w Rzeszowie, pamiętam do dziś jej nr JW2085. Służyłem w wojsku 2 lata. Szczepnie mówiąc to nie wiem, czy to wtedy pojawiło się moje przekonanie do munduru i chęć pracy, gdzie wymagana jest dyscyplina. Myślę, że na decyzję o pracy w służbach mundurowych wpłynęła też moja wcześniejsza przygoda z mundurem już w szkole podstawowej, gdzie należałem do drużyny zuchów, a później harcerzy. Tam przechodziłem różne szczeble awansu, aż do instruktora harcerskiego w szkole średniej. Harcerstwo uczyło, hartowało, ale również pokazywało, jak ważne jest zaangażowanie w sprawy społeczności szkolnej. Nabywałem tam wiele doświadczeń i poznawałem otoczenie od innej strony, nie tylko szkolnej. Były organizowane obozy letnie i zimowiska, to była taka trochę szkoła przetrwania. Podczas nich uczyłem się grać na gitarze. To było ważne, bo przy ognisku gitara dodawała blasku harcerzowi, ale też zwracała uwagę harcerzek.

Jurek ma ulubione powiedzenie: „nikt nie mówił, że będzie łatwo”. Przeprowadził 25 lat w policji. Zaczynał w oddziałach prewencji

Komendy Rejonowej w Tarnowie, przez kilka lat w komisariacie Policji w Tuchowie, ale najdłużej w Komendzie Miejskiej Policji w Tarnowie w Referacie Techniki Kryminalistycznej. Służba w policji w każdym wydziale jest trudna, ale w tym, w którym pracował Jurek szczególnie. Wyjazdy na oględziny różnych miejsc zdarzeń, zabezpieczanie śladów, analiza i dokumentowanie zdarzeń w miejscach: znalezienia zwłok, wypadków samobójczych, zabójstw, wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym, włamań, itp. W każdym przypadku widok miejsca zdarzenia i ludzi poszkodowanych – często ofiar, to coś, co może załamać nawet największego twardziela. Trzeba być ogromnie mocnym psychicznie, potrafić sobie z tym radzić i niestety podchodzić z dystansem, inaczej nie dałoby się pracować. Niestety ktoś to musi wykonywać, wybór pada na tych, którzy w takich sytuacjach panują nie tylko nad sobą, ale również nad tymi, którzy w jakikolwiek sposób w takim zdarzeniu uczestniczą. Na miejscu trzeba zachować pełną sprawność umysłu, żeby móc dokonać czynności badawczych, poznawczych i analitycznych. Ponadto trzeba nauczyć się z tym żyć. Przyjechać po pracy do rodziny i normalnie funkcjonować. Trzeba też umieć oddzielić czas zakończenia służby, od czasu dla domu i rodziny. Nie poddawać się wspomnieniom z danego dnia i poprzednich, bo inaczej trudno byłoby sprawnie funkcjonować. Jurek zakończył służbę na stanowisku kierownika prewencji w Komisariacie Policji w Ciężkowicach. Na zasłużonej emeryturze jest od 3 lat.

„W zdrowym ciele zdrowy duch”, czyli „sport to zdrowie” – pomyślałem, gdy mi opowiadał o sobie. Byłem zawsze czynnym sportowcem, nie tylko takim przed telewizorem, ale grającym piłkarzem w MKS Tuchovia przez wiele lat, najpierw jako trampkarz, później junior i senior. Piłka nożna i Tuchovia to tradycja rodzinna. W Tuchovii grał mój wujek i ojciec, ja i mój syn. Dlatego też klub ten jest dla nas bardzo ważny. Cieszę się, gdy odnosi sukcesy, wygrywa, denerwuję się, gdy przegrywa i ma problemy. Trudno się temu dziwić, bo traktuję go jako następny dom Odrońców w Tuchowie. Nigdy gry w piłkę nie porzuciłem. Grałem w wielu drużynach jako oldboy, samorządowiec czy funkcjonariusz policji. Jeżdżę na nartach, zresztą tak jak cała moja rodzina. Ostatnio polubiłem rower,

i nie tylko dla kondycji fizycznej, ale również dlatego, że jak to w sporcie bywa czasem coś wysiada – w moim przypadku kolana, a jazda na rowerze może je trochę zrehabilitować. Dlatego jak zobaczycie mnie na stadionie z rowerem to będzie wiadomo, że dla przyjemności, zdrowia i ćwiczenia kolan.

„Po pracy miły odpoczynek: tym miłszy, kto własny posiada kominek”. No właśnie, jak to jest? Skoro ma się tak trudną, wymagającą zaangażowania pracę, zainteresowania i sportowe hobby, budowę domu, wychowywanie dzieci, to po co jeszcze działalność społeczna w Radzie Osiedlowej czy w Radzie Miejskiej i to od wielu lat? Większość osób woli odpocząć. Zastanawiałem się kiedyś nad tym, co jest dla mnie odpoczynkiem. Może to dla niektórych dziwne, ale właśnie jest nim praca. Dlatego, że jak cały czas jest się aktywnym, w ciągłym ruchu, spotykasz się z ludźmi, rozmawiasz z nimi, interesujesz się tym, co w mieście, to wszystko, traktujesz jako satysfakcjonujące cię zajęcie. To, że jakiś masz wkład w życie miasta i gminy, w której się urodziłeś, mieszkasz i tak będzie do końca. To zapewne jest też sprawa emocji tak w mojej pracy, jak i w sporcie, one wyzwały energię, dawały siłę, powiem w języku młodzieżowym, nakręcały. Jerzy Odrońiec od 15 lat jest członkiem Rady Osiedlowej, od 11 lat jest radnym Rady Miejskiej w Tuchowie, od 2010 roku jest jej wiceprzewodniczącym, a od 2002 r. działa w Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

„Szczęśliwy na wszelką stronę, który pojmie dobrą żonę”, bo „Dobra żona – mójowi korona” – od ilu lat owa korona? 26 lat jestem razem z Jolantą, którą znałem od dzieciństwa i gdzieś na zimowisku harcerskim, coś jak z tytułu tego filmu „M jak miłość” wstąpiło w nas. Powiedzieliśmy sobie razem „Na dobre i na złe”. Jola jest nauczycielem w Szkole Podstawowej w Dąbrówce Tuchowskiej i namiętnie czyta książki. Ale przede wszystkim jest wspaniałą matką naszych dzieci.

Gdy widzisz, że „niedaleko spada jabłko od jabłoni” to jest satysfakcja? Przyznam, że ogromna. Swoje życiowe doświadczenia, hobby i zamiłowania przekazałem wraz z żoną dzieciom, a w pewnym sensie ich tym zaraziłem. Dom to szkoła i miejsce, w którym dzieci kształtują swoje nawyki, charaktery, osobo-



wości, są też genetyczne uwarunkowania. Najstarszy syn Mateusz studiuje na PWSZ w Tarnowie administrację i bezpieczeństwo wewnętrzne, jest funkcjonariuszem służby więziennej. Cały czas w swoim życiu trenował Judo, teraz trenuje kulturystykę i odnosi sukcesy na wielu zawodach, w tym mistrzostwach Polski. Syn Patryk studiuje na Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, od najmłodszych lat grał w MKS Tuchovii, a teraz gra w jednym z krakowskich klubów piłkarskich. Córka Julia uczęszcza do Liceum Ogólnokształcącego w Tuchowie (to już tradycja rodzina – żona i synowie również ukończyli tę szkołę), jest tancerką tańca współczesnego i próbuje również swoich sił w dziewczęcym klubie Tuchovii. Cała trójka była radnymi Młodzieżowej Rady Gminy w Tuchowie.

Podczas naszej rozmowy było jeszcze o słońcu, rosole i ogrodzie.

Słońce na Zbójniku wstało? O godz. 6.15 jako ministrant (miałem wtedy jakieś 9 lat), a później jako lektor służyłem do mszy św. w kościele św. Jakuba St. Ap. Przy wejściu do zakrystii często zadawano mi pytanie, czy na Zbójniku słońce już wstało? Od czterdziestu lat na Zbójniku właśnie mieszkam (obecnie przy ul. Słonecznej) i wiosną czy latem uwielbiam kiedy rano dom rozjaśnia wstające słońce.

Rosół to prosta zupa? Może to się wydać dziwne, ale uwielbiam gotować, a moją specjalnością jest rosół, niby proste, ale wymaga zaangażowania i uczucia. Myślałem, żeby zaproponować, aby kiedyś w Tuchowie zorganizować festiwal rosołu. Proszę uwierzyć, że rosół wcale nie musi smakować tak samo, tak się tylko wydaje, że każdy jest taki sam. Lubię przyrządzać różnego rodzaju sosy. Moja żona resztę i ten tandem nawet nie najgorzej nam wychodzi.

Czym jest dla ciebie Ogród? Relaksem, odpoczywam kiedy jestem w naszym ogrodzie. Przyjemność sprawia mi pielęgnacja kwiatów, w szczególności róż, uprawa i dogłębne warzyw, a ostatnio pomidorów i ogórków w małej szklarni. Czasem nawet z kwiatami rozmawiam. Kiedy codziennie patrzę jak wschodzą, rosną, rozwijają się i dają owoce to świat wydaje mi się coraz piękniejszy, a życie cudowne. To uczy pokory a zarazem radości z tego, co mamy. Dość, bo wpadałem w jakieś liryczne nostalgiczne. Dodam tylko, że przy pracy w ogrodzie towarzyszy mi zawsze nasz pies – Gabi.

A na koniec – to Jurek czy Jerzy? Mama zawsze mówiła do mnie Jerzy, kumple w pracy i przyjaciele również – więc może niech zostanie Jerzy.

Z Jerzym można kontaktować się w czasie dyżurów w Radzie Miejskiej w każdą środę w godzinach porannych, pisząc na e-maila: jerzyodroniec@op.pl lub telefonicznie 14 652 41 44 albo po prostu na ulicy.



Muzyczne rekolekcje w tuchowskiej bazylice

IWONA SANDECKA

Jesienne rekolekcje to muzyczne wydarzenie, które miało miejsce w tuchowskiej bazylice 26 XI 2017 r. Zgromadziło ono przed obrazem Matki Bożej Tuchowskiej melomanów i miłośników poezji, a wśród nich szczególnie uczniów Szkoły Muzycznej I stopnia w Tuchowie. Organizatorem i prowadzącym koncert był dr Jan Gładysz.

Muzyczne rekolekcje zbiegły się nie przypadkowo – jak podkreślił w słowie wstępnym pomysłodawca – z rozpoczynającymi się w sanktuarium rekolekcjami parafialnymi. Koncert był pomyślany jako estetyczno-duchowe uzupełnienie liturgicznej uczyty w Niedzielę Chrystusa Króla. Muzyka budzi duszę do dialogu z samym sobą, z Bogiem, ze światem. I taką rolę odegrały harmonijne kompozycje na klawesyn i klarnet, wsparte trafnie dobraną poezją. Na klawesynie zagrała Bogumiła Gizbert-Studnicka – klawesynistka, animatorka życia kulturalnego i pedagog. Od 1973 roku jest pracownikiem dydaktycznym Akademii Muzycznej w Krakowie, obecnie na stanowisku profesora Katedry Instrumentów

Dawnych. Stylowe interpretacje dzieł m. in. Piacolli, Bacha, Vivaldiego można było usłyszeć w wykonaniu artystki koncertującej na całym świecie, o bogatym dorobku artystycznym i pedagogicznym również. Młodzież tuchowskiej Szkoły Muzycznej ma zaszczyt być prowadzona przez panią profesor Gizbert-Studnicką.

Drugim wykonawcą był Kazimierz Król, absolwent wrocławskiej Akademii Muzycznej w klasie klarnetu. Wszechstronne zainteresowania muzyczne sprawiają, że odnajduje się on w różnych muzycznych stylach, co można było zauważyć w lekkości wykonania muzycznych kompozycji od baroku po współczesność i umiejętności wywołania metafizycznego klimatu w połączeniu ze specyficznym brzmieniem klawesynu. Pan Kazimierz Król jest również pedagogiem w tarnowskiej i tuchowskiej szkole muzycznej.

Bardzo ciekawym pomysłem było połączenie muzyki z poezją wykonywaną przez mistrzynię słowa, panią Monikę Rasiewicz, aktorkę związaną kolejno z Teatrem Polskim we Wrocławiu, Teatrem Starym w Krakowie i z krakowską PWST, gdzie prowadzi od lat zajęcia z dykcji, gry aktorskiej i reżyserii. W jej wykonaniu usłyszeć można było wiersze M. Białoszewskiego, ks. Jana Twardowskiego, Cz. Miłosa, kard. Wojtyły. Niektóre, tak jak muzyka, oparte były

na dwugłosie. Mnie osobiście zapadł w pamięci wiersz M. Białoszewskiego *Barbara z Haczowa* – wiersz o ożywianiu „drewnianej świętości”.

„Jesienne rekolekcje” – muzyka od baroku do współczesności, mądra poezja – a wszystko to w mistrzowskim wykonaniu po to, by ożywić naszą „drewnianą świętość”.

8 grudnia w Święto Niepokalanego Poczęcia Maryi Sanktuarium Chór Mieszany pod dyrekcją dra Jana Gładysza zaprosił do muzycznej modlitwy – Akathistosu. Ta stara bizantyjska pieśń pochwalna ku czci Chrystusa, Maryi i świętych już tradycyjnie co roku wybrzmiewa 8 grudnia przed obrazem Tuchowskiej Pani. Partie solowe wyśpiewał o. Tomasz Jarosz, redemptorysta, partie narracyjne czytał Marek Jacher, uczeń LO im. M. Kopernika w Tuchowie. Całością kierował pan Jan Gładysz.

Akathistos to wyraz radosnego adwentu, ale nie można przecież czekać „na siedząco” (z grec. akthistos – nie siedzący), biernie. Czekanie to aktywne przygotowywanie się choćby przez takie wydarzenie muzyczno-religijne jak akatyst czy „Jesienne rekolekcje”. Niezależnie od religijnej motywacji obydwie wydarzenia dawały możliwość ożywienia stygnącego od czasu do czasu ducha. Podziękowania dla tych, którzy o naszego ducha się troszczą.

Z życia Szkoły Muzycznej I st. w Tuchowie

Po uroczystym rozpoczęciu roku szkolnego i koncercie w wykonaniu uczniów oraz nauczycieli rozpoczęła się codzienna praca rozwijająca młodych adeptów muzycznej sztuki, której efekty już wkrótce zostaną sprawdzone przesłuchaniami i egzaminami.

Ponadto każda instrumentalna klasa przygotowuje audycję, na którą zapraszani są nie tylko rodzice i rodzina, ale również koleżanki i koledzy szkolni. Aktywni koncertowo, obok prowadzenia zajęć, są również nauczyciele szkoły. I tak kwartet instrumentalny złożony z fletu (Helena Lis), fortepianu (Waldemar Różański), perkusji (Rafał Pawlak) i kontrabas (gościnnie Mikołaj Sikora) z powodzeniem prezentował się w tarnowskim teatrze w ramach *Salonu Poezji Jarosława Marka Rymkiewicza*. R. Pawlak jako doangażowany muzyk perkusista 4-krotnie koncertował z Orkiestrą Filharmonii Podkarpackiej. Zespół kameralny w składzie: Helena Lis (flet) i Barbara Gładysz-Wszołek (fortepian) na Międzynarodowym Konkursie Muzycznym *Grand Prize Virtuoso* w Rzymie otrzymał drugą nagrodę. Gratulujemy obu Paniom tego spektakularnego sukcesu przynoszącemu chlubę nie tylko szkole, ale i miastu. Dzięki współpracy ze Szkołą Muzyczną I st. w Trzcianie w przeddzień uroczystości odzyskania niepodległości przez Polskę (9.11.) nasi uczniowie mieli możli-

wość obejrzenia programu słowno-muzycznego *Alicja w krainie czarów* w wykonaniu zespołu *Komedianti z Trzciانى* pod kierunkiem Moniki Rasiewicz. Grany dwukrotnie spektakl w tuchowskim DK zgromadził liczną widownię złożoną z uczniów szkół ogólnokształcących z terenu gminy i okolicy. Natomiast we współpracy z kustosem tuchowskiej bazyliki, o. Bogusławem Augustowskim CSSR w sanktuarium miał miejsce koncert pt. *Jesienne rekolekcje* w wykonaniu M. Rasiewicz (recytacje) oraz Bogumiły Gizbert Studnickiej (klawesyn) i Kazimierza Króla (klarnet). Zbiegiem okoliczności był fakt, że ten wyjątkowy słowno-muzyczny przekaz miał miejsce w niedzielę Chrystusa Króla i rozpoczęcia rekolekcji parafialnych. W „VI Lubeckiej nocy naukowej” - 17 listopada br. w podziemiu po raz kolejny uczestniczył zespół saksofonowy prowadzony przez Grzegorza Kluzka w składzie: Mateusz Gutkowski, Paweł Hołda i Szymon Niziołek. Z końcem listopada działający zaledwie 3 miesiące zespół perkusyjny pod kierunkiem R. Pawlaka brał udział w obowiązkowych przesłuchaniach zorganizowanych przez Centrum Edukacji Artystycznej w Warszawie dla regionu południowego w Kielcach. Program zaprezentowany przez Eryka Kalupę, Mikołaja Łempę, Jakuba Madejskiego i Sebastiana Stańczyka został dobrze oceniony przez Komisję. 7 grudnia szkolny zespół wokально-instrumentalny przygotowany przez Natalię Pawlak i Krystynę Szymańską, liczący ponad 70 osób, występując w eliminacjach tuchowskich do Międzyna-

rodowego Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Będzinie otrzymał przepustkę do finałowych zmagani w styczniu 2018 r. Dzieciom i młodzieży oraz nauczycielom serdecznie dziękuję i gratuluję awansu. W organizowanej po raz trzeci Wigilii na Rynku pod patronatem Burmistrza Tuchowa, Adama Drogosia wziął udział Dęty Zespół Instrumentalny przygotowany przez Grzegorza Kluzka (saksofony) i Tomasza Ożoga (trąbki, puzony). Kolędowe melodie w oryginalnych opracowaniach grali: Mateusz Gutkowski, Paweł Hołda, Szymon Niziołek, Jakub Piórkowski, Gabriela Stańczyk i Jakub Strugała oraz Paweł Sikorski (trąbka) i Kamil Grzenia (puzon).

Zbliża się czas wspomnienia Bożych Narodzin i nowy rok. W imieniu społeczności szkolnej pragnę przekazać nasze życzenia: niech kolędowe melodie śpiewane i grane w naszych domach napelnia radością nasze serca, ubogacą życie rodzinne i zawodowe oraz sprawią, że każde spotkanie z bliznim stanie się okazją do szczególnej wdzięczności za wszystko co było i wciąż jest nam dane. Przy tej okazji pragnę podziękować za wszelką życzliwość i pomoc wielu naszym sympatykom. Jestem przekonany, że to wsparcie motywuje nas do jak najlepszej pracy na rzecz rozwoju artystycznego naszych uczniów. Pogodnych, spokojnych i błogosławionych świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego 2018 Roku życzy w imieniu społeczności szkolnej Jan M. Gładysz – dyrektor Szkoły Muzycznej I st. w Tuchowie.

PODZIEL SIĘ MUZYKĄ I ZOSTAŃ PRZYJACIELEM SZKOLNEJ PŁYTOTEKI

NATALIA PAWLAK

Czy mógłby istnieć świat bez muzyki? Raczej tak, jednak byłby zdecydowanie smutniejszym miejscem. Muzyka to niezwykle ważny element w życiu każdego człowieka. Jest ona nie tylko prostą rozrywką, lecz również nośnikiem wyższych emocji. Muzyka nobilituje ludzi i miejsca.



Powstanie Szkoły Muzycznej I st. w Tuchowie podniosło miasto na wyższy poziom kultury muzycznej. Mali mieszkańcy Tuchowa mogą odkrywać coraz to nowe tajniki wiedzy muzycznej, a dorośli mają sposobność do odbioru muzyki klasycznej na wielu koncertach, konkursach, warsztatach organizowanych przez tę szkołę. I tak, muzyka ogarnia i wrasta w miasto, które przyjmuje ją bardzo przyjaźnie.

Z pewnością ważnym elementem w edukacji młodych muzyków jest bardzo szeroko rozumiane słuchanie muzyki. Kontakt z muzyką klasyczną, utrwaloną na płytach cd jest szczególnie cenny i daje możliwość nieograniczonego poznawania twórczości dawnych i współczesnych kompozytorów w najlepszym wykonaniu. Ponadto szkolny program zawiera przedmiot obowiązkowy „audycje muzyczne”, na którym uczniowie

poznają twórczość wybitnych kompozytorów, poprzez słuchanie nagrań. Stąd zrodził się pomysł, aby w Szkole Muzycznej w Tuchowie powstała płytoteka.

Zorganizowana przez szkołę akcja „Podziel się muzyką i zostań przyjacielem szkolnej płytoteki” kierowana jest do uczniów, ich rodziców, nauczycieli i pracowników szkoły oraz sympatyków i osób zaprzyjaźnionych ze Szkołą Muzyczną I st. w Tuchowie. Ma na celu wzbogacenie materiałów dydaktycznych szkoły, co pomoże i ułatwi prowadzenie zajęć, jak również wpłynie inspirująco na uczniów.

Jeśli ktoś posiada podwójną płytę z muzyką klasyczną lub chce wspomóc szkolną płytotekę kupnem nowej płyty – zapraszamy do udziału w naszej akcji! Prosimy o przynoszenie płyt do sekretariatu Szkoły Muzycznej I st. w Tuchowie, na każdego darczyńcę czeka miłe podziękowanie.

Mamy nadzieję, że Tuchów wypełni się **PRZYJACIELAMI SZKOLNEJ PŁYTOTEKI!**

Przesłuchania Centrum Edukacji Artystycznej

Pierwszy semestr roku szkolnego 2017/2018 zaczął się bardzo pracowicie dla tuchowskich perkusistów.

Oprócz koncertów szkolnych i pozaszkolnych Zespół Perkusyjny prowadzony przez p. Rafała Pawlaka w składzie: Eryk Kalupa, Mikołaj Łempa, Jakub Madejski i Sebastian Stańczyk zobligowany był do udziału w obowiązkowych przesłuchaniach, które organizuje CENTRUM EDUKACJI ARTYSTYCZNEJ w Warszawie dla uczniów szkół muzycznych I st. Miejschem prezentacji dla makroregionu (województwo małopolskie oraz podkarpackie) był Zespół Państwowych Szkół Muzycznych im. Ludomira Różyckiego w Kielcach w dniach 27-29 listopada 2017 r. Głównym celem przeglądu była indywidualna ocena szkoły i zespołu. Jury złożone z prof. dra hab. Jacka Woty, prof. dra hab. Stanisława Skoczyńskiego i prof. dra hab. Piotra Sutta oceniało zachowanie proporcji brzmieniowych, intonację, jakość brzmienia zespołu, współpracę muzyków w zespole, zróżnicowanie stylistyczne wykonywanego repertuaru, interpretację, stylowość wykonania utworów oraz prezentację sceniczną. Obowiązkowo każdy z zespołów musiał zaprezentować trzy utwory (utwór polifoniczny na melodyczne instrumenty perkusyjne, utwór marszowy oraz oryginalną kompozycję przeznaczoną na perku-

syjny zespół kameralny). Uczniowie ze SM I st. w Tuchowie wykonali następujący program: Jana Sebastiana Bacha – *Kleine Praeludien und Fugen nr 2 BWV 554* oraz Elliot Fine – *SMASH!* w opracowaniu Rafała Pawlaka oraz Hans-Günter Brodmann – *Greetings to Hermann*. Ich prezentacja finalnie została oceniona w stopniu dobrym, co jest ważne dla Szkoły, a także dla klasy perkusji, która staje się coraz bardziej rozpoznawalna na arenie ogólnopolskiej. Warto dodać, że Zespół Perkusyjny Szkoły Muzycznej I st. w Tuchowie rozpoczął swoją działalność dopiero od września br. co stało się możliwe dzięki pełnemu wyposażeniu perkusyjnemu, do którego przyczynili się: burmistrz Tuchowa Adam Drogoś, poseł na Sejm RP Michał Wojtkiewicz oraz MKiDN.

Młodzi adepci sztuki perkusyjnej poprzez możliwość pracy na profesjonalnych instrumentach są coraz bardziej zaangażowani w tworzeniu nowych utworów oraz uświetnianiu wydarzeń kulturalnych. Obecnie perkusiści pracują nad programem świątecznym, który już 21 grudnia będzie można usłyszeć na koncercie klasy perkusji. Miejmy nadzieję, że zapał do pracy naszych perkusistów będzie coraz większy, co zaowocuje nowymi osiągnięciami, a przede wszystkim dużym rozwojem i ciekawszymi prezentacjami.

**Rafał Pawlak
nauczyciel perkusji
w Szkole Muzycznej I st.
w Tuchowie**

HALINA PIOTROWSKA

W dniach 4-6 grudnia 2017 r. grupa 12 uczniów z Neue Mittelschule z Pettenbach w Górnej Austrii przybyła z przedświąteczną wizytą do szkoły w Siedliskach.

Wraz z uczniami przyjechała już po raz trzeci nauczycielka Barbara Ecker wraz z Evą Eiber, która po raz pierwszy odwiedziła Polskę! Właściwie cała wizyta „kręciła się” wokół świąt Bożego Narodzenia w Polsce i związanych z nimi tradycjami. A jak ona przebiegała? Można powiedzieć, że naszych gości z Pettenbach znaleźliśmy pod choinką na tuchowskim rynku, którzy pojawili się tam 4 grudnia o godz. 21.30! Sześć polskich rodzin goszczących odebrało po dwójce austriackich dzieci, które przyjęli do siebie na dwie noce. Następnego dnia we wtorek o godz. 8.00 miało miejsce spotkanie w szkole. Grupa naszych uczniów przeprowadziła krótką naukę tańca w sali językowej, po czym nastąpił wspólny taniec. Nasi goście zwiedzili szkołę, po czym udaliśmy się do Tuchowa na spotkanie z burmistrzem Adamem Drogosiem. Pan burmistrz jak zwykle przyjął nas bardzo miło, a jeszcze milej zrobiło się, kiedy cała nasza grupa odśpiewała mu życzenia urodzinowe – w języku polskim i niemieckim. Można powiedzieć więc, że byliśmy takim międzynarodowym prezentem na obchodzone przez burmistrza w tym dniu urodziny. Zaraz po wizycie w ratuszu udaliśmy się do Centrum Dziedzictwa Szkła w Krośnie na warsztaty z malowania bombek choinkowych, które poprzedzone były pokazem przy piecu hutniczym. To był trafiony pomysł! Każdy z nas wykonał swoją bombkę, która będzie wisiała na choince i przypominała o tym miłym przedświątecznym spotkaniu. Bombki zostały pięknie zapakowane, zakupy w sklepie

Przedświąteczna wizyta austriackich uczniów w Siedliskach



z cudeńkami ze szkła zrobione, więc czas na powrót do Siedlisk. Ale to nie koniec dnia. Wizyta Austriaków była krótka, więc postaraliśmy się wypełnić im czas jak najlepiej. Dlatego wtorkowy wieczór spędziliśmy na warsztatach kulinarnych z siedliskim Kołem Gospodyń Wiejskich w remizie strażackiej w Siedliskach. Uczniowie zostali podzieleni na 3 grupy i pod czujnym okiem gospodyń i naszych uczniów lepiли uszka i pierogi oraz robili bożonarodzeniowe pierniczki. To dopiero była integracja polsko-austriacka! Uczniowie z Pettenbach świetnie sobie radzili, nie zabrakło śmiechu i żartów! Uszka i pierogi gotowe, pierniczki upieczone i przyozdobione, więc czas na wspólną wigilijną i kosztowanie dań, które pojawiają się na wigilijnym stole w Polsce. Był barszcz z uszkami, żurek, pierogi z grzybami i kapustą, ze śliwkami oraz ryba po grecku i kompot

z suszu! Nie obyło się też bez pysznych ciast i ciasteczek! W ostatnim dniu we środę, czyli 6 grudnia goście z Austrii uczestniczyli w spotkaniu ze św. Mikołajem, który nawet przemówił po niemiecku, zapraszając gości po prezenty! Ostatnim punktem wizyty był wyjazd do Krakowa na Targi Bożonarodzeniowe na krakowskim rynku połączone ze spacerem po Starym Mieście. I tak odwiedziny dobiegły końca. Były krótkie, ale treściwe i z tego co usłyszeliśmy z ust naszych gości bardzo byli zadowoleni z czasu, jaki u nas spędzili. O godzinie 15.00 nastąpiło pożegnanie i zaproszenie tym razem do Pettenbach w Austrii, na które oczywiście mamy zamiar odpowiedzieć pozytywnie i pojawić się w Salzkammergut w grudniu 2018 roku. Tym razem my chcemy dowiedzieć się czegoś o tradycji obchodzenia świąt bożonarodzeniowych w Austrii!



EWA USTJANOWSKA

Tradycją naszej szkoły jest, że każdego roku odwiedzamy wyjątkowy teatr – teatr STU w Krakowie. Pilnie śledzimy repertuar i wypatrujemy premier. Tak było również tym razem.

28 listopada grupa uczniów pod opieką pań Lucyny Jamki, Haliny Piotrowskiej i Ewy Ustjanowskiej udała się na spektakl *Śluby panińskie* Aleksandra Fredro.

Miał on swoją premierę 17 września 2017 r., a więc całkiem niedawno. Dzieła tego wybitnego komediopisarza cieszą się niegasnącą popularnością, praktycznie każdy teatr w Polsce ma w repertuarze jakąś sztukę Fredry. My mieliśmy już okazję zobaczyć znakomitą inscenizację *Zemsty*. Tym razem miło nam było zetknąć się z utworem, który przez samego autora został opatrzony intrygującym podtytułem: „magnetyzm serca”. Gustaw – bohater komedii – tłumaczy czym jest ów magnetyzm:

Wierz mi – są dusze dla siebie stworzone.

Niech je w przeciwną los potrafi strącić,

One wbrew losom, w tym lub tamtym świecie,

Znajdą, przyciągną i złączą się przecie.

I o tym właśnie są *Śluby panińskie*. Co prawda dwie panny: Klara i Aniela składają śluby, że będą nienawidzić mężczyzn i nigdy nie wyjdą za mąż,

Uczniowie z Siedlisk na *Ślubach panińskich* w Teatrze STU w Krakowie



ale jak się okazuje nie mogą wytrwać w tym postanowieniu, miłość jest silniejsza. Dzieje się tak dlatego, że Fredro żartuje ze swoich bohaterów, nigdy jednak nie kpi z miłości. To miłość jest najsilniejszą, jawną albo skrywaną motywacją działań postaci. Tyle na temat dzieła. Czas na refleksje dotyczące inscenizacji. Spektakl został wyreżyserowany przez Krzysztofa Pluskotę, który pojawił się także na

scenie w roli Jana. Wydaje się, że poczucie humoru Fredry i reżysera są bardzo podobne, stąd tak klarowny przekaz na scenie. Wszystko nie byłoby możliwe, gdyby nie znakomite kreacje aktorskie Marii Seweryn w roli Pani Dobrońskiej oraz Andrzeja Deskura w roli Radosta. Reprezentują oni pokolenie aktorów doświadczonych, z ogromnym dorobkiem scenicznym i filmowym, co widać



w każdym geście i słysząc w każdym słowie. Byliśmy pod niewątpliwym wrażeniem talentu i swobody interpretacyjnej. Na uwagę zasługują również młodzi adepci sztuki aktorskiej: Agata Woźnicka (Aniela), Anna Siek (Klara), Maciej Grubich (Gustaw) i szczególnie bardzo zdolny i świetnie zapowiadający się Łukasz Szczepanowski (Albin). Będziemy śledzić zapewne ich poczynania aktorskie

i życzymy im wielu sukcesów zawodowych. Po spektaklu jak zwykle czekaliśmy na aktorów, aby zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie i otrzeć się chociaż odrobinę o wielki świat teatru. Tym razem także się udało! To było dla wielu naszych uczniów ogromne przeżycie, zapewne na długo zapadnie w ich pamięci. Wieczór w Krakowie uważamy za niezwykle udany! Wrócimy tam na pewno!

HALINAPIOTROWSKA

Czwartkowy wieczór, 16 listopada, grupa licząca 42 uczniów i 7 nauczycieli Szkoły Podstawowej w Siedliskach spędziła na koncercie Muzyki Filmowej w Europejskim Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach.

Wspaniały, niemal 2,5 godzinny koncert Projektowej orkiestry symfonicznej uczelni muzycznych: Akademii Muzycznej w Krakowie, Hochschule für Musik Karlsruhe i ZUYD Conservatorium Maastricht pod batutą Willa Sandersa i Rafała Jacka Delekty przeniósł nas w świat filmu. Usłyszeliśmy bowiem *Suitę Dracula* Wojciecha Kilara, *The Gadfly Suite, Op. 97a* Dymitra Szostakowicza oraz porywającą *Suitę Star Wars* Johna Williamsa!

Koncert Muzyki Filmowej w Lusławicach



Ta niesamowita muzyka filmowa wraz z towarzyszącymi jej wizualizacjami przygotowanymi przez

Hochschule für Musik Karlsruhe podrażniła nasze muzyczne apetyty i nabraliśmy ochoty na więcej.



A widząc taką moc muzyków na scenie w ECM w Lusławicach – 75 muzyków z Polski, Niemiec

i Holandii – wiedzieliśmy, że będzie to wielkie i piękne wydarzenie kulturalne, którego byliśmy częścią!

HALINAPIOTROWSKA

Nie wiedziałam czy się uda w tym roku. Przeszkody piętrzyły się pod nogami i wszystko wskazywało na to, że mój plan spełni na niczym! Ale oto pojawiło się światełko w tunelu, decyzja podjęta błyskawicznie i tydzień przed wyjazdem było już pewne – jadę na Strietzelmarkt do Drezna! Tyle o nim słyszałam, że najstarszy w Niemczech, że najpiękniejszy, że bajkowy, że strucla, że piramida bożonarodzeniowa... no to się przekonajmy!

Wyjeżdżamy z Krakowa 9 grudnia z 45-minutowym opóźnieniem o godz. 2.00 nad ranem. Autokar pełny, jedni jadą do Wiednia, inni do Pragi, Drezna... W Katowicach przesiadka. Tam podstawionych 10 autokarów. Wszyscy na jarmarki: Berlin, Wiedeń, Salzburg, Drezno, Praga, Bratysława z noclegiem lub bez. Ja wybrałam tym razem Express, nocleg w autokarze. Nareszcie jedziemy, 80 osób na pokładzie, ludzie młodzi, w kwiecie wieku, starsze osoby, ale i dzieci. Pilot mówi, że organizatorzy drezdeńskich jarmarku spodziewają się w tym dniu 800 autokarów. Szybki rachunek i onie miałam – ponad 60 tysięcy turystów będzie w Dreźnie! Przemknęła mi niespokojna myśl przez głowę... Jazda się dłuży, przekraczamy granicę w Jędrzychowicach, po drodze towarzyszą nam śnieżyce... byle w końcu dojechać! Pilot p. Czesław robi nam niespodziankę i informuje, że wcześniej podjedziemy do Szwajcarii Saksońskiej. Świetnie, nigdy tam nie byłam, ale wiem, że to niesamowite miejsce. Piaskowce nad Łabą, wystawione na erozję, przybierają niezwykle kształty. Tworzą się monumentalne pionowe ściany. I choć najwyższe ze wzniesień sięga raptem 556 m n.p.m., to wędrując po tutejszych szlakach, można poczuć się jak w górach. Dlatego też pochodzący ze Szwajcarii malarz Adrian Zingg przez podobieństwo do rodzinnych stron nazwał te okolice Szwajcarią Saksońską. Spacerem zmierzamy do ikony Szwajcarii Saksońskiej jaką jest most Bastei. Wiatr wyraźnie otrzeźwia nas po długiej podróży, po drodze spotykamy trochę turystów, ale tłumów nie ma. Naszym oczom ukazują się wreszcie potężne skały. Wchodzimy na kamienny most przerzucony nad przepaścią. Patrząc w dół może zakreślić się w głowie. Robi się ciemno, między skały jak na sygnał wkrada się mgła i zaczyna

Zimowe czary nad Łabą – Drezno



padać śnieg. Można zachwycić się tu mocą natury. Spacerujemy kamiennymi schodami do punktów widokowych, w dole wije się Łaba. Wygląda to tak bajkowo, a natura gra tu główną rolę. Nic dziwnego, że nie tylko artystów pędziła i sztalugi inspirowały te strony. Baśniowy krajobraz podziwiali pisarz Hans Christian Andersen i kompozytor Ryszard Wagner. Jedną ze scen w jego operze Wolny strzelec dzieje się w Wilczym Wąwozie. Przejaśnia się nieco i skalne olbrzymy nabierają nieco łagodniejszego wyrazu. To miejsce jest godne zobaczenia. Wracamy do autokaru. Do Drezna ok. 26 km. Przejeżdżamy przez urocze „piernikowe” miasteczko Pulsnitz, z którego to pochodzi saksoński kulinarny specjał – pierniki. Specjał zakupiony, skosztowany i daje okeja! Dzień jest raczej pochmurny, jedziemy, prawie w każdym oknie tamtejszych domów widzimy ozdobne świeczniki Schwibbogen wykonane z drewna. Jest to świecznik w kształcie łuku, tradycyjna ozdoba świąteczna wywodząca się z pobliskich Rudaw (Erzgebirge). Łukowaty kształt symbolizować ma rozświetlone wejście do kopalni. Często też wewnątrz łuku ozdobione jest snycerką odwolującą się do górniczych tradycji. Takie świeczniki w adwentowe noce świecą się w wielu oknach rudawskich wsi i miasteczek, licznie obecne są też i w samym Dreźnie. A kupuje się je oczywiście na Strietzelmarkt. Koszt jest spory dla nas, bo taki świecznik, który należałoby wystawić w oknie, żeby był efekt kosztuje od ok. 100 do 300 euro. Ale trzeba przyznać, że owe Schwibbogen są urocze. Ten największy łuk znajdujący się na Strietzelmarkt jest szeroki na 13,5 metra i ma 5 metrów wysokości. Domy rozświetlają też świecące gwiazdy herrnhuckie, które są obowiązkowym elementem dekoracyjnym nie tylko domów i mieszkań, ale także ulic i placów, dworców i restauracji. Ileż to nowych rzeczy człowiek

może się dowiedzieć, nawet jeśli to tylko ekspresowa wycieczka! A historię gwiazd herrnhuckich pozostawiam Państwu do samodzielnej lektury. Wsiadamy pod Operą Sempera w Dreźnie. Tam też spotkamy się za kilka godzin, kiedy przyjdzie nam wyjeżdżać z „Wenecji Północy” jak nazywane jest Drezno. Bez czapki ani rusz, okazuje się za chwilę, że i kaptur na czapce nie wadzi. Ruszamy spacerem po najpiękniejszych zakątkach „Barokowej Florencji”, bo i z taką nazwą możemy się spotkać. P. Czesław opowiada niezwykle ciekawie, towarzyszy nam porywisty wiatr i przechodzące lekkie śnieżyce, gwar, tłum, migoczące światła, rozświetlone choinki, okna, bijące dzwony katedry, kołędy i świąteczna muzyka, zapach pierników, prażonych migdałów i kasztanów, grzanego wina.... Ten idylliczny obrazek szpecą betonowe bloki ustawione w różnych miejscach miasta, wokół jarmarków głównie, które mają chronić przed ciężarówkami zamachowców. 5 godzin spędzam na Strietzelmarkt, który obchodził swoje 583. urodziny i jest najstarszym jarmarkiem bożonarodzeniowym w Niemczech. Nazwa „Jarmark Struclowy” powstała w średniowieczu i wywodzi się od serwowanej wówczas strucli. W tę sobotę właśnie 9 grudnia na Jarmarku Struclowym razem z gośćmi z całego świata obchodzone było 24. święto tradycyjnego wypieku Christstollen. To ciasto drożdżowe z rodzynkami i różnymi bakaliami posypane obficie cukrem pudrem. A i jeszcze dodam, że symbolizuje dzieciątko Jezus zawinięte w pieluszkę. Produkowany w Dreźnie opatrzony jest certyfikatem, a jego autentyczność poświadczają naklejki na opakowaniu przedstawiające portret Augusta II Mocnego, elektora Saksonii i króla Polski. Powiem szczerze, że dopiero teraz sprawdziłam jak wygląda opakowanie na przywiezionym przeze



mnie Stollen! Wszystko się zgadza. A smak jest wyjątkowy! Wsiakamy w tłum. Wraz z moją siostrzenicą robimy pierwsze rozeznanie, co, gdzie i za ile? Teraz trzeba coś zjeść na ciepło. Oczywiście przedzieramy się do stoiska z różnymi kiełbaskami, mięskiem, kapustką, kluskami. Podkład zrobiony, więc czas na grzane wino, czyli Glühwein. Do tego Quarkkrapfen – takie pyszne serowe pączki pieczone na głębokim oleju! Wszystko pycha, tylko, gdzie tu przycupnąć na chwilę, żeby zjeść po ludzku. Nie ma szans. Stoiska z latarenkami ciągle oblegane przez tłumy, a niektórzy miałam wrażenie spędzali przy nich nawet godzinę. Wszyscy uśmiechnięci, radośni, rozmowy, zdjęcia, muzyka świąteczna wprawiająca w dobry nastrój... Z pełnym żołądkiem idziemy wydać trochę euro. Jest plan co kupić: Christstollen to podstawa! Półkilogramowa strucla kosztowała 8,50 euro, kilogramowa 14 euro. Gdyby dodać do tego jeszcze piękną puszkę, tę mniejszą oczywiście, za 17 euro to prezent jest wyjątkowy. Wszystko ładnie, tylko nie możemy ponownie znaleźć tego stoiska. Ciągle musimy poddać się tłumowi i iść z nim chcąc czy nie chcąc. Po 45 minutach znalazłyśmy nasze stoisko. Zakup dokonany. W specjalnej siatce na zakupy ładują jeszcze inne specjały, m.in. pierniczki z Pulsnitz, ciasteczka migdałowe i wiele innych smakołyków. Na mojej półce stoi również oryginalny drezdeński Pflaumentoffel – jadalna figurka dla dzieci, wykonana z suszonych śliwek i słodczy. To mały kominarz, z jego nieodłącznym atrybutem – drabiną. To nawiązanie do XVII-wiecznego dekretu elektora saskiego, zezwalającego na zatrudnianie chłopców z sierocińców do czyszczenia kominów w mieszczańskich domach. Inna wersja legendy wspomina o dzieciach z ubogich rodzin, które na początku XIX w. w okresie przedświą-

tecznym sprzedawały własnoręcznie wykonane figurki na miejskich straganach. Na półce towarzyszy mu Nussknacker, czyli dziadek do orzechów – również słynne rękodzieło z Rudaw. Mój Nussknacker „Król” ma 13,5 cm i kosztował 24 euro. Niestety te piękne wyroby z Erzgebirge, czyli Rudaw są kosztowne! Z torbą pełną zakupów krążyliśmy po jarmarku, podziwiając karuzele, występy na scenie, produkcję ciasteczek przez piekarzy w piekarni bożonarodzeniowej oraz największą stojącą w centralnym punkcie jarmarku wysoką na 14,6 metra piramidę bożonarodzeniową. W 1999 roku została wpisana na listę rekordów Guinnessa. Konstrukcja ta zdobi w czas adwentu wszystkie rudawskie miasta, w pomniejszonej wersji obecna jest w wielu domach. Ideą odpowiada naszej szopce. Na kilku kondygnacjach (bywa od dwóch do pięciu) kręcą się niespiesznie figurki postaci obecnych przy narodzeniu Jezusa: Matki Boskiej, św. Józefa, pastuszków, Trzech Króli, aniołów. Niektórzy w świątecznej piramidzie upatrzyli pierwowzór choinki. Jest przesywające zimno, potęgowane wiatrem, mroźnym powietrzem, nieprzespaną nocą w autokarze. Patrę na zegarek... czas na jakieś ciepłe jedzenie w bułce i grzane wino. Kolejny kubek do kolekcji domowej, na którym z jednej strony widnieje napis Dresden Strietzelmarkt seit 1434, a z drugiej bajkowy obrazek z Drezna, jarmarku z aktualnym rokiem... To tylko pigułka, namiastka tego, co dzieje się w przedświątecznym Dreźnie nad Łabą. Gdyby ktoś zapytał czy warto? Czy jeszcze raz wybrałabym się w to bajkowe miejsce to z całą pewnością tak! O 20.30 żegnamy Drezno, przyjeżdżamy szczęśliwie do Krakowa na godz. 5.00 w niedzielę. Pociąg do Tuchowa mam o 5.45. Przez głowę przeszła mi jeszcze raz ta niespokojna myśl... wszyscy szczęśliwie wróciliśmy do domu!

Dobro jest jedyną wartością, która mnoży się, kiedy się nią dzielimy

BEATACZUBA

Te słowa usłyszałam w jednej z audycji radiowych i po zastanowieniu się stwierdziłam, że to jest sama prawda.

Szczęście daje nie tylko otrzymywanie, ale i (a może przede wszystkim) dawanie. Tego uczymy nasze dzieci już od najwcześniejszych szkolnych lat. Uśmiechnij się – mimo wszystko, daj – i nie oczekuj niczego w zamian, pomóż – bo i tobie inni pomagają. Takie podstawowe prawdy wpajamy uczniom i dzięki temu młodzież opuszczająca mury naszej szkoły jest empatyczna, troskliwa i pozytywnie nastawiona do świata. Oczywiście wyrażamy to nie tylko słowami, ale przede wszystkim czynami. Stąd właśnie teraz, w grudniu, miesiącu tak kojarzącym się z akcjami charytatywnymi, których efektem jest pomoc potrzebującym, postanowiłam pokusić się o podsumowanie naszej działalności na rzecz innych. W piotrkowickiej szkole pomagamy jak umiemy i tym, komu aktualnie najbardziej pomoc jest potrzebna. Dlatego w listopadzie na prośbę Stowarzyszenia Empatia działającego przy Technikum Ekonomiczno-Ogrodniczym w Tarnowie włączyliśmy się w działania mające na celu pomoc zwierzętom z tarnowskiego schroniska. Zbieraliśmy pieniądze, a także karmę i zabawki dla psów i kotów.

Na zajęciach świetlicowych uczniowie klasy 5 wykonali kilkadziesiąt pięknych kartek świątecznych, a chłopcy z klasy 6 wieńce adwentowe i stroiki. Nasi uczniowie Mateusz Baziak i Jakub Bandyk, mimo niesprzyjającej pogody, ofiarnie stali



przy stoliku w czasie kiermaszu przeprowadzonego w pierwszą niedzielę adwentu przez Stowarzyszenie



„Nadzieja” na placu przy kościele św. Jakuba i zachęcali tuchowian do zakupu tych prac. Dochód zasilł rachunek inwestycyjny Stowarzyszenia „Nadzieja” na rzecz budowy

ośrodka dla osób niepełnosprawnych w Tuchowie.

Kolejną akcją, którą koordynowaliśmy na terenie Piotrkowic była zbiórka żywności dla Polaków mieszkających na Ukrainie zorganizowana w ramach 18. Akcji Polacy-Rodakom pod patronatem Senatora RP Stanisława Gogacza. Współorganizatorami tej akcji z ramienia Gminy Tuchów byli Burmistrz Tuchowa i Dom Kultury w Tuchowie. Do dwóch punktów zbiorczych w sklepie i szkole w Piotrkowicach uczniowie i mieszkańcy wsi przynosili żywność i środki higieniczne, które następnie pracownicy DK w Tuchowie odebrali od nas i zawieźli na miejsce zbiórki do Lublina. Zebraliśmy kilka ogromnych pudeł konserw, kasz i cukru, ale też kawy, słodczy i płynów do prania. Okazuje się, że nawet gdy sami nie mamy w nadmiarze i tak chętnie dzie-

kańcy Piotrkowic mają zaufanie do Szkoły i dlatego chętnie biorą udział w takich działaniach. Dlatego zaraz w pierwszych dniach po ogłoszeniu kolejnej akcji – „Góra grosza”, puszeki zabrzęczały wrzucanymi do nich „żółtymi pieniążkami”. Od kilku lat przeprowadza ją Samorząd Szkolny dla Towarzystwa Nasz Dom, a zebrane środki przeznaczone są dla podopiecznych rodzin zastępczych.



Oczywiście darczyńcy też chętnie przyjmują prezenty. Dlatego jak co roku 6 grudnia odwiedził naszych uczniów św. Mikołaj. Był to prawdziwy biskup mirreński z pastorałem, mitrą na głowie i w czerwono-złotym ornacie. Dzieci z ufnością podcho-

są przemyślane i z chęcią darowane. Ten dzień stał się jeszcze piękniejszym, gdy uczniowie klas młodszych zostali zaproszeni na oglądanie bajek, a 4, 5 i 7 klasa pojechały do tuchowskiego i tarnowskiego kina. Piękny dzień i wspaniale uczczony.

Ktoś może powiedzieć: „Co to za dobroczynność tylko z okazji świąt? A co z resztą roku?”

Od razu odpowiadam: „A dlaczego

nie?”. Wszystko ma swój czas. Kiedy jest organizowana słuszna akcja – przyłączamy się. A tych najwięcej jest w okolicach świąt, chociaż np. nakrętki dla naszej koleżanki, niepełnosprawnej Martynki zbieramy przez cały rok.



dziły do świętego, po czym z szerokim uśmiechem i pękatą paczuszką odchodzili. Mikołaj nikogo nie pominął, każde dziecko i każdy dorosły został obdarowany. Widać było, że prezenty

Przez cały rok dzielimy się dobrem, a kiedy jest taka potrzeba, również dobrem materialnym. Naszym uczniom wpajamy, że trzeba pomagać. Mądrze pomagać.

Najlepsi uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Piotrkowicach

BEATACZUBA

Siedmioro uczniów z naszej szkoły zostało wyróżnionych przez burmistrza Tuchowa Adama Drogosia stypendiami naukowymi ufundowanymi dla uczniów, których średnia ocen na zakończenie roku szkolnego 2016/17 wyniosła 5,5 i wyżej. Stypendia te przyznawane były po raz pierwszy, więc nie można powiedzieć, że uczniowie uczyli się „dla pieniędzy”. Nasi laureaci to obecnie uczniowie klas: 5, 6 i 7. Poniżej przedstawiamy wywiady z nimi.



Do naszej szkoły chodzę od 9 lat – najpierw 2 lata do oddziału przedszkolnego, teraz 7 rok do szkoły podstawowej. Uwielbiam szkicować – poświęcam temu zajęciu wiele czasu. Bardzo lubię też czytać książki przygodowe, dlatego pewnie jestem taka dobra z ortografii.

Corocznie biorę udział w konkursach ortograficznych i pożarniczym oraz plastycznych i przedmiotowych. Do klasy 7 poszłam ze strachem – bałam się nowych przedmiotów, a okazało się, że fizyka i chemia najbardziej mnie interesują i nie sprawiają mi trudności. Mam przyjaciółkę Elizę, z którą spędzam czas bawiąc się i ucząc. Fajnie jest chodzić do szkoły.

Emilia Kulig, kl. VII



Na początku ubiegłego roku szkolnego postanowiłam sobie, że wezmę udział w 11 konkursach! Wychowawczyni sugerowała, że to może być za dużo, ale pomogła w przygotowaniach i udało się! Lubię konkursy. Wiele razy zajmowałam wysokie miejsca. Lubię się uczyć, recytować i spotykać z koleżankami. Z przyjaciółką Emilką chodzimy na zajęcia siatkówki i tenisa stołowego. W szkole mamy kółka sportowe, języka niemieckiego, angielskiego, przyrodnicze, matematyczne i fizyczne, misyjne. Chodzę na wszystkie.

Eliza Fudyma, kl. VII



Muszę być najlepszy, bo moje siostra Klaudia – teraz z gimnazjum – też otrzymała stypendia naukowe. Widać zdolność do nauki są u nas rodzinne, a może to zasługa szkoły w Piotrkowicach? Może to i to. Jestem też harcerzem i ministrem. Gram w piłkę nożną w UKS Gryf Pleśna na pozycji napastnika lub skrzydłowego. Jestem też tegorocznym mistrzem szkoły w tenisie stołowym i zajęłem też 4. miejsce w gminie. Rysuję, maluję i śpiewam w konkursach piosenki. Lubię, jak coś się dzieje, a tego w naszej szkole nie brakuje.

Jakub Bandyk, kl. VI



Należę do OSP w Piotrkowicach i jestem harcerzem. Lubię sport, zwłaszcza piłkę nożną i tenisa. Kiedyś trenowałem w Tuchovii Tuchów, a teraz przerzuciłem się na trenowanie tenisa stołowego. Najlepszy jestem... niech pomyślę... ze wszystkiego. Biorę

udział w konkursach, zawodach i wszystkim, co dzieje się w szkole. I zawsze mam swoje zdanie. Dlatego nazywają mnie Dyrektorem. Mam fajną klasę – sami chłopcy.

Mateusz Prokop, kl. VI



Najbardziej lubię prace plastyczne. Mama Ciągłe mi kupuje jakieś materiały, które przynoszę do szkoły i dzielę się z koleżankami. Teraz wykonałyśmy kartki świąteczne na kiermasz organizowany przez stowarzyszenie Nadzieja. W ubiegłym roku zajęłam I miejsce w konkursie na ozdobę świąteczną organizowanym przez SCE i Zamek w Dębnie pt. „W babcięj izbie”. Tańczę w zespole Voice2 i należę do harcerstwa. Uwielbiam wycieczki i zielone szkoły.

Natalia Cichy, kl. V

Trenuję piłkę nożną w klubie Lux Skrzyszów. Nie lubię nosić spódnicy i jeść warzyw, a lubię owoce. Mam w klasie 6 koleżanek i jednego Szymona. Lubię wszystkie dziewczyny, a najbardziej Ninę i Nataszę. W tym roku mamy



nową wychowawczynię – jest bardzo fajna. Zawsze odra-biam lekcje i czytam lektury, chociaż nie bardzo lubię się uczyć. Najbardziej lubię w-f, angielski, polski i plastykę.

Gabriela Michałek, kl. V



Bardzo lubię śpiewać i rysować. Chętnie recytuję i uczę się j. angielskiego. Biorę udział we wszystkich konkursach i razem z Nataszą tańczę w zespole Voice2. Należę do harcerstwa i Dziewczęcej Służby Maryjnej. Jeżdżę na wszystkie wycieczki, zielone szkoły i obozy. Mama mówi, że podróżuje kształcą. Najlepsza jest moja szkoła i cieszę się, że będę do niej chodzić do ósmej klasy.

Justyna Prokop, kl. V

Nasi uczniowie odpowiadali na pytania co lubią, czego nie, czym się interesują. Jak widać, są pracowici, zdolni i (nie)skromni.

Z ŻYCIA LO W TUCHOWIE



Erasmus+

Relacje polsko-żydowskie, czyli spotkanie z filmem „Sprawiedliwy”

28 listopada br. w Domu Kultury w Tuchowie nauczyciele i młodzież naszego liceum uczestniczyli w trzecim i niestety ostatnim spotkaniu filmowym, realizowanym w ramach programu Erasmus+, a konkretnie projektu I CHANGE. Zostali zaproszeni przedstawiciele lokalnych środowisk kultury i nauki oraz władz samorządowych wraz z burmistrzem Tuchowa, Adamem Drogosiem. W spotkaniu wzięli również udział nauczyciele i młodzież zaprzyjaźnionych gimnazjów z Tuchowa i Siedlisk. Tym razem Pan Mariusz Widawski zaprezentował nam obraz **Sprawiedliwy z 2015 roku w reżyserii Michała Szczębica. Projekcję poprzedził obszerny wstęp,**



poprowadzony przez Panią Agnieszkę Grzegorzek-Zajac, dzięki któremu znacznie poszerzyliśmy swoją wiedzę na temat historii i kultury Żydów.

Film pokazuje historię żydowskiej dziewczynki – Hani, uratowanej przez

Polaków w czasie II wojny światowej na Kielecczyźnie. Jest to oparta na faktach bardzo poruszająca opowieść o rodzinie, która jest gotowa zaryzykować wszystko, by uratować małą Żydówkę w czasach, kiedy zwyczajny odruch serca wymaga największego bohaterstwa. Po latach Hanna, już jako dorosła kobieta wraca



w rodzinne strony, by przekonać rodzinę, która ją uratowała, aby ta przyjęła izraelski medal „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. Jest to podróż do najtrudniejszych, ale i najważniejszych momentów jej życia. Historia ta wpisuje się w swoistą „trylogię” filmową, która przybliżyła nam kulturę i życie Romów, Turków

i właśnie Żydów. Jesteśmy wdzięczni jako społeczność szkolna za te pasjonujące lekcje o innych, ale także nam bliskich ludziach.

**Jakub Pypeć
uczeń kl. II b
LO im. M. Kopernika
w Tuchowie**

TERESA PODRAZA

Uczniowie naszego liceum z grup realizujących biologię i chemię w zakresie rozszerzonym z kl. II b i kl. III b uczestniczyli w zajęciach laboratoryjnych na Uniwersytecie Rolniczym w Krakowie na Wydziale Rolniczo-Ekonomicznym w ramach podpisanej współpracy pomiędzy uczelnią a naszą szkołą. Zajęcia odbywały się w dniach 6 XI i 13 XI 2017 r. w Katedrze Hodowli Roślin i Nasiennictwa przy ul. Łobzowskiej w Krakowie.

Uczniowie podzieleni zostali na dwie grupy, które przemiennie miały zajęcia prowadzone przez panią dr hab. Agnieszkę Sutkowską i pana dr. hab. inż. Tomasza Warzechę.

W ramach zajęć z biologii molekularnej z p. dr A. Sutkowską uczniowie poznali nie tylko teoretyczne podstawy dotyczące budowy i funkcjonowania DNA, ale także proces jego amplifikacji przy udziale polimerazy Tag. Po omówieniu etapu przygotowawczego uczniowie izolowali DNA z cebuli oraz przeprowadzili jego amplifikację techniką PCR za pomocą dwóch polimeraz. Młodzież mogła również obserwować różne fazy równania procesów oraz samodzielnie przeprowadzić fragmentację DNA, a później jego elektroforezę, czyli rozdzielanie mieszaniny pofragmentowanych cząstek DNA na jednorodne frakcje przez wymuszanie wędrówki tych cząstek w polu elektrycznym. Same zajęcia praktyczne budziły sporo emocji, gdyż był to kontakt ze sprzętem dotychczas nieznanym, a wymagał precyzyjnego pobierania i nakładania różnych próbek. W czasie zajęć z biologii molekularnej wykorzystywano m.in.: termocycler, komory do PCR, aparaty do elektroforezy, wirówki, nowoczesne mikroskopy, cyrkulatory chłodzące, pipety, łaźnie wodne i dygestoria. Młodzież zapoznała się również z funkcjonowaniem różnych labo-

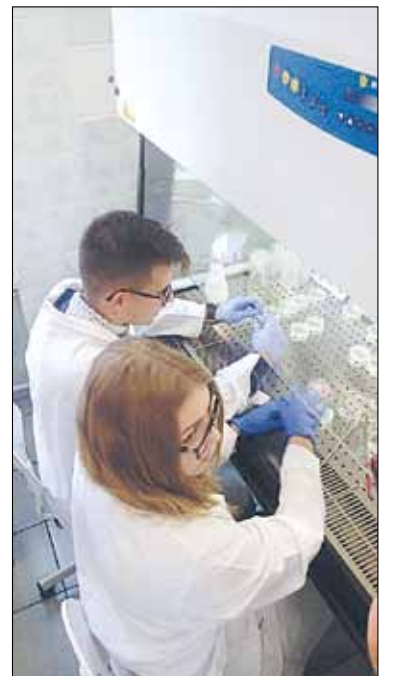
W roli przyszłego studenta, czyli relacja z wyjazdów młodzieży Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Tuchowie na zajęcia na Uniwersytecie Rolniczym im. H. Kołłątaja w Krakowie

ratoriów w katedrze, gdzie można było bliżej przyjrzeć się codziennej pracy naukowej na UR.

Pan dr T. Warzecha wprowadził uczniów w świat patogenicznych grzybów atakujących uprawy roślin, ze szczególnym naciskiem na rozwój fuzarioz. W czasie wykładu ilustrowanego pokazem slajdów uczniowie mogli prześledzić skutki działania toksyn na różne uprawiane rośliny, sposoby rozprzestrzeniania się grzyba wewnątrz zaatakowanych tkanek roślinnych oraz poznać mechanizmy obronne roślin. Następnie uczniowie samodzielnie dokonali posiewu Fuzarium i wykorzystali wyrośniętą grzybnię do infekcji podkiełkowanych nasion jęczmienia. W czasie zajęć uczniowie poznali w jaki sposób otrzymuje się nowe odmiany roślin np. techniką krzyżowania oddalonego różnych niespokrewnionych rodzajów czy poprzez wykorzystanie zjawiska heterozji oraz z zastosowaniem linii podwójnych haploidów DH. Te obco brzmiące terminy na pewno są lub będą bardziej zrozumiałe dla naszych uczniów po lekcjach w szkole z zakresu biologii molekularnej w klasie trzeciej.

Sam pobyt na zajęciach na Uniwersytecie pozwolił uczniom zapoznać się z zakresem badań Wydziału Rolniczo-Ekonomicznego UR, ogólną ofertą edukacyjną uczelni oraz umożliwił uczniom choć przez kilka godzin poczuć się jak prawdziwi studenci – czego najlepszym dowodem było obowiązkowe dla uczniów kolokwium na zakończenie zajęć z omawianych zagadnień.

Serdecznie dziękujemy p. dr hab. Agnieszcze Sutkowskiej i p. dr. hab. inż. Tomaszowi Warzecha za poświęcony nam czas i tak ciekawie przeprowadzone zajęcia.



MAŁGORZATA GOGOLA

Tradycyjne widzenie roli biblioteki szkolnej sprawowało się do gromadzenia książek i wypożyczania ich do domu.

Zmiany zachodzące w otaczającej nas rzeczywistości, w nowych programach nauczania i w końcu w mentalności uczniów, będących już w 100 procentach „cyfrowymi tubylcami”, od dawna już wymuszają poszukiwanie nowych metod promocji czytelnictwa.

Można to robić na wiele sposobów. Przede wszystkim informować o instytucjach, które wiele robią, aby sięganie po dobrą literaturę było częstym nawykiem.

Licealiści, którzy zaczynają naukę w „Koperniku” oprócz informacji o działalności biblioteki w swojej szkole, mają możliwość zapoznać się także ze zbiorami i bogatą ofertą kulturalną Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tuchowie. Prezentacji pracy MBP dokonuje zawsze p. dyr. Bożena Wrona i w efekcie krąg czytelników i użytkowników różnorodnych form działania tej placówki zawsze się poszerza.

Wieloletnią tradycją naszej szkoły są wyjazdy na organizowane przez bibliotekę szkolną w wielkich ośrodkach akademickich Salony Maturzystów. To impreza edukacyjna, podczas której uczniowie klas maturalnych spotkają się z ekspertami Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej i przedstawicielami uczelni wyższych oraz mają możliwość pozyskiwać informatory o tychże, a także testy i repetytoria, z których przygotowują się do matury.

6 października 2017 r. z zaproszenia na arcydzieło spotkanie z Gézą Cséby'm w Bibliotece Publicznej

Wiadomości z biblioteki „Kopernika”

w Tuchowie skorzystała klasa trzecia o profilu humanistycznym. Oprócz poezji zapoznali się także z krótką historią związków polsko-węgierskich dawniej i współcześnie oraz niezwykle losami rodziny wspomnianego poety. Następnie pierwszoklasiści z I B wzięli udział w mityngu literackim, gdzie dominowała poezja śpiewana w różnych językach. Był to wszak koncert w ramach cyklicznej XXVII Międzynarodowej Galicyjskiej Jesieni Literackiej.

Na koniec października miłośnicy „galaktyki Gutenberga” czekają z niecierpliwością – rozpoczynają się Międzynarodowe Targi Książki w Krakowie. Aż 55 uczniów naszej szkoły zechciało wziąć udział w zorganizowanym po raz kolejny przez bibliotekę wyjeździe na to wspaniałe dla „pożeraczy książek” i kolekcjonerów autografów wydarzenie.

17 listopada b.r. duże grono licealistów uczestniczyło w spotkaniu z pisarką, której książka „Po trochu” ukazała się w czerwcu i na rynku literackim uznano ją za bardzo obiecujący debiut. Pojawiło się bardzo wiele pozytywnych recenzji, wywiadów z jej autorką – Weroniką Gogolą, pochodzącą z nieodległych Olszyn. Dzięki współpracy z p. dyr. Bożeną Wroną w czytelni MBP z młodą twórczynią interesującą rozmowę przeprowadziła p. Anna Broniek, a młodzież licealna w skupieniu przysłuchiwała się poruszanym wątkom.

Takie działania sprawiają, że młodzież postrzega bibliotekę jako miejsce atrakcyjne, a książki niejako przy okazji wypożycza się łatwiej.



KINGA ŁYDA NAGRODZONA STYPENDIUM PREZESA RADY MINISTRÓW

LUCYNA RYNDAK

8 listopada 2017 r. w Kuratorium Oświaty w Krakowie odbyła się uroczystość wręczenia Stypendium Prezesa Rady Ministrów wyróżniającym się uczniom ze szkół województwa małopolskiego. Najlepszą uczennicą Liceum

Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Tuchowie za rok szkolny 2016/2017 została Kinga Łyda z klasy IIIc (profil geograficzno-matematyczny z rozszerzonym językiem angielskim) i uzyskała bardzo wysoką średnią ocen 5.63. Serdecznie gratulujemy Kindze sukcesu!



DOM KULTURY W TUCHOWIE
ZAPRASZA
CHĘTNE OSOBY W WIEKU 9-13 LAT

TEATR TAŃCA

(Forma spektaklu będącego połączeniem tańca współczesnego i aktorstwa)

**Chcesz rozwinąć swój talent?
Przyjdź do nas i stwórz**

PIERWSZY TEATR TAŃCA W TUCHOWIE
MIEJSCE ZAJĘĆ: DOM KULTURY W TUCHOWIE
START: STYCZEŃ 2018 R.

ZAPISY i szczegółowe informacje bezpośrednio u instruktora:
e-mail teatrtanca@interia.pl
lub w Domu Kultury w Tuchowie, ul. Chopina 10, tel. 14/6525 436
Nie zwlekaj z zapisem!!!

**Bilet okolicznościowy,
pojedynczy lub grupowy
na gwiazdkę, święta,
urodziny, imieniny
czy zupełnie z innej okazji,
z dedykacją
lub według własnego
pomysłu i życzenia.**
Zamów w kinie „Promień”!
Będzie to na pewno super
prezent dla rodziny,
przyjaciół lub znajomych!

Zapraszamy!

KINO PROMIEN

(((24h)))

OCHRONA

- Ochrona osób i mienia
- Zabezpieczanie imprez
- Systemy alarmowe i TV dozorowa
- Patrole interwencyjne

604 11 90 70 biuro@ochrona-orzel.pl www.ochrona-orzel.pl

Co słyszeć w Centrum Kształcenia

Uczniowie z Francji na praktyce w Tuchowie



MAŁGORZATA KOZIOŁ

W listopadzie gościliśmy Bertranda i Philippe'a, dwóch uczniów kształcących się w branży mechanicznej w zaprzyjaźnionej z CKZiU szkole Lycee des Metiers Jean de la Taille w Pithiviers.

Odbywali oni 4-tygodniową praktykę zawodową w zakładzie produkcji znaków drogowych WIMED. W trakcie tego miesiąca mieli także okazję zwiedzić Tarnów, Wieliczkę i Kraków oraz zaprzyjaźnić się z mieszkańcami internatu, który na ten miesiąc stał się ich drugim domem.

Uczniowie klas branży mechanicznej CKZiU pojadą z rewizytą do Francji w kwietniu – czeka ich również 4-tygodniowa praktyka zawodowa w tamtejszych zakładach pracy.

OTRZAŚNIJ SIĘ, CZŁOWIEKU, CZYLI OTRZĘSINY PIERWSZAKÓW

KATARZYNA PECA-MASTALERZ KATARZYNA KWIEK

Dnia 6 grudnia zgodnie z tradycją CKZiU odbyły się otrzęsiny klas pierwszych i mikołajki.

Uroczystość ta miała na celu przyjęcie pierwszaków do grona społeczności uczniowskiej oraz ich wzajemne poznanie się. Jak przystało na wagę tego święta, wzięli w nim udział uczniowie klas pierwszych wraz ze swoimi wychowawcami, dyrekcja oraz pozostali uczniowie. Samorząd Uczniowski zorganizował dla młodszych kolegów i kole-

żanek kilka pełnych humoru zabaw. Zarówno wszyscy uczniowie, jak i wychowawcy aktywnie uczestniczyli w konkursach, a czujne oczy jurorów sprawdzały potencjał i wyobraźnię młodych adeptów. Wygrała klasa 1 technikum informatycznego, zaraz za nią – różnicą jednego punktu – uplasowała się klasa 1 szkoły branżowej, następnie klasa 1 technikum o specjalnościach gastronomia i hotelarstwa, zaś czwarte miejsce zajęła klasa 1 technikum samochodowego oraz ekonomicznego.

Nie liczyło się jednak zwycięstwo, ale dobra zabawa, zaangażowanie i duch walki, nic więc dziwnego, że wszystkim dopisywał dobry humor. Na koniec odwiedził nas święty Mikołaj – w końcu w naszej szkole są same grzeczne dzieci...



MAŁGORZATA KOZIOŁ

Uczniowie branży mechanicznej z Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Tuchowie odbyli 12 grudnia wizytę zawodową w fabryce samochodów FCA Poland S.A. w Tychach.

Stanowiła ona jeden z elementów realizowanego w szkole projektu „Mistrzowie w zawodzie”, dlatego młodzież nie poniosła żadnych kosztów wycieczki. Głównym celem wyjazdu było zapoznanie uczniów z nowoczesnymi technologiami, a w szczególności z zastosowaniem automatyzacji i komputeryzacji w procesie produkcji samochodów. Uczniowie poznali też oczekiwania pracodawcy w stosunku do pracowników w zakresie wiedzy, umiejętności zawodowych oraz kompetencji społecznych.

Zakład Tychy FCA Poland to prawdziwe miasteczko przemysłowe. Jest jednym z największych zakładów produkcyjnych w Europie: zajmuje 2,4 mln m² powierzchni, a na jego terenie znajduje się wiele firm świadczących usługi na rzecz fabryki. Wizyta w tym zakładzie pozwoliła uczniom poszerzyć horyzonty związane z możliwościami zatrudnienia w branży moto-

ryzacyjnej i planowania swojej ścieżki kariery zawodowej.

Uczniowie branży mechanicznej, kształcący się w CKZiU w Tuchowie w zawodach: technik pojazdów samochodowych, mechanik pojazdów samochodowych oraz w zawodzie ślusarz mogą korzystać z różnych form wsparcia w ramach projektu „Mistrzowie w zawodzie”. W tym

roku szkolnym poza wizytami zawodowymi uczniowie skorzystają z wielu kursów branżowych dających im dodatkowe kwalifikacje zawodowe oraz zdobędą doświadczenie zawodowe podczas staży, w których oprócz wynagrodzenia finansowego otrzymają ubranie robocze oraz zwrot kosztów dojazdu do miejsca odbywania staży.



Uczniowie z wizytą zawodową w FCA Poland S.A. w Tychach

Zawodowego i Ustawicznego

Co słyszeć w bibliotece?

*Biblioteka chroni przeszłość –
tworzy przyszłość*

/M. Gorman/

ADRIANNA WASIEK

Biblioteka szkolna CKZiU w Tuchowie – oprócz podstawowych zadań – podejmuje również wiele działań o charakterze kulturalnym i edukacyjnym. Głównymi jej zadaniami są: promocja literatury i czytelnictwa oraz utrwalanie nawyków uczestnictwa w kulturze. Odbывается się to poprzez wystawy nowości książkowych, lekcje biblioteczne, wystawy związane z ważnymi wydarzeniami szkoły, jak również ekspozycje poświęcone życiu i twórczości pisarzy.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom czytelników zorganizowano plebiscyt na najlepszą książkę 2017 roku. Uczniowie zdecydowali, że został nią *Pamiętnik narkomanki* Barbary Rosiek.

W ramach szkolnych obchodów Miesiąca Bibliotek Szkolnych w czytelni biblioteki można było obejrzeć wystawę poświęconą Literackiej Nagrodzie Nike.

Z okazji Święta Patronów Szkoły przygotowano, jak co roku, wystawę dotyczącą bitwy pod Łowczówkiem. Ekspozycja po hasłem: „Ocalić od zapomnienia” została wzbogacona o nowe materiały i książki. Zgromadzone na niej ciekawe artykuły, mapy, wiersze oraz pieśni legionistów.

W tradycję biblioteki weszły również organizowane cyklicznie prelekcje prowadzone przez panią Urszulę Szuster, emerytowaną bibliotekarkę z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnowie. Cieszą się one dużym zainteresowaniem naszych uczniów. W październiku zorganizowano wykład, którego tematem było: „Życie prywatne Józefa Piłsudskiego”.



Uzupełnieniem prelekcji z okazji 150. rocznicy urodzin Józefa Piłsudskiego była zorganizowana w czytelni wystawa, na której zgromadzone dostępne w naszych zbiorach publikacje oraz ilustracje obrazujące momenty z życia prywatnego Marszałka.

Biblioteka szkolna zainicjowała cykl pt. „Lekcje historii w bibliotece”. Celem organizowanych spotkań jest kształtowanie świadomości historycznej uczniów. Tematem tegorocznych lekcji było życie i działalność Józefa Piłsudskiego; zajęcia te przeprowadziła pani Lilianna Lipka.

Kolejna wystawa w naszej bibliotece poświęcona była obchodom przypadającego roku Josepha Conrada Korzeniowskiego. Z tej okazji w czytelni biblioteki można było obejrzeć ekspozycję pod hasłem: „Między lądem a morzem”, przybliżającą sylwetkę tego niezwykłego twórcy. Uzupełnieniem wystawy będzie zaplanowana na koniec grudnia prelekcja pod tytułem: „Czas zapamiętany”, na której uczniowie naszej szkoły będą mogli poznać fakty i ciekawostki z życia pisarza.

Zajęcia unijne

Głos uczniów branży gastronomicznej na temat zajęć prowadzonych w ramach projektu **Modernizacja kształcenia zawodowego w Małopolsce II**:

Spotykamy się całą klasą raz na 2 tygodnie na zajęciach unijnych, by poszerzać wiedzę z zakresu gastronomii. Prowadzą je z nami wykładowcy z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. Do tej pory tematami były: truskawkowy deser dla astro-

nauty, praca sommeliera, naturalne i antyodżywcze substancje występujące w żywności oraz dodatki do żywności – przyjaciele czy wrogowie?

Zajęcia są bardzo ciekawe. Nie są to typowe lekcje, na których siedzimy w ławkach i notujemy, ale robimy ciągle przeróżne doświadczenia, takie jak np. sprawdzanie liofilizowanych produktów. Jest to dla nas szansa na zdobycie nowej wiedzy, której zapewne sami nie byłibyśmy w stanie nabyć. Czekamy z niecierpliwością na kolejne zajęcia.

klasa 3 TA



Zajęcia wyjazdowe w Suchej Beskidzkiej

ŁUKASZ ARCHAMOWICZ

W dniu 28 listopada grupa 15 uczniów z klasy 3Tc o profilu technik informatyk brała udział w zajęciach wyjazdowych w Wyższej Szkole Turystyki i Ekologii w Suchej Beskidzkiej.

Zostały one zorganizowane w ramach projektu „Informatyka – stawiam na rozwój”. Tematyka zajęć

dotyczyła administracji CMS, zarządzania treścią strony WWW, paneli administracyjnych w CMS oraz szablonów w WordPress. W projekcie przewidziano 30 godzin zajęć. 26 godzin realizowanych jest w systemie szkolenia on-line przy wykorzystaniu infrastruktury sprzętowej pozyskanej przez CKZiU w ramach projektu Małopolska Chmura Edukacyjna.

Na zakończenie wizyty w WSTiE uczniowie zostali zapoznani z historią uczelni oraz ofertą edukacyjną przygotowaną dla przyszłych studentów. Na kolejne zajęcia w Suchej Beskidzkiej uczniowie wybiorą się w II semestrze.

CENTRUM SMAKU

W tej rubryce będziemy zamieszczać przepisy kulinarne polecane przez nauczycieli branży gastronomicznej CKZiU.

Piernik

Składniki na 2 blaszki keksówki (ok. 33x10 cm):

- mąka pszenna 400 g
- miód naturalny 250 g
- jaja 2 szt.
- margaryna zwykła 75 g
- cukier 175 g
- cukier na karmel 50 g
- mleko 250 ml
- soda oczyszczona 10 g
- rodzynki 50 g
- orzechy włoskie 50 g
- przyprawa do piernika 15 g
- składniki dodatkowe:
- tłuszcz do posmarowania blaszek
- bułka tarta do posypania blaszek

Sposób wykonania:

1. Mąkę przesiał z sodą oczyszczoną. Sparzyć rodzynki i posiekać orzechy. Wymieszać je z przesianą mąką.
2. Sporządzić karmel z 50 g cukru: rozpuścić go w 100 ml wrzącej wody, mieszać do całkowitego rozpuszczenia.
3. Do rozpuszczonego karmelu dodać mleko, miód i przyprawę do piernika. Całość dokładnie wymieszać.
4. Oddzielić żółtka od białek.
5. Ubić margarynę z żółtkami, następnie dodać cukier i dalej ubijać do momentu uzyskania puszystej masy.
6. Ubić białka.

7. Do ubitej masy żółtkowo-tłuszczowej dodać mąkę i mieszaninę miodowo-karmelową. Połączyć te składniki, uzyskując jednolite ciasto.

8. Dodać pianę z białek i delikatnie wymieszać za pomocą łyżki lub szpatułki.

9. Posmarować blaszki tłuszczem i obsypać je bułką tartą. Przełożyć do nich ciasto. Powierzchnię ciasta przeciąć natłuszczonym nożem.

10. Piec w piekarniku nagrzanym do 190 ° C ok. 1 godziny. Kontrolować patyczkiem stan wypiecenia piernika.

Można spożywać po wystudzeniu, jednak im starszy, tym lepszy.

Smacznego!

Do czytelników

W związku z przypadającą w przyszłym roku 100. rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości dyrekcja i grono pedagogiczne Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego im. Bohaterów Bitwy pod Łowczówkiem zamierzają zorganizować szkolną izbę pamięci i tradycji,

w której znajdą się dwa działy: dotyczący patronów i szkoły. Dlatego też zwracają się z prośbą do wszystkich, którzy posiadają jakiegokolwiek przedmiot, dokumenty, fotografie itp., związane z tymi wydarzeniami lub historią szkoły o przekazanie ich – o ile to możliwe – w formie darowizny lub użyczenia.



XXII Ogólnopolski Festiwal „Śpiewaj z nami” w Tarnowie

BARBARA DURAN

W dniach 19-21 listopada 2017 r. podopieczni Stowarzyszenia „Wszystkie Dzieci Nasze Są” uczestniczyli w XXII Ogólnopolskim Festiwalu Artystycznym dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Śpiewaj z nami” w Tarnowie.

Na scenie tarnowskiego teatru występowali uczestnicy z całej Polski, a głównym celem festiwalu

była integracja osób i dzieci niepełnosprawnych. Ogromna radość, świetna muzyka, śpiew, przyjacielska atmosfera królowały na scenie i w widowni. Marysia Witek z Tuchowa w czasie swojego występu podbiła serca całej publiczności oraz jurorów. W kategorii solistów Marysia zdobyła I miejsce.

Również Sylwia Niziołek swoim anielskim głosem wzruszyła uczestników festiwalu – w kategorii solistów Sylwia zdobyła wyróżnienie.

Serdecznie gratulujemy przede wszystkim rodzicom takich talentów, wszystkim wykonawcom i opie-

kunom. Życzymy kolejnych sukcesów, „bo pięć zmysłów to za mało, do tego trzeba duszy i mieć w sobie miłość”. Takimi właśnie artystami z duszą i sercem są nasze anioły miłości.

W tegorocznym festiwalu poziom był bardzo wysoki, tym większe było dla nas zaskoczenie i niesamowita radość, że Marysia zdobyła I miejsce. Nasza córka Marysia swoimi występami na festiwalach i koncertach wzruszyła nas do granic wytrzymałości. Ona nam daje tyle szczęścia, miłości, że ciężko to opisać słowami.

Rodzice Marysi



Czy zajęcia z hipoterapii to tylko przyjemne i relaksujące chwile?

BARBARA DURAN

Dzięki dofinansowaniu samorządów gmin: Tuchów, Rzepiennik Strzyżewski oraz Szerzyny prowadzone są zajęcia z hipoterapii w Olszynie.

W każdy poniedziałek terapeutę – państwo Ewelina i Piotr Harafowie – właściciele firmy Siedlisko Zagacie z Lubaszowej, prowadzą dla podopiecznych Stowarzyszenia „Wszystkie Dzieci Nasze Są” zajęcia z hipoterapii. Do pomocy zaangażowani są również wolontariusze – pasjonaci. Wszyscy uczestnicy mogą przeżyć cudowne chwile, a niektórzy mogą doznać niepowtarzalnych wrażeń, które dają im konie. Rodzice w tym czasie mają możliwość spotkania, porozmawiania, po prostu bycia ze sobą. Bardzo dziękuję rodzicom pana Marka Karasia wójta gminy Rzepiennik Strzyżewski – pani Annie i panu Janowi, za udostępnienie i przygotowanie posesji do zajęć z hipoterapii. Zawsze nasi podopieczni są mile i troskliwie przez właścicieli przyjmowani. Na czas zimy zajęcia są wstrzymane, ale z pojawieniem się wiosny ruszamy, by przywracać sprawność fizyczną naszym podopiecznym.

KINGA BĘBEN

H ipoterapia to nie tylko przyjemne i relaksujące chwile.

Poprzez wykorzystanie jazdy konnej i kontaktu z koniem obejmuje



ona wszelkie działania mające na celu przywracanie zdrowia i sprawności. Hipoterapia jest więc metodą leczenia za pomocą jazdy konnej, która polega na bezpośrednim kontakcie pacjenta ze zwierzęciem. Metoda ta jest jednocześnie terapią leczniczą, jak i sposobem na oderwanie się od codziennych, często bolesnych ćwiczeń w zamkniętych pomieszczeniach pod okiem fizykoterapeuty. Jazda konna dla osoby z niepełnosprawnością nie mogącej się poruszać o własnych siłach, jest niemal mistycznym przeżyciem. Nogi konia w tym przypadku zastępują bowiem nogi chorego. Może się on przemieszczać jak osoba w pełni sprawna, a poza tym towarzyszy mu duży, silny przyjaciel, co też ma niebagatelne znaczenie dla psychiki pacjenta i pozwala zapomnieć nawet o niejednokrotnie bolesnych ćwiczeniach wykonywanych na jego grzbiecie.

Hipoterapia przywraca sprawność fizyczną, poprzez odpowiednią gimna-

stykę leczniczą wykonywaną na koniu, daje osobie niepełnosprawnej spokój, odprężenie równowagę emocjonalną. Jazda konna dla osoby niepełnosprawnej daje możliwość nawiązania kontaktu ze zwierzęciem, bez żadnych blokad otwiera i przełamuje ich strach.

Mówiąc o terapeutycznym działaniu hipoterapii nie należy pomijać jej wpływu na sferę psychiczną pacjenta. Poprzez kontakt z żywym zwierzęciem dziecko zyskuje nowego przyjaciela, poznaje jego imię, uczy się współżycia z inną żywą istotą. Koń jest większy od pacjenta, ale jest mu posłuszny, co wiąże się ze wzrostem poczucia samodzielności u dziecka, korzystniejszym postrzeganiem siebie, wzrostem samoakceptacji, odwagi i wiary w swoje możliwości. Zajęcia, w których dziecko czynnie uczestniczy, wpływają na wzrost koncentracji, samokontroli, pobudzają chęć do dalszej współpracy, dają lepsze zrozumienie własnych możliwości i potrzeb.

Podsumowanie projektu realizowanego przez OSP w Dąbrówce Tuchowskiej

Dobiegł końca projekt „Kreujemy, budujemy i umacniamy aktywne społeczeństwo w gminie Tuchów” realizowany przez OSP w Dąbrówce Tuchowskiej, a wszystko co udało się przez ten rok, podsumowaliśmy na konferencji, która miała miejsce 13 grudnia w Domu Kultury.

Trwałym rezultatem projektu jest nabycie przez uczestników kompetencji w zakresie przygotowywania wniosków aplikacyjnych i pozyskiwania funduszy na działalność statutową organizacji, co zwiększa ich potencjał do samodzielnego działania na rzecz najbliższego środowiska. Długofalowym efektem realizacji projektu będzie stworzony portal internetowy, stanowiący platformę wymiany informacji i doświadczeń między organizacjami pozarządowymi z gminy Tuchów.

To co cieszy szczególnie, to deklaracje współpracy między OSP w Dąbrówce Tuchowskiej a innymi organizacjami pozarządowymi. Pojawiły się pomysły na wspólną realizację ciekawych inicjatyw w przyszłości, co świadczy o integracji członków organizacji pozarządowych i grup nieformalnych.

Powstały dwa nowe stowarzyszenia, „Róbmy swoje” w Łowczowie i „Koło Gospodyń Wiejskich Wspólne Dobro” w Buchcicach. Nie przypisujemy sobie zasług w tym względzie, jednak realizowany przez straż w Dąbrówce projekt stał się dla jednej grupy wsparciem merytorycznym, dla drugiej – impulsem i zachętą do działania. Członkom tych stowarzyszeń życzymy wytrwałości, wielu ciekawych działań i zdobytych środków na realizację projektów dla środowiska, w którym żyją.

Cieszą również pomysły, które były inicjatywą samych uczestników projektu. Taką inicjatywą jest twórczość Pana Kazimierza Wajdy z Lubaszowej, który wierszem opisał pikniki i wyjazdy integracyjne. Była nią również zorganizowana przez Panią Jadwigę Ratuszyńską degustacja własnych nalewek i ciekawy wykład o ich wytwarzaniu.

Mając nadzieję, że nasze wysiłki nie pójdą na marne, chcemy podziękować wszystkim uczestnikom za obecność na warsztatach, piknikach i wyjazdach oraz aktywne zaangażowanie.

Koordynatorzy projektu, Magdalena Marszałek Mariusz Ryś

Projekt dofinansowany z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki społecznej w ramach programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich



Czytamy śpiewając! „Przytulaśne” święto

Jak zachęcić do czytania? Co zrobić, aby skupić wokół biblioteki nie tylko garstkę pasjonatów?

W piątek 1 grudnia nauczyciele rozpoczynający lekcje znaleźli na biurku w każdej sali kopertę, a w niej króciutki list:

Szanowny Nauczycielu!
Poproś uczniów, z którymi właśnie masz zajęcia, by odpowiedzieli na następujące pytanie:

Co by było, gdyby nagle zniknęły wszystkie książki?

Zapisać wspólnie odpowiedzi, nawet te najbardziej absurdalne.

Bardzo dziękuję.

Biblioteka szkolna

Dalsza część akcji miała miejsce podczas przerw. Do sali gimnastycznej poprowadziły dzieci ślady stóp. Zuzia Okaz, wokalistka wraz z koleżankami tworzącymi chórki zaśpiewała piosenkę nawiązującą do literatury: *Kaczka Dziwaczka, Księżyc raz odwiedził staw, Na Wyspach Bergamutach oraz Rzeka marzeń.*

Na zakończenie dowiedzieliśmy się CO BY BYŁO, GDYBY...?

Kolejny raz okazało się, że czytanie może być źródłem wspaniałej zabawy.

PS. W tym dniu na przerwach nie odnotowano żadnego guza. Pojawia się natomiast pytanie: *Jeśli przy zderzeniu się książki i głowy powstaje pusty dźwięk, czy jest to zawsze winą książki?* /G. CH. Lichtenberg/

Małgorzata Musiał
nauczyciel bibliotekarz

ANNA CZOPEK
MARIA WABNO

Dnia 25 listopada przypada Światowy Dzień Pluszowego Misia. W tym roku dzieci z Przedszkola w Jodłowce Tuchowskiej świętowały ten dzień w filii Biblioteki Publicznej w piątek 24 listopada.

Przedszkolaki wraz ze swoimi pluszowymi przytulankami oraz opiekunką Anną Swosowską przybyły na godzinę ósmą. Przygotowano kilka atrakcji, m.in.: głośne czytanie opowiadań o przygodach Kubusia Puchatka. Pielęgniarka Monika Wzorek czytała opowiadanie z serii *Przygody w Stumilowym Lesie* pt.: *Deszczowy dzień*, natomiast bibliotekarka Puchatkowe sąsiedztwo W. Disneya w przekładzie Natalii Usenko. Wielką radością cieszyły się warsztaty plastyczne, na których dzieci wykładały piękne kolorowe misie. Prace można podziwiać na wystawie w bibliotece. Milusińscy tańczyli i śpiewali piosenki – oczywiście o misiach oraz korzystali z wyposażenia biblioteki: piłkarzyków, gier planszowych, puzzli, zabawek oraz Internetu. Dzieciom, które nie były zapisane do biblioteki założono kartę czytelniczą oraz wypożyczono książeczki. Nie zabrakło również łakoci w postaci piernikowych misiów oraz cukierków.

To sympatyczne święto obchodzono także w filii w Siedliskach. W poniedziałek 27 listopada licznie przybyły do biblioteki dzieci z tamtejszego przedszkola. Na początku obejrzały prezentację multimedialną na temat historii powstania pluszowej maskotki – misia. Później było czytanie bajek o misiach, zabawy



ruchowe i gry w bibliotecznym kąciku zabaw. Nie obyło się również bez prezentu, na zakończenie każdy otrzymał słodki upominek. Niektóre z dzieci były w bibliotece po raz pierwszy i nie kryły zdumienia na widok ilości książek, komputerów

i gier. Uśmiech na twarzy i dobry humor podczas zabawy dopisywały wszystkim uczestnikom.

Dziękujemy wychowawczyniom i dzieciom za przyjęcie zaproszenia i wspólną zabawę. Zapraszamy do częstego korzystania z biblioteki.

Wielkie święto wolontariuszy i Świętego Mikołaja

BOŻENA BRZĘCZEK

5 grudnia w Szkole Podstawowej w Olsznych mogliśmy obserwować prawdziwy „złot Aniołów”. Tę niezwykłą uroczystość tradycyjnie rozpoczęła msza św. celebrowana przez ks. Sylwestra Cabałę, ks. Władysława Sobczyńskiego i ks. Stanisława Bąka. Po uroczystej Eucharystii przyszedł czas na wyróżnienia. Pani Barbara Duran wręczyła medale Wolontariusza Roku, które otrzymali: Karolina Niziołek oraz przebywająca w Londynie Katarzyna Marszałek. Na wyróżnienie zasłużył również Tomasz Karaś, który od kilku lat pracuje na rzecz osób i dzieci niepełnosprawnych.

Bardzo wzruszającym akcentem całej uroczystości były podziękowania rodziców dzieci – podopiecznych Stowarzyszenia, skierowane do Pani Barbary Duran. Jak wiele jej zawdzięczają, wiedzą tylko oni sami i ich dzieci. Chociaż czasem wygląda, jak poszarpany Anioł z potarganymi skrzydłami, z wyrwanymi piórami... to i tak frunie dalej, a uskrzydla ją każdy uśmiech, każda łza, każdy mały, potrzebujący człowieczek. *Gdyby*



każdy z nas mógł być Aniołem, nie brakowałoby ich na Ziemi... – pisała Dorota Terakowska w powieści *Tam, gdzie spadają Anioły*. Jeden taki Anioł, na szczęście, spadł blisko nas...

Po szeregu podziękowań, przyszedł czas na gwiazdę wieczoru – Świętego Mikołaja, który wjechał do sali w anielskim orszaku. Uśmiechy na twarzach dzieci najlepiej oddawały wagę tej chwili. Mikołaj serdecznym gestem obdarowywał zgromadzonych podopiecznych Stowarzyszenia oraz wszystkie przybyłe na tę uroczystość dzieci. Po prezentach Mikołaj porwał wszystkich do wspólnej zabawy. Piosenki, polonez... – radości co niemiara!

Wszystko co dobre kiedyś się kończy... więc i Mikołaj musiał odjechać. Ale to nie był koniec zabawy. Do akcji wkroczyli wodzireje z K&G Strefa Dobrej Rozrywki, którzy bawili wszystkich „do utraty tchu”.

Niezwykłą aurę mają te spotkania. Tylu ludzi dobrej woli w jednym miejscu, tylu potrzebujących pomocy i serca. Wszyscy, którzy przybyli na tę uroczystość, zrobili to z potrzeby serca, nie po to, aby się pokazać, „odfajkować” dobry uczynek na swej nieskazitelnej biografii, ale aby być dla innych, chociaż przez chwilę. Bo tak niewiele potrzeba – popchać wózek, potrzymać za rękę, podać ciastko, złapać balonik...

Kto potrzebuje takich spotkań najbardziej? Chyba rodzice osób niepełnosprawnych, bo mogą chociaż na chwilę powierzyć swoje pociechy wolontariuszom i opiekunom, którzy postarają się wywołać uśmiech na ich twarzach, a oni sami, ten krótki czas mogą poświęcić sobie, porozmawiać, uśmiechnąć się, odetchnąć od trudów dnia codziennego.

To był wyjątkowy dzień, wyjątkowe święto wyjątkowych ludzi.

BARBARA DURAN

Patrzyło na to wielu, niewiele zobaczyło, Bo żeby dojrzeć cuda trzeba mieć w sobie miłość Bo żeby dostrzec piękno i umieć się nim wzruszyć Pięć zmysłów to za mało, do tego trzeba duszy (...)

/Alicja Majewska & Dorota Osieńska Patrzyło na to wielu/

Tak to prawda, ten wieczór naprawdę był wyjątkowy, wyjątkowe święto dla wyjątkowych ludzi – rodziców, podopiecznych, wolontariuszy, nauczycieli, opiekunów kapłanów, ludzi dobrej woli, czyli Aniołów Miłości...

Bardzo ważne jest by troska o drugiego człowieka była doświadczeniem miłości i z potrzeby serca, dlatego nie zapominajmy o swoich najbliższych, pozwól sobie napisać list, który otrzymał św. Mikołaj, być może od naszego dziecka.

Wiem św. Mikołaju! są ważniejsze sprawy,

Od Simsów pod choinkę, klocków do zabawy,

Kolejki elektrycznej, która pędzi aż miło,

I prośb, aby klasówki z języka polskiego nie było.

Wiem o tym doskonale i nie o to proszę –

Zabawek mam już chyba ze dwa wielkie kosze –

Nie chce też komputera – dosyć z tym ambarasu!

Spraw lepiej, by mój tata znów miał więcej czasu.

Bym w piłkę mógł z nim pograć, pojeździć rowerem,

W żaglówek się wygodnie i bawić się sterem,

By jego starą wędką – tak jak w zeszłym roku –

Pstragi mógł w rzece łowić w ciszy i o zmroku.

Wyłącz mu telefon i zabierz laptopa, Niechże mu wreszcie spokój da cała Europa!

Niech się nigdzie nie spieszy, uśmiecha do Mamy,

A nie siedzi przy kawie WIECZNIE ZATROSKANY.

Mikołaj odwiedził kino Promień!



Zgodnie z zapowiedzią początkiem grudnia do kina Promień w Tuchowie przybył św. Mikołaj.

Okulary miał na nosie i prawdziwą siwą brodę. Uśmiechnięty i radosny wszystkich witał i o grzeczność pytał.

Z radością przyjęli go mali i nieco więksi. Były cukierki i pamiątkowe zdjęcia oraz oczywiście mikołajkowe filmy dla całej rodziny.

Mikołaj obiecał, że za rok również odwiedzi tuchowskie kino. Serdecznie zapraszamy na kolejne spotkanie ze św. Mikołajem oraz seanse do kina Promień w Tuchowie!

W pierwszy weekend grudnia Maciej Nalepka świetnym występem w Indywidualnych Mistrzostwach Polski w tenisie stołowym zakończył sezon 2017.

W dniach 1-3 grudnia miasto Gdańsk gościło najlepszych zawodników tenisa stołowego z całego kraju. Mieszkaniec Tuchowa Maciej Nalepka, członek Kadry Narodowej, reprezentujący na co dzień klub IKS Jezioro Tarnobrzeg, wywalczył w znakomitym stylu dwa złote medale.

Maciej okazał się bezkonkurencyjny, zarówno w grze pojedynczej, jak i deblowej. W singlu w klasie 3 wygrał wszystkie gry fazy grupowej, półfinał i ostatecznie grę finałową 3:1 (6,12,-0,9) z kolegą z reprezentacji Polski, Mariuszem Czerwińskim.

W deblu w łączonych klasach 1-5 w parze z Mariuszem Czerwińskim w finale pokonali po zaciętej walce 3:2 (8,8,-8,-6,11) parę deblową Krzysztof Żyłka / Rafał Lis, brązowych medalistów Mistrzostw Europy - Lasko 2017.

Na koniec bardzo udanego turnieju Maciej Nalepka cieszył się z dwóch tytułów Mistrza Polski.

Dumni i zadowoleni z sukcesów mieszkańca naszej gminy serdecznie gratulujemy i zachęcamy do kibicowania Maćkowi.

Więcej informacji na stronie klubowej www.ikstarnobrzeg.pl,

Dwa złote medale Macieja Nalepki



na stronie i fanpage'u reprezentacji Polski www.pttp.org.pl <https://www.facebook.com/ParaTableTennisPoland/>

Źródło: tuchow.pl



Święty Mikołaj w Kielanowicach

10 grudnia 2017 r. do świetlicy w Kielanowicach zawitał św. Mikołaj z prezentami nie tylko dla dzieci. Czas oczekiwania był bardzo pracowity. Pani Wiesia zorganizowała dla dzieci warsztaty plastyczne. Dzieci wraz ze swoimi rodzicami zaangażowały się w wykonanie przesłanych prac pt. „Wesoły Mikołaj”.

Na pożegnanie Mikołaj został zaproszony już na następny rok.



*Jest taki dzień,
bardzo ciepły, choć grudniowy...*



Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia, piękny czas dany nam od Boga, aby radośnie i rodzinne go przeżyć.

Atmosfera świąt udziela się już nam wcześniej, gdy myślimy o świątecznych zakupach, wypiekach, porządkach i przyozdabianiu domu, a może już ktoś z rodziny wrócił z zagranicy po długiej rozłące i bardzo się cieszymy. Przedświąteczne długie kolejki przy konfesjonalech to dowód, że chcemy te święta przeżyć w bliskości z Bogiem. Dzieci przygotowują ozdoby choinkowe, czekają na prezenty pod choinką i zwiedzanie szopki betlejemskiej, aby oddać pokłon Panu Jezusowi. Święta to piękny czas, bo wspominamy pamiątkę Narodzenia Pana

Jezusa, ale także pragniemy, aby Pan Jezus narodził się w naszych sercach i naszych rodzinach. Bo wierzymy, że tylko Pan Jezus może dać dobre zdrowie, radość, miłość, pokój, szczęście tu na ziemi i obdarzyć nas szczęściem w wieczności. Wielowiekowa tradycja nakazuje, aby na wigilię przygotować 12 dań postnych, zostawić wolne nakrycie dla bliźniego, by wspólnie połamać się białym opłatkiem, który leży na sianku, złożyć sobie życzenia, a zanim zaczniemy spożywać wigilię, by wspólnie się pomodlić. *Jest taki dzień, bardzo ciepły, choć grudniowy...* – mówią nam słowa piosenki Seweryna Krajewskiego i wszyscy przeżywamy go w sposób radosny, podniosły. W tym dniu pamiętamy szczególnie o ludziach samotnych i opuszczonych, aby i oni mogli go radośnie przeżyć.

Niech wszelkie urazy do sąsiada pójdą w niepamięć, a podana dłoń sprawi, że wszyscy będą prawdziwie świętować. Święta Bożego Narodzenia od dziecka nosimy w swoich sercach jako szczególny czas. Z niecierpliwością oczekujemy tych pięknych, niezapomnianych chwil i pragniemy tą radością dzielić się z najbliższymi. Niech wspólne przebywanie razem i wspólne kołędowanie przybliży nas wszystkich przed żłóbek w stajence betlejemskiej, aby oddać pokłon Zbawicielowi.

Zdrowych, pogodnych, pełnych radości i rodzinnego przeżywania Świąt Bożego Narodzenia oraz błogosławieństwa od Dzieciątka Jezus

**życzy
radny Janusz Łukasik**

Kartki z kalendarza - grudzień

Pierniki dla Mikołaja

Zachciało nam się słodkich pierników,
A przy piernikach – pracy bez liku!
Na stole mąka, masło i jajka,
Zrobimy ciastka pyszne jak bajka.

Sypnęła mama mąkę przez sito,
Dała cynamon, parę goździków,
Wszystkie składniki dzieci zmieszały,
Wąłkiem na stole ciasto turlały.

Poszły w ruch formy – to nie do wiary,
Jakie z nich cuda wyczarowały!
Gwiazdki, zajęczki, serca, sarenki,
Skaczą wesoło z rytmem piosenki.

Już wyszły z pieca śliczne pierniki,
Pachniało w domu i okolicy.
Na nich napisy od Zosi, Anki,
małego Jasia i od Zuzanki.

Teraz pierniczki – zobaczcie sami,
W pudełku ładnie poukładamy.
Niech się ucieszy Mikołaj Święty,
Może on także lubi prezenty?

Janina Halagarda

Adwentowe świece

Przed ołtarzem śliczny wieniec w mirtowym ubraniu,
a w nim świece fioletowe, różowa i biała, jak anioł.
Ta ostatnia długą wstęgą pięknie ozdobiona,
niby suknia Matki Boskiej – na głowie korona.

W każdej świecy jest moc wielka, dzisiaj pierwsza płonie,
i wyznacza nową drogę – światło adwentowe.
Wędrujemy zatem wszyscy od pamiętnych wieków
i szukamy na swych ścieżkach prawdy o Człowieku.

Przed ołtarzem cztery świece, jedna dzisiaj płonie.
A to światło – to Nadzieja, więc biegnijmy do niej.
Błagać Matkę, by nam łaskę Pana wyprosiła,
białą wstążką niewinności serca otuliła.

Skąd jesteśmy, gdzie zmierzamy, i dokąd dojdziemy?
Wciąż marzymy, coś lubimy i czegoś nie chcemy.
Czy gotowy jesteś stanąć przed obliczem Pana?
Jeszcze tyle do zrobienia! A więc – stan czuwania.

Janina Halagarda

TUCHÓW – MIASTO ANIOŁÓW

Już po raz jedenasty, w III niedzielę Adwentu, tuchowski plac sanktuarijny wypełnił się osobami biorącymi udział w Misyjnym Jarmarku z Aniołami, którego celem była pomoc w budowie kościoła w Mińsku na Białorusi. Czy ten cel udało się osiągnąć? Zapraszamy do przeczytania relacji.

Od jedenastu lat Redemptorystowskie Stowarzyszenie Przyjaciół Misji (RSPM) działające przy Wyższym Seminarium Duchownym Redemptorystów oraz przy Sanktuarium Matki Bożej w Tuchowie, stara się bardzo konkretnie wspomagać misjonarzy posługujących za granicą. Choć początki jarmarku 3 szkolne stoliki – to przez lata udało się zaangażować w to dzieło wielu

ludzi oraz instytucji. W przygotowaniach do tegorocznego jarmarku wzięło udział ponad 30 instytucji, w tym Urząd Miejski w Tuchowie, szkoły, koła gospodyń wiejskich, stowarzyszenia, piekarnie... Dużą radością jest wzrost świadomości misyjnej w naszych środowiskach, ponieważ w przygotowania włącza się coraz więcej osób. Każdy dzieli się tym, czym może: modlitwą i ofiarowanym cierpieniem, swoim czasem, udostępnionymi materiałami, wrzuconą do puszek ofiarą na misję... Po kolejnym jarmarku jeszcze raz przekonał się, że kiedy działamy razem, to jesteśmy w stanie osiągnąć więcej.

Tegoroczna zbiórka przeznaczona zostanie na budowę kościoła w Mińsku na Białorusi. Sama parafia pw. Matki Bożej Loretańskiej istnieje od czterech lat. Powstała na osiedlu Sokół, które jest bardzo

młode i liczy 10.000 mieszkańców, spośród których 400 osób to katolicy. Tamtejsza wspólnota spotyka się na modlitwie w małej kaplicy w jednym z mieszkań. Budowa kościoła wraz z jego zapleczem z pewnością pomoże w lepszym głoszeniu Ewangelii na tamtym terenie. Obecnie duszpasterską posługę pełnią tam ojcowie: Stanisław Staniewski CSsR i Andrzej Jodkowski CSsR.

Na XI Misyjnym Jarmarku z Aniołami pogoda dopisała, podobnie jak ludzie, którzy zechcieli wesprzeć to dzieło. Przełożyło się to na kwotę około 25 tysięcy złotych, ale także na nieprzeliczalne: wspólną modlitwę, spotkania, rozmowy, uśmiech dziecka z powodu nabytego aniołka lub ozdoby... Osobne podziękowania i wyrazy uznania należą się młodzieży, która należy lub należała do RSPM-u. Bez ich wolontaryjnej



pomocy jarmarku nie udałooby się zorganizować.

Każdego, kto przyczynił się choć w drobny sposób do przygotowań jarmarkowych, zapraszamy na dziękczynną Eucharystię w tuchowskim

sanktuarium 28 stycznia 2018 r. o godz. 16:00, a po niej na kawę i ciastko do zakonnego domu redemptorystów.

br. Adam Dudek CSsR
br. Karol Łukaszczuk CSsR

Kamizelki odblaskowe dla dzieci

Pamięć o bezpieczeństwie naszych pociech to obowiązek dorosłych. Z policyjnych statystyk wynika, że wiele zdarzeń drogowych można by uniknąć, gdyby piesi bardziej zadbali o własne bezpieczeństwo.

Chodzi tu przede wszystkim o lepszą widoczność na drodze, zwłaszcza po zmroku, kiedy o wypadek nie jest trudno. Prawo o ruchu drogowym stanowi, że każdy pieszy poruszający się poboczem drogi po zmierzchu, poza obszarem zabudowanym ma obowiązek noszenia elementów odblaskowych w sposób widoczny dla innych uczestników ruchu. Jednak należy zaznaczyć, że zła widoczność może przyczynić się do najechania na pieszego także na obszarze zabudowanym. Warto pamiętać, że poruszając się poboczem drogi po zmierzchu bez elementów odblaskowych jesteśmy widoczni w światłach pojazdu z odległości 20-30 metrów. Samochód jadący z prędkością 90 km/h – pokonuje 25 metrów w ciągu 1 sekundy. Kierujący zatem nie ma żadnych szans na jakąkolwiek reakcję. Jeśli pieszy wyposażony jest w element odblaskowy, kierowca zauważy go już z odległości 130-150 metrów, czyli ok. 5 razy szybciej. Dlatego tak ważne jest noszenie elementów odblaskowych.

Kamizelki odblaskowe dla dzieci powinny należeć zimą i jesienią do codziennie używanych akcesoriów. Niezależnie od tego, czy dziecko biega po parku, bawi się na rowerku, udaje się na przystanek czy do szkoły. Kamizelka odblaskowa zapewni mu odpowiednią widoczność, a co za tym idzie większe bezpieczeństwo.

W ramach ogólnopolskiej akcji „Bezpieczna droga do szkoły” Gmina Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Tuchowie (GKRPA), już od kilku lat promując ideę bezpieczeństwa, włącza się czynnie w te działania, przygotowując akcję „widoczny pierwszoklasista”. W tym roku za sumę 3 tys. zł zakupiła 174 kompletów odblaskowych. Każdy uczeń rozpoczynający naukę w szkole podstawowej na terenie naszej gminy otrzymał kamizelkę odblaskową oraz samozaciskowe opaski odblaskowe. Przewodniczący GKRPA Kazimierz Kurczab oraz wiceprzewodniczący



GKRPA Jerzy Odronec odwiedzili wszystkie szkoły wręczając uczniom pierwszych klas zakupione komplety odblaskowe.

Dzieci z zadowoleniem przyjęły prezenty i deklarowały noszenie odblasków, natomiast rodziców prosimy o włączenie się w akcję dbając o to, by ich pociechy każdego dnia wychodząc do szkoły lub autobusu szkolnego pamiętały o włożeniu kamizelki.

Mając na uwadze bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu drogowego Gminna Komisja Problemów Alkoholowych w Tuchowie za sumę

2 tys. zł zakupiła urządzenie, które pozwala zweryfikować aktualny stan zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu. Co roku w naszym kraju słyszymy o zatrzymaniu tysięcy kierowców, prowadzących pod wpływem alkoholu, nie mówiąc już wypadkach śmiertelnych, do których się przyczyniają. Alkomat został przekazany komendantowi Komisariatu Policji w Tuchowie i będzie służył policjantom w czasie wykonywania czynności służbowych.

Koordinator GKRPA
Katarzyna Derus-Krawczyk

18. Akcja Polacy-Rodakom zakończona

W czasie wizyty burmistrza Tuchowa w partnerskim mieście Baranówka, podczas rozmów o trudnej sytuacji Polaków mieszkających za wschodnią granicą, a szczególnie na Ukrainie, zrodził się pomysł włączenia do akcji. W tym roku w gminie Tuchów zbiórka rozpoczęła się 6 i trwała do 30 listopada. Polegała na zgromadzeniu produktów spożywczych, z których następnie przygotowano paczki świąteczno-noworoczne dla polskich rodzin.

Wspólnie zebrano ok. 1500 kg żywności. Oprócz wartości materialnej paczki te mają znaczenie symboliczne sprowadzające się do emocjonalnej i duchowej łączności Polaków mieszkających na Ukrainie z rodakami z Polski. Akcji patronuje senator RP Stanisław Gogacz.



Za pośrednictwem „Kuriera Tuchowskiego” chcemy podziękować wszystkim darczyńcom, a wśród nich są:

uczniowie i nauczyciele ze szkół podstawowych w: Karwodrzy, Zabłędzy, Piotrkowicach, Lubaszowej, Tuchowie, Burzynie (z opiekunem Józefem Szarym), Siedliskach (z opiekunami Haliną Piotrowską i Markiem Mikosem), firma Max Elektro - Wojmar Profit, Michalina i Wacław Ropscy, Dorota Siembab, Janina Lewicka, Alicja Baran, Kazimierz Kurczab, Jadwiga Ratuszyńska, Maria Wójcik, Bronisława Patyk, Agata Mikos, Zdzisław Bożek, Maria Maniak, Stanisława Burza, Józef Koziół, państwo Gorzałczany, Urszula Mączko, Barbara Ryba, Agnieszka Kuraś, Zofia Gacek, Genowefa i Władysław Parczowie, Maria Kucharzyk, Katarzyna Bujak, Krystyna Damian, Halina Skrobiś, Barbara Ablewicz, Maria Serafin, Kazimiera Bysiek, Renata Krogulska, Danuta Krogulska oraz wszyscy ci, którzy chcieli zachować anonimowość. Złożone przez Państwa dary zostały przekazane do Lublina. Odkryło się to w sobotę, 9 grudnia 2017 r. w Lubelskim Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego, skąd w konwoju kilku samochodów ruszyły za wschodnią granicę.

Polska jest nie tylko „od Bałtyku po Tatry”, ale wszędzie tam, gdzie są ludzie, którzy są Polakami.

Z wyrazami ogromnej wdzięczności

Anna Baran
koordynator 18. Akcji
Polacy-Rodakom



Lek na lęk – kolejny odcinek profilaktyki na ekranie

Rola psychiki w terapii nowotworów. Taki jest temat kolejnej części profilaktycznego miniserialu z Pogorza. W produkcji powstałej na zlecenie Centrum Zdrowia Tuchów opartej na motywie wyprawy, pojawia się także pokonywanie barier i własnych słabości. Całość utrzymana jest w konwencji przyjacielskiej rozmowy podczas wycieczki znajomych – głównego bohatera i jego terapeutki. Emisja miała miejsce w TVP Kraków w piątek 1 grudnia o godz. 7.25 i 20.30 oraz w sobotę 2 grudnia o godz. 20.05. Serial można także oglądać na stronie <http://czt.com.pl/nie-wycofuj-sie-rakiem/>

Poszczególne sekwencje pokazują przygotowania do „wspinaczki na szczyt” i marszrutę przez las do podnóża skalnego miasteczka. Bohater opowiada o swoich rozterkach, mówiąc trochę do siebie, trochę do towarzyszy podróży. Terapeutka pozbawiona została atrybutów świadczących o jej profesji, aby uzyskać klimat zaufanej i szczerej wypowiedzi. Z tego samego powodu zamiast wewnątrz gabinetów lekarskich oglądamy naturalne krajobrazy Pogorza: las i gruboziarniste piaskowce oraz fantastyczne zlepienie ciężkowickiego



Skamieniałego Miasta. Dopiero na koniec akcja przenosi się do gabinetu terapeutki – tutaj rozmowa dotyczy pokonywania własnych słabości.

Bohater opowiada o swoich obawach związanych ze zdrowiem. Wyjaśnia, dlaczego zamieszkał poza miastem, w bliskim kontakcie z naturą. Charakteryzuje relacje z najbliższymi. Mocniej rozwinięty jest wątek matki. Dowiadujemy się, jak ciężko było bohaterowi pogodzić się z jej chorobą i ile wysiłku to kosztowało. Właśnie wtedy bohater podjął decyzję, żeby w tych trudnych chwilach być blisko ojca, by go wspierać. To, że przechodzili przez ten czas razem bardzo ich zbliżyło. Historia zakończyła się happy endem i matka wyzdrowiała. Jednak

bohater wciąż boi się zachorowania, dlatego tak mocno przeżywał badanie profilaktyczne. Z racji choroby matki sam jest w grupie ryzyka, dlatego wykonał kolonoskopię w wieku 40 lat, a nie później, kiedy zwiększa się ryzyko zachorowania. Po chorobie matki wie, że należy się odpowiednio wcześniej diagnozować, aby łatwo i skutecznie wyjść z choroby.

Materiał powstał w ramach Programu Profilaktyka raka jelita grubego – Szansa na zdrowie dla mieszkańców Małopolski w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020 przy finansowaniu z Europejskiego Funduszu Społecznego.

I TY MOŻESZ URATOWAĆ KOMUŚ ŻYCIE!

ZOSTAŃ POTENCJALNYM DAWCĄ KRWIOTWÓRCZYCH KOMÓREK MACIERZYSTYCH

W Polsce co godzinę ktoś dowiaduje się, że ma białaczkę, czyli nowotwór krwi. Dla wielu chorych jedyną szansą na życie jest przeszczepienie krwiotwórczych komórek macierzystych od niespokrewnionego Dawcy. Zarejestruj się jako potencjalny Dawca.

DZIEŃ DAWCY SZPIKU W TUCHOWIE

Data: środa, 20 grudnia 2017 r.

Godzina: 07:00 - 18:00

Miejsce: Szkoła Podstawowa

Adres: Jana Pawła II 6, Tuchów

Partycja DKMS
ul. Armii 6 lip. 8 02-086 Warszawa
T +48 22 502 04 00 - F +48 22 502 04 02 - biuro@dkms.pl - dkms.pl
DAROWIZNA PODATKOWA: 50-52-530-5202 50-5305 5007 7000

YouTube f i t

R E K L A M A

**Centrum
Zdrowia**
TUCHÓW

NFZ



Ministerstwo
Zdrowia

Badanie realizowane w ramach programu wykrywania raka piersi Ministerstwa Zdrowia
Co dwa lata dla kobiet w wieku od 59 do 69 lat

Upewnij się w zdrowiu

**BEZPŁATNE BADANIA
MAMMOGRAFICZNE**



rejestracja telefoniczna

**14 65 35 250
604 430 775**

rejestracja osobista

ul. Szpitalna 1 Tuchów
od poniedziałku do piątku
w godzinach od 7.00 - 20.00
szpital przyjazny rodzinie

Jakie kolejki do specjalistów?

Coraz więcej poradni specjalistycznych i placówek diagnostycznych rejestruje chorych na przyszły rok. Kiedy ważny jest czas, a pacjenci nie chcą płacić za wizyty komercyjne korzystają ze świadczeń poza miejscem zamieszkania w placówkach, w których kolejki są najkrótsze. Dlatego dużym zainteresowaniem cieszą się badania diagnostyczne tomografii komputerowej w Centrum Zdrowia Tuchów. W zespole przychodni tutejszego Szpitala Rodzinnego jeszcze na ten rok można się także zarejestrować na wizyty u dermatologa, chirurga czy laryngologa.

Pracownia Tomografii Komputerowej wyposażona jest w precyzyjne, szesnastorzędowe urządzenie z dwumonitorową stacją lekarską. Sprzęt zapewnia optymalne parametry skanowania w połączeniu



z minimalną, bezpieczną dla pacjenta, dawką promieniowania. Możliwość skanowania całego obszaru ciała gwarantuje najwyższą dokładność analizy diagnostycznej. W sytuacji, kiedy w kilku innych ośrodkach w regionie średni czas oczekiwania na badanie to około czterdziestu dni w Tuchowie obecnie czeka się tylko tydzień.

Podobny jest czas oczekiwania na wizytę u dermatologa. Tutaj także są bardzo konkurencyjne terminy wobec wielu małopolskich placówek służby zdrowia. Nieco krócej – około pięciu dni – pacjenci czekają na wizytę u specjalisty chirurgii ogólnej, a cztery dni w Poradni Chirurgii Onkologicznej. Stosunkowo szybko – bo po tygodniu od rejestracji – chorzy są przyjmowani przez laryngologa. Jeśli pacjentem jest dziecko czas oczekiwania u tego specjalisty jest jeszcze krótszy i wynosi tylko dwa dni.

Dodajmy, że Centrum Zdrowia Tuchów prowadzi w sumie 35 poradni specjalistycznych, których świadczenia są refundowane przez NFZ. W ramach najpopularniejszych specjaliści przyjmują także w innych miejscowościach powiatu tarnowskiego. W Ciężkowicach funkcjonuje Poradnia Ginekologiczno-Położnicza. Ginekolodzy przyjmują też w Dąbrowie Tarnowskiej i Wierzchosławicach. Z wizyty u stomatologa można natomiast skorzystać w Ciężkowicach, Jastrzębi, Bruśniku, Biadolinach Radłowskich, Siemiechowie i Wierzchosławicach.



TERESA SZYMAŃSKA
ALEKSANDER KAJMOWICZ

*Puszcza jest niczyja, nie moja
ani twoja, ani nasza,
jeno Boża, święta
(S. Żeromski Puszcza Jodłowa)*

Jodła pospolita (*Abies alba*) to iglaste, żywiczne drzewo z rodziny sosnowatych.

Występuje tylko na półkuli północnej, w klimacie umiarkowanym. Znanych jest ponad czterdzieści gatunków jodeł (w Europie pięć). W Polsce występuje jeden rodzimy, rosnący dziko gatunek – jodła pospolita. W dobrych warunkach osiąga wysokość ponad 40 m. Jest to smukłe drzewo, o stożkowej koronie. Gałęzie rozmieszczone są na pniu w regularnych okółkach i rosną prawie poziomo na zewnątrz. Około setnego roku życia, gdy przestaje rosnąć na wysokość, wierzchołek upodabnia się do bocianiego gniazda. Pień jodły jest prosty, kora srebrzysto-szara. Igły są ciemnozielone, błyszczące, płaskie, od spodu mają po dwa białe paski (stąd łacińska nazwa gatunkowa – *alba*, czyli biała). Jodła jest drzewem jednopiennym, kwiatostany żeńskie to stojące na gałęziach szyszczyki, które po zapaleniu urosną w piękne szyszki, sterczące do góry jak świeczki na choince. Jest to cecha odróżniająca wyraźnie jodłę od świerka, u którego szyszki zwisają w dół. Szyszki jodły dojrzewają w październiku, rozsypując się łuski z nasionami, a na drzewie pozostają świeczkowate, również dekoracyjne ośki. W Europie jodła rośnie od Pirenejów po Bałkany. Jest to typowe drzewo regionów górskich, najczęściej regła dolnego (700 do 1200 m n.p.m.). Wyżej rosną świerki. Do prawidłowego rozwoju jodła potrzebuje żywej, świeżej gleby i dużej wilgotności powietrza. Warunki miejskie (spaliny, dymy) są dla niej zabójcze. Najczęściej występuje w lasach mieszanym, razem z bukami i świerkami. Może występować również w zwartych drzewostanach, jednak rzadko. Przykładem

CIEKAWY ROŚLINY MIASTA I GMINY

Czy jodła i jedlica to to samo drzewo?



Las jodłowy (widok z drzewa)

jest Puszcza Jodłowa (obecnie jej pozostałości) w Świętokrzyskim Parku Narodowym, opisana przez Stefana Żeromskiego w książce pod tytułem *Puszcza Jodłowa*.

W lasach okalających Tuchów (Tuchowski Las, Księży Las, Pająkówka) jodła występuje często, a wieś Jodłówka Tuchowska zawdzięcza jej nawet swoją nazwę.

Oprócz jodły pospolitej, która rośnie w Polsce dziko, jest kilkanaście gatunków sadzonych w dużych ogrodach, parkach, ogrodach botanicznych. Należą do nich m.in.: jodła kalifornijska, koreańska, kaukaska, balsamiczna. Na Boże Narodzenie, które już za pasem, w większości domów ubierane są choinki. Minął okres kiedy sztuczne, plastikowe drzewka promowano jako ekologiczne. Dzisiaj są liczne plantacje zakładane przez leśników, prywatnych przedsiębiorców, z których rokrocznie pozyskuje się drzewka na choinki. Również sztuka ogrodnicza dostarcza pięknych, żywych drzewek w donicach. Choinka, to zwyczajnie nie tak dawno (na początku XIX wieku) przejęty od Niemców. Najpierw trafiła na salony, do dworów i stopniowo

pod strzechy. Wcześniej w chatkach wieszano u pałapu tzw. podłaźniczkę, czyli ustrojoną jabłkami, orzechami, piernikami, ozdobami z papieru i słomy gałąź jodłową lub świerkową. Nazwa „podłaźniczka” wbrew skojarzeniom nie pochodzi od tego, że się pod nią wchodzi, ale od staropolskiego podłaźcić kogoś, czyli życzyć szczęścia.

Jodła to drzewo od dawna służące ludziom. Drewno jodłowe jest mocne, czyli wytrzymałe na złamanie, rozciąganie i zginanie. Wykorzystywane było i nadal jest jako materiał budulcowy na domy i budynki gospodarcze. Robi się z niego więźbę dachową i stolarce budowlaną. Gonty na kościołach, dzwonnicach, dawnych dworach i domach robiono z drewna jodłowego, które uznawano za najlepsze na ten cel. Jako ciekawostkę można przytoczyć, że już w starożytnej Świątyni Jerozolimskiej, którą wybudował król Salomon, stropy były wykonane z jodły. Jodła weszła również do zdobnictwa ludowego. Motyw jodłowej gałązki był często używany do zdobienia skrzyń, mebli oraz w hafciarstwie i koronczarstwie. Włókiennicy tkali materiały wełniane



Szyszki jodły balsamicznej (*Abies balsamea*)

w „jodełkę”. Szyto z nich płaszczki, garnitury, kostiumy. Tyrolscy i szwajcarscy górale popisują się specjalnym śpiewem tzw. jodłowaniem.

Jodła jest to ważne drzewo dla pszczelarstwa, gdyż stanowi główne źródło spadzi iglastej (razem ze świerkiem). Występowanie spadzi zależy od ilości pluskwików, głównie mszyc, które ją produkują. Pojawienie się mszyc związane jest z warunkami pogodowymi, tak więc spadz może wystąpić lub nie (w tym roku na naszych terenach wystąpiła w znikomej ilości). Spadz jest bardzo dobrym pożytkiem dla pszczoł, które produkują z niej miód spadziowy. Miód ze spadzi jodłowej jest łagodny w smaku, lekko żywiczny, zawiera znaczne ilości składników mineralnych. Stosowany jest w leczeniu schorzeń dróg oddechowych i w przeziębieniu, ma właściwości bakteriostatyczne. Z jodły otrzymuje się także stosowany w ziołolecznictwie olejek jodłowy. Ma on zastosowanie w leczeniu dróg oddechowych.

Czy jodła i jedlica to to samo drzewo? Nie to samo. Wprawdzie



Las jodłowy (*Abies alba*)

górale szczególnie urodziwą, wysoką, gonną jodłę „co to z niebem gada” nazywają jedlicą, ale prawdziwa jedlica to odrębny gatunek. Druga jej nazwa to *daglezja*. Nie jest naszym drzewem rodzimym. Pochodzi z Kanady. Wprowadzili ją do naszych drzewostanów leśnicy. Jest to najszybciej rosnące u nas drzewo iglaste. W swojej ojczyźnie od Kanady po Kalifornię wzdłuż wybrzeży Oceanu Spokojnego należy do najwyższych drzew. Osiąga ponad sto metrów wysokości i żyje często 700 do 800 lat. U nas dorasta do ok. 30 m. Jest chętnie sadzona w parkach dlatego, że jest bardziej odporna na niekorzystne warunki środowiska od jodły i świerka. Odnacza się oryginalną budową szyszek i występuje w kilku odmianach ozdobnych. W Tuchowie można ją zobaczyć m.in. na posesji przy ulicy Wróblewskiego.

Minął rok pisania cyklu o ciekawych roślinach miasta i gminy. Starał się się trzymać przyrodniczego kalendarza. Czy wystarczy ciekawych roślin w roku przyszłym? Miejmy nadzieję, że tak, okolice Tuchowa nie są przecież pustynią.

ZWYCIĘSTWO LIDEREK W III KOLEJCE PALS

**GAS Rozwój Szerzyny – UKS Lider MOSiR Tuchów 1-3
(9-25.27-25,11-25.12-25)**

Zwycięstwem liderek zakończyło się spotkanie wyjazdowe w III kolejce Pogorzańskiej Amatorskiej Lidze Siatkówki Kobiet.

UKS Lider Tuchów pokonał drużynę z Szerzyny. Wysokie zwycięstwo w I secie nieco „uśpiło” tuchowianki. Zawodniczki UKS-u w drugim secie były mniej skoncentrowane i zespół z Szerzyny doprowadził do remisu (1-1). Set III i IV to już dominacja przyjezdnych. Skuteczna zagrywka, mocne ataki oraz uważna gra w polu pozwoliła liderkom cieszyć się z kolejnego zwycięstwa. Na pochwałę zasługuje również zespół gospodarzy, którego gra w obronie oraz organizacja gry mogła się podobać.



Reprezentacja UKS Lider:
Elżbieta Lebryk, Ewelina Starostka,
Gabriela Różycka, Kinga Schabowska,

Anna Kozioł, Sylwia Gogola, Joanna
Kordela, Wiktoria Szczepańska.
Trener – Sławomir Wasiek

MISTRZOSTWA CKZIU W PIŁCE SIATKOWEJ DZIEWCZĄT

24 listopada w hali sportowej CKZiU w Tuchowie odbyły się mistrzostwa szkoły w piłce siatkowej dziewcząt.

W szranki rywalizacji stanęło 31 zawodniczek. Formuła zawodów w tym roku przewidywała rywalizację poszczególnych roczników klas systemem „każdy z każdym” do dwóch setów. Od początku zawodów ton rywalizacji nadawały: reprezentacja klas pierwszych (I TA i I TC) oraz klasa IV TA, które wygrały wszystkie swoje mecze, a w bezpośredniej rywalizacji padł remis. O końcowym sukcesie klasy IV TA zadecydował bilans małych punktów. Na uwagę zasługuje coraz wyższy poziom rywalizacji.



Reprezentacja klasy IV TA: Natalia Bień, Sylwia Gogola, Angelika Banach, Marzena Adamczyk, Patrycja Chwistek, Agnieszka Kluz, Celina Duda.

Sędziowie zawodów: Iwona Błaszczak, Sławomir Wasiek.

Trener – Sławomir Wasiek

TURNIEJ MIKOŁAJKOWY O PUCHAR BURMISTRZA RYGLIC



3. miejsce zajęła drużyna UKS Lider Tuchów w zorganizowanym przez MKS Ryglicę „Turnieju Mikołajkowym o Puchar Burmistrza Ryglic”. Najlepszą atakującą turnieju

została zawodniczka UKS Lider Tuchów – Kinga Schabowska. Po zawodach drużyny otrzymały pamiątkowe puchary i dyplomy.

Reprezentacja UKS Lider Tuchów:

Kinga Schabowska, Beata Bartkiewicz, Sylwia Gogola, Wiktoria Szczepańska, Alicja Sobyra, Martyna Stańczyk, Zuzanna Kotecka, Emilia Siwek.

Trener – Sławomir Wasiek

Pierwszy Mikołajkowy



Szachiści z Trzemesnej

W niedzielę 10 grudnia w Szkole Podstawowej w Trzemesnej odbył się Pierwszy Mikołajkowy Turniej Szachowy.

Impreza zorganizowana została głównie z myślą o mieszkańcach naszej wioski i zgromadziła 22 uczestników. Pojawili się wśród nich również zawodnicy z sąsiednich miejscowości,

ale związani rodzinnie z Trzemesną. Trudno było im odmówić udziału w zawodach, skoro pasja do szachów przywiodła ich w nasze skromne progi. Do walki o miano najlepszego szachisty przystąpiło 12 juniorów, głównie uczniów klas szkoły podstawowej oraz 10 pełnoletnich graczy. Metryka najstarszego sięga jeszcze czasów II wojny światowej.

LIDERKI NIEPOKONANE W PROSZOWICACH



Sukcesem UKS Lider Tuchów zakończył się III Turniej Małopolskiej Ligi Kadetek.

10 grudnia w hali sportowej MOSiR w Proszowicach zespół z Tuchowa pokonał zespół gospodarzy 2-1 oraz drużynę Omega Rzuchowa również 2-1. Kluczem do awansu był pierwszy „derbowy” pojedynek z siatkarkami z Rzuchowej. Pomimo porażki w I secie tuchowianki nie załamały się i do kolejnych dwóch przystąpiły w pełni zmobilizowane. Zmiana organizacji gry przyniosła pożądany efekt i siatkarki UKS-u cieszyły się

z wygranej i awansu do wyższej ligi W meczu o II miejsce zespół Omega Rzuchowa pokonał drużynę z Proszowic 3-0.

Tabela końcowa turnieju:

1. miejsce UKS Lider MOSiR Tuchów – awans,
2. miejsce Omega Rzuchowa,
3. miejsce Pogoń Proszowice.

Reprezentacja UKS Lider Tuchów:

Beata Bartkiewicz (c), Kinga Schabowska, Emilia Kalupa, Sylwia Gogola, Patrycja Galas, Weronika Hajduk, Martyna Stańczyk, Milena Kwiek, Zuzanna Majka.

Trener – Sławomir Wasiek

WYJAZD NA MECZ SIATKARSKI

**Asseco Resovia Rzeszów
vs Onico Warszawa**

SŁAWOMIR WASIEK

2 grudnia 2017 r. 16-osobowa grupa zawodniczek, członków UKS Lider Tuchów wraz z grupą siatkarską z Zabłędz wzięła udział w zorganizowanym wyjeździe na mecz siatkarski pomiędzy Asseco Resovią Rzeszów a Onico Warszawa.

Spotkanie stało na wysokim poziomie sportowym, zakończyło się zwycięstwem siatkarki z Warszawy. Podopieczni byłego trenera reprezentacji Polski Stephana Antigi pokonali gospodarzy w trzech setach. Dwa pierwsze sety były bardzo wyrównane. Oba kończyły się wynikami 25:23 dla zespołu z Warszawy. Nieco mniej emocji było w trzecim secie, który siatkarze przyjezdnych wygrali do siedemnastu.

Turniej Szachowy w Trzemesnej

Turniej rozpoczął się krótko po godzinie 14 przyjęciem zapisów od wszystkich zainteresowanych grą. Następnie przywitano uczestników, a sędzia omówił szczegółowo zasady zawodów. Turniej odbywał się na 11 szachownicach i podzielony został na 7 rund, w których każdy z uczestników otrzymał 10 minut na rozegranie partii. Do każdej z rozgrywek zawodnicy przystępowali skoncentrowani, a każda z nich posiadała żywo dyskutowano o tym, co działo się na stołach. Po trzech godzinach zmagani wyłoniono zwycięzcę. Został nim Szymon Rzońca mieszkający w Karwodrzy. Drugie miejsce zajął Robert Krzemiń z Trzemesnej, a trzecie Jakub Szela z Karwodrzy. Rozgrywki szachowe stanowiły przygotowanie Trzemesnej do turnieju gminnego o puchar Burmistrza Tuchowa. Wyłoniły najlepszą czwórkę naszych reprezentantów, w której znaleźli się Robert Krzemiń, Jerzy Łącki, Julia Staniec i Przemysław Onak. Jednak liczba graczy biorących

udział w zawodach daje szansę, że na najbliższe gminne rozgrywki wystawimy dwie drużyny.

Pierwszy Mikołajkowy Turniej Szachowy w Trzemesnej dostarczył wielu pozytywnych wrażeń i emocji uczestnikom, a organizatorom satysfakcję z tak licznej frekwencji. Nie byłby tak udany, gdyby nie zaangażowanie kilku osób, którym należą się szczególne podziękowania: Romanowi Kawie oraz sędziemu zawodów Czesławowi Markiewiczowi za profesjonalne przy-

gotowanie i przeprowadzenie zawodów, Eugeniuszowi Krupie – dyrektorowi szkoły w Trzemesnej za udostępnienie i przygotowanie pomieszczeń szkolnych, radnemu Markowi Krzemieniowi za wsparcie finansowe w zakupie nagród. Natomiast Natalii i Nikoli Kawa oraz Piotrowi Niemiec za to, że każdy z uczestników mógł w każdej chwili napić się gorącej herbaty i skosztować domowych wypieków.

**Jerzy Łącki
Sołtys Trzemesnej**



Przy sędziowskim stoliku: sędzia Czesław Markiewicz i Roman Kawa



Zmagania na szachownicach



Organizatorzy turnieju i najstarszy uczestnik zawodów

Bezpośrednimi pociągami (okresowo) z Tuchowa do Warszawy i Gdyni

KRZYSZTOF JASIŃSKI

Połączenia kolejowe PKP Intercity z Tuchowa do Gdyni, Krynicy Zdrój, Warszawy i Zagórza zostają.

Od 10 grudnia 2017 roku obowiązuje nowy rozkład jazdy pociągów. Po tuchowskich torach podróżujemy z trzema przewoźnikami: Przewozy

Regionalne, PKP Intercity i Koleje Małopolskie. Przewoźnicy informują o zwiększeniu liczby połączeń, szybkości przejazdów, wyższego standardu i komfortu w dobrej cenie.

Szczegółowy rozkład jazdy pociągów znajduje się na stacjach kolejowych i w Internecie – <http://rozklad-pkp.pl/>.

Zamieszczamy go również w „Kurierze Tuchowskim”.

Odjazdy / Departures

Tuchów

PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.

10 XII 2017 – 10 III 2018

aktualizacja do stanu na 10.12.2017

godzina odjazdu	linia	przebieg	stacje przystankowe do stacji pośrednich	stacja przystankowa do stacji docelowej	godzina odjazdu	linia	przebieg	stacje przystankowe do stacji pośrednich	stacja przystankowa do stacji docelowej					
0:00 – 5:59					12:00 – 17:59					18:00 – 23:59				
4:48	PKP - R	1011	Lubaszewo 5:01, Świdłowa kolo Tuchowa 5:15, Chyżów 5:27, Gromnik 5:31, Bogorodzenie 5:35, Pieniczna 5:39, Sędziszów 5:43, Grybów 5:47, Białobok 5:51, Włocławek 5:55, Nowy Sącz 5:59, Jędrzejów 6:03, Krynica-Zdrój 6:07, Nowy Sącz 6:11, Białobok 6:15, Włocławek 6:19, Sędziszów 6:23, Grybów 6:27, Białobok 6:31, Włocławek 6:35, Nowy Sącz 6:39, Jędrzejów 6:43, Krynica-Zdrój 6:47, Nowy Sącz 6:51, Białobok 6:55, Włocławek 6:59, Sędziszów 7:03, Grybów 7:07, Białobok 7:11, Włocławek 7:15, Nowy Sącz 7:19, Jędrzejów 7:23, Krynica-Zdrój 7:27, Nowy Sącz 7:31, Białobok 7:35, Włocławek 7:39, Sędziszów 7:43, Grybów 7:47, Białobok 7:51, Włocławek 7:55, Nowy Sącz 7:59, Jędrzejów 8:03, Krynica-Zdrój 8:07, Nowy Sącz 8:11, Białobok 8:15, Włocławek 8:19, Sędziszów 8:23, Grybów 8:27, Białobok 8:31, Włocławek 8:35, Nowy Sącz 8:39, Jędrzejów 8:43, Krynica-Zdrój 8:47, Nowy Sącz 8:51, Białobok 8:55, Włocławek 8:59, Sędziszów 9:03, Grybów 9:07, Białobok 9:11, Włocławek 9:15, Nowy Sącz 9:19, Jędrzejów 9:23, Krynica-Zdrój 9:27, Nowy Sącz 9:31, Białobok 9:35, Włocławek 9:39, Sędziszów 9:43, Grybów 9:47, Białobok 9:51, Włocławek 9:55, Nowy Sącz 9:59, Jędrzejów 10:03, Krynica-Zdrój 10:07, Nowy Sącz 10:11, Białobok 10:15, Włocławek 10:19, Sędziszów 10:23, Grybów 10:27, Białobok 10:31, Włocławek 10:35, Nowy Sącz 10:39, Jędrzejów 10:43, Krynica-Zdrój 10:47, Nowy Sącz 10:51, Białobok 10:55, Włocławek 10:59, Sędziszów 11:03, Grybów 11:07, Białobok 11:11, Włocławek 11:15, Nowy Sącz 11:19, Jędrzejów 11:23, Krynica-Zdrój 11:27, Nowy Sącz 11:31, Białobok 11:35, Włocławek 11:39, Sędziszów 11:43, Grybów 11:47, Białobok 11:51, Włocławek 11:55, Nowy Sącz 11:59, Jędrzejów 12:03, Krynica-Zdrój 12:07, Nowy Sącz 12:11, Białobok 12:15, Włocławek 12:19, Sędziszów 12:23, Grybów 12:27, Białobok 12:31, Włocławek 12:35, Nowy Sącz 12:39, Jędrzejów 12:43, Krynica-Zdrój 12:47, Nowy Sącz 12:51, Białobok 12:55, Włocławek 12:59, Sędziszów 13:03, Grybów 13:07, Białobok 13:11, Włocławek 13:15, Nowy Sącz 13:19, Jędrzejów 13:23, Krynica-Zdrój 13:27, Nowy Sącz 13:31, Białobok 13:35, Włocławek 13:39, Sędziszów 13:43, Grybów 13:47, Białobok 13:51, Włocławek 13:55, Nowy Sącz 13:59, Jędrzejów 14:03, Krynica-Zdrój 14:07, Nowy Sącz 14:11, Białobok 14:15, Włocławek 14:19, Sędziszów 14:23, Grybów 14:27, Białobok 14:31, Włocławek 14:35, Nowy Sącz 14:39, Jędrzejów 14:43, Krynica-Zdrój 14:47, Nowy Sącz 14:51, Białobok 14:55, Włocławek 14:59, Sędziszów 15:03, Grybów 15:07, Białobok 15:11, Włocławek 15:15, Nowy Sącz 15:19, Jędrzejów 15:23, Krynica-Zdrój 15:27, Nowy Sącz 15:31, Białobok 15:35, Włocławek 15:39, Sędziszów 15:43, Grybów 15:47, Białobok 15:51, Włocławek 15:55, Nowy Sącz 15:59, Jędrzejów 16:03, Krynica-Zdrój 16:07, Nowy Sącz 16:11, Białobok 16:15, Włocławek 16:19, Sędziszów 16:23, Grybów 16:27, Białobok 16:31, Włocławek 16:35, Nowy Sącz 16:39, Jędrzejów 16:43, Krynica-Zdrój 16:47, Nowy Sącz 16:51, Białobok 16:55, Włocławek 16:59, Sędziszów 17:03, Grybów 17:07, Białobok 17:11, Włocławek 17:15, Nowy Sącz 17:19, Jędrzejów 17:23, Krynica-Zdrój 17:27, Nowy Sącz 17:31, Białobok 17:35, Włocławek 17:39, Sędziszów 17:43, Grybów 17:47, Białobok 17:51, Włocławek 17:55, Nowy Sącz 17:59, Jędrzejów 18:03, Krynica-Zdrój 18:07, Nowy Sącz 18:11, Białobok 18:15, Włocławek 18:19, Sędziszów 18:23, Grybów 18:27, Białobok 18:31, Włocławek 18:35, Nowy Sącz 18:39, Jędrzejów 18:43, Krynica-Zdrój 18:47, Nowy Sącz 18:51, Białobok 18:55, Włocławek 18:59, Sędziszów 19:03, Grybów 19:07, Białobok 19:11, Włocławek 19:15, Nowy Sącz 19:19, Jędrzejów 19:23, Krynica-Zdrój 19:27, Nowy Sącz 19:31, Białobok 19:35, Włocławek 19:39, Sędziszów 19:43, Grybów 19:47, Białobok 19:51, Włocławek 19:55, Nowy Sącz 19:59, Jędrzejów 20:03, Krynica-Zdrój 20:07, Nowy Sącz 20:11, Białobok 20:15, Włocławek 20:19, Sędziszów 20:23, Grybów 20:27, Białobok 20:31, Włocławek 20:35, Nowy Sącz 20:39, Jędrzejów 20:43, Krynica-Zdrój 20:47, Nowy Sącz 20:51, Białobok 20:55, Włocławek 20:59, Sędziszów 21:03, Grybów 21:07, Białobok 21:11, Włocławek 21:15, Nowy Sącz 21:19, Jędrzejów 21:23, Krynica-Zdrój 21:27, Nowy Sącz 21:31, Białobok 21:35, Włocławek 21:39, Sędziszów 21:43, Grybów 21:47, Białobok 21:51, Włocławek 21:55, Nowy Sącz 21:59, Jędrzejów 22:03, Krynica-Zdrój 22:07, Nowy Sącz 22:11, Białobok 22:15, Włocławek 22:19, Sędziszów 22:23, Grybów 22:27, Białobok 22:31, Włocławek 22:35, Nowy Sącz 22:39, Jędrzejów 22:43, Krynica-Zdrój 22:47, Nowy Sącz 22:51, Białobok 22:55, Włocławek 22:59, Sędziszów 23:03, Grybów 23:07, Białobok 23:11, Włocławek 23:15, Nowy Sącz 23:19, Jędrzejów 23:23, Krynica-Zdrój 23:27, Nowy Sącz 23:31, Białobok 23:35, Włocławek 23:39, Sędziszów 23:43, Grybów 23:47, Białobok 23:51, Włocławek 23:55, Nowy Sącz 23:59, Jędrzejów 24:03, Krynica-Zdrój 24:07, Nowy Sącz 24:11, Białobok 24:15, Włocławek 24:19, Sędziszów 24:23, Grybów 24:27, Białobok 24:31, Włocławek 24:35, Nowy Sącz 24:39, Jędrzejów 24:43, Krynica-Zdrój 24:47, Nowy Sącz 24:51, Białobok 24:55, Włocławek 24:59, Sędziszów 25:03, Grybów 25:07, Białobok 25:11, Włocławek 25:15, Nowy Sącz 25:19, Jędrzejów 25:23, Krynica-Zdrój 25:27, Nowy Sącz 25:31, Białobok 25:35, Włocławek 25:39, Sędziszów 25:43, Grybów 25:47, Białobok 25:51, Włocławek 25:55, Nowy Sącz 25:59, Jędrzejów 26:03, Krynica-Zdrój 26:07, Nowy Sącz 26:11, Białobok 26:15, Włocławek 26:19, Sędziszów 26:23, Grybów 26:27, Białobok 26:31, Włocławek 26:35, Nowy Sącz 26:39, Jędrzejów 26:43, Krynica-Zdrój 26:47, Nowy Sącz 26:51, Białobok 26:55, Włocławek 26:59, Sędziszów 27:03, Grybów 27:07, Białobok 27:11, Włocławek 27:15, Nowy Sącz 27:19, Jędrzejów 27:23, Krynica-Zdrój 27:27, Nowy Sącz 27:31, Białobok 27:35, Włocławek 27:39, Sędziszów 27:43, Grybów 27:47, Białobok 27:51, Włocławek 27:55, Nowy Sącz 27:59, Jędrzejów 28:03, Krynica-Zdrój 28:07, Nowy Sącz 28:11, Białobok 28:15, Włocławek 28:19, Sędziszów 28:23, Grybów 28:27, Białobok 28:31, Włocławek 28:35, Nowy Sącz 28:39, Jędrzejów 28:43, Krynica-Zdrój 28:47, Nowy Sącz 28:51, Białobok 28:55, Włocławek 28:59, Sędziszów 29:03, Grybów 29:07, Białobok 29:11, Włocławek 29:15, Nowy Sącz 29:19, Jędrzejów 29:23, Krynica-Zdrój 29:27, Nowy Sącz 29:31, Białobok 29:35, Włocławek 29:39, Sędziszów 29:43, Grybów 29:47, Białobok 29:51, Włocławek 29:55, Nowy Sącz 29:59, Jędrzejów 30:03, Krynica-Zdrój 30:07, Nowy Sącz 30:11, Białobok 30:15, Włocławek 30:19, Sędziszów 30:23, Grybów 30:27, Białobok 30:31, Włocławek 30:35, Nowy Sącz 30:39, Jędrzejów 30:43, Krynica-Zdrój 30:47, Nowy Sącz 30:51, Białobok 30:55, Włocławek 30:59, Sędziszów 31:03, Grybów 31:07, Białobok 31:11, Włocławek 31:15, Nowy Sącz 31:19, Jędrzejów 31:23, Krynica-Zdrój 31:27, Nowy Sącz 31:31, Białobok 31:35, Włocławek 31:39, Sędziszów 31:43, Grybów 31:47, Białobok 31:51, Włocławek 31:55, Nowy Sącz 31:59, Jędrzejów 32:03, Krynica-Zdrój 32:07, Nowy Sącz 32:11, Białobok 32:15, Włocławek 32:19, Sędziszów 32:23, Grybów 32:27, Białobok 32:31, Włocławek 32:35, Nowy Sącz 32:39, Jędrzejów 32:43, Krynica-Zdrój 32:47, Nowy Sącz 32:51, Białobok 32:55, Włocławek 32:59, Sędziszów 33:03, Grybów 33:07, Białobok 33:11, Włocławek 33:15, Nowy Sącz 33:19, Jędrzejów 33:23, Krynica-Zdrój 33:27, Nowy Sącz 33:31, Białobok 33:35, Włocławek 33:39, Sędziszów 33:43, Grybów 33:47, Białobok 33:51, Włocławek 33:55, Nowy Sącz 33:59, Jędrzejów 34:03, Krynica-Zdrój 34:07, Nowy Sącz 34:11, Białobok 34:15, Włocławek 34:19, Sędziszów 34:23, Grybów 34:27, Białobok 34:31, Włocławek 34:35, Nowy Sącz 34:39, Jędrzejów 34:43, Krynica-Zdrój 34:47, Nowy Sącz 34:51, Białobok 34:55, Włocławek 34:59, Sędziszów 35:03, Grybów 35:07, Białobok 35:11, Włocławek 35:15, Nowy Sącz 35:19, Jędrzejów 35:23, Krynica-Zdrój 35:27, Nowy Sącz 35:31, Białobok 35:35, Włocławek 35:39, Sędziszów 35:43, Grybów 35:47, Białobok 35:51, Włocławek 35:55, Nowy Sącz 35:59, Jędrzejów 36:03, Krynica-Zdrój 36:07, Nowy Sącz 36:11, Białobok 36:15, Włocławek 36:19, Sędziszów 36:23, Grybów 36:27, Białobok 36:31, Włocławek 36:35, Nowy Sącz 36:39, Jędrzejów 36:43, Krynica-Zdrój 36:47, Nowy Sącz 36:51, Białobok 36:55, Włocławek 36:59, Sędziszów 37:03, Grybów 37:07, Białobok 37:11, Włocławek 37:15, Nowy Sącz 37:19, Jędrzejów 37:23, Krynica-Zdrój 37:27, Nowy Sącz 37:31, Białobok 37:35, Włocławek 37:39, Sędziszów 37:43, Grybów 37:47, Białobok 37:51, Włocławek 37:55, Nowy Sącz 37:59, Jędrzejów 38:03, Krynica-Zdrój 38:07, Nowy Sącz 38:11, Białobok 38:15, Włocławek 38:19, Sędziszów 38:23, Grybów 38:27, Białobok 38:31, Włocławek 38:35, Nowy Sącz 38:39, Jędrzejów 38:43, Krynica-Zdrój 38:47, Nowy Sącz 38:51, Białobok 38:55, Włocławek 38:59, Sędziszów 39:03, Grybów 39:07, Białobok 39:11, Włocławek 39:15, Nowy Sącz 39:19, Jędrzejów 39:23, Krynica-Zdrój 39:27, Nowy Sącz 39:31, Białobok 39:35, Włocławek 39:39, Sędziszów 39:43, Grybów 39:47, Białobok 39:51, Włocławek 39:55, Nowy Sącz 39:59, Jędrzejów 40:03, Krynica-Zdrój 40:07, Nowy Sącz 40:11, Białobok 40:15, Włocławek 40:19, Sędziszów 40:23, Grybów 40:27, Białobok 40:31, Włocławek 40:35, Nowy Sącz 40:39, Jędrzejów 40:43, Krynica-Zdrój 40:47, Nowy Sącz 40:51, Białobok 40:55, Włocławek 40:59, Sędziszów 41:03, Grybów 41:07, Białobok 41:11, Włocławek 41:15, Nowy Sącz 41:19, Jędrzejów 41:23, Krynica-Zdrój 41:27, Nowy Sącz 41:31, Białobok 41:35, Włocławek 41:39, Sędziszów 41:43, Grybów 41:47, Białobok 41:51, Włocławek 41:55, Nowy Sącz 41:59, Jędrzejów 42:03, Krynica-Zdrój 42:07, Nowy Sącz 42:11, Białobok 42:15, Włocławek 42:19, Sędziszów 42:23, Grybów 42:27, Białobok 42:31, Włocławek 42:35, Nowy Sącz 42:39, Jędrzejów 42:43, Krynica-Zdrój 42:47, Nowy Sącz 42:51, Białobok 42:55, Włocławek 42:59, Sędziszów 43:03, Grybów 43:07, Białobok 43:11, Włocławek 43:15, Nowy Sącz 43:19, Jędrzejów 43:23, Krynica-Zdrój 43:27, Nowy Sącz 43:31, Białobok 43:35, Włocławek 43:39, Sędziszów 43:43, Grybów 43:47, Białobok 43:51, Włocławek 43:55, Nowy Sącz 43:59, Jędrzejów 44:03, Krynica-Zdrój 44:07, Nowy Sącz 44:11, Białobok 44:15, Włocławek 44:19, Sędziszów 44:23, Grybów 44:27, Białobok 44:31, Włocławek 44:35, Nowy Sącz 44:39, Jędrzejów 44:43, Krynica-Zdrój 44:47, Nowy Sącz 44:51, Białobok 44:55, Włocławek 44:59, Sędziszów 45:03, Grybów 45:07, Białobok 45:11, Włocławek 45:15, Nowy Sącz 45:19, Jędrzejów 45:23, Krynica-Zdrój 45:27, Nowy Sącz 45:31, Białobok 45:35, Włocławek 45:39, Sędziszów 45:43, Grybów 45:47, Białobok 45:51, Włocławek 45:55, Nowy Sącz 45:59, Jędrzejów 46:03, Krynica-Zdrój 46:07, Nowy Sącz 46:11, Białobok 46:15, Włocławek 46:19, Sędziszów 46:23, Grybów 46:27, Białobok 46:31, Włocławek 46:35, Nowy Sącz 46:39, Jędrzejów 46:43, Krynica-Zdrój 46:47, Nowy Sącz 46:51, Białobok 46:55, Włocławek 46:59, Sędziszów 47:03, Grybów 47:07, Białobok 47:11, Włocławek 47:15, Nowy Sącz 47:19, Jędrzejów 47:23, Krynica-Zdrój 47:27, Nowy Sącz 47:31, Białobok 47:35, Włocławek 47:39, Sędziszów 47:43, Grybów 47:47, Białobok 47:51, Włocławek 47:55, Nowy Sącz 47:59, Jędrzejów 48:03, Krynica-Zdrój 48:07, Nowy Sącz 48:11, Białobok 48:15, Włocławek 48:19, Sędziszów 48:23, Grybów 48:27, Białobok 48:31, Włocławek 48:35, Nowy Sącz 48:39, Jędrzejów 48:43, Krynica-Zdrój 48:47, Nowy Sącz 48:51, Białobok 48:55, Włocławek 48:59, Sędziszów 49:03, Grybów 49:07, Białobok 49:11, Włocławek 49:15, Nowy Sącz 49:19, Jędrzejów 49:23, Krynica-Zdrój 49:27, Nowy Sącz 49:31, Białobok 49:35, Włocławek 49:39, Sędziszów 49:43, Grybów 49:47, Białobok 49:51, Włocławek 49:55, Nowy Sącz 49:59, Jędrzejów 50:03, Krynica-Zdrój 50:07, Nowy Sącz 50:11, Białobok 50:15, Włocławek 50:19, Sędziszów 50:23, Grybów 50:27, Białobok 50:31, Włocławek 50:35, Nowy Sącz 50:39, Jędrzejów 50:43, Krynica-Zdrój 50:47, Nowy Sącz 50:51, Białobok 50:55, Włocławek 50:59, Sędziszów 51:03, Grybów 51:07, Białobok 51:11, Włocławek 51:15, Nowy Sącz 51:19, Jędrzejów 51:23, Krynica-Zdrój 51:27, Nowy Sącz 51:31, Białobok 51:35, Włocławek 51:39, Sędziszów 51:43, Grybów 51:47, Białobok 51:51, Włocławek 51:55, Nowy Sącz 51:59, Jędrzejów 52:03, Krynica-Zdrój 52:07, Nowy Sącz 52:11, Białobok 52:15, Włocławek 52:19, Sędziszów 52:23, Grybów 52:27, Białobok 52:31, Włocławek 52:35, Nowy Sącz 52:39, Jędrzejów 52:43, Krynica-Zdrój 52:47, Nowy Sącz 52:51, Białobok 52:55, Włocławek 52:59, Sędziszów 53:03, Grybów 53:07, Białobok 53:11, Włocławek 53:15, Nowy Sącz 53:19, Jędrzejów 53:23, Krynica-Zdrój 53:27, Nowy Sącz 53:31, Białobok 53:35, Włocławek 53:39, Sędziszów 53:43, Grybów 53:47, Białobok 53:51, Włocławek 53:55, Nowy Sącz 53:59, Jędrzejów 54:03, Krynica-Zdrój 54:07, Nowy Sącz 54:11, Białobok 54:15, Włocławek 54:19, Sędziszów 54:23, Grybów 54:27, Białobok 54:31, Włocławek 54:35, Nowy Sącz 54:39, Jędrzejów 54:43, Krynica-Zdrój 54:47, Nowy Sącz 54:51, Białobok 54:55, Włocławek 54:59, Sędziszów 55:03, Grybów 55:07, Białobok 55:11, Włocławek 55:15, Nowy Sącz 55:19, Jędrzejów 55:23, Krynica-Zdrój 55:27, Nowy Sącz 55:31, Białobok 55:35, Włocławek 55:39, Sędziszów 55:43, Grybów 55:47, Białobok 55:51, Włocławek 55:55, Nowy Sącz 55:59, Jędrzejów 56:03, Krynica-Zdrój 56:07, Nowy Sącz 56:11, Białobok 56:15, Włocławek 56:19, Sędziszów 56:23, Grybów 56:27, Białobok 56:31, Włocławek 56:35, Nowy Sącz 56:39, Jędrzejów 56:43, Krynica-Zdrój 56:47, Nowy Sącz 56:51, Białobok 56:55, Włocławek 56:59, Sędziszów 57:03, Grybów 57:07, Białobok 57:11, Włocławek 57:15, Nowy Sącz 57:19, Jędrzejów 57:23, Krynica-Zdrój 57:27, Nowy Sącz 57:31, Białobok 57:35, Włocławek 57:39, Sędziszów 57:43, Grybów 57:47, Białobok 57:51, Włocławek 57:55, Nowy Sącz 57:59, Jędrzejów 58:03, Krynica-Zdrój 58:07, Nowy Sącz 58:11, Białobok 58:15, Włocławek 58:19, Sędziszów 58:23, Grybów 58:27, Białobok 58:31, Włocławek 58:35, Nowy Sącz 58:39, Jędrzejów 58:43, Krynica-Zdrój 58:47, Nowy Sącz 58:51, Białobok 58:55, Włocławek 58:59, Sędziszów 59:03, Grybów 59:07, Białobok 59:11, Włocławek 59:15, Nowy Sącz 59:19, Jędrzejów 59:23, Krynica-Zdrój 59:27, Nowy Sącz 59:31, Białobok 59:35, Włocławek 59:39, Sędziszów 59:43, Grybów 59:47, Białobok 59:51, Włocławek 59:55, Nowy Sącz 59:59, Jędrzejów 60:03, Krynica-Zdrój 60:07, Nowy Sącz 60:11, Białobok 60:15, Włocławek 60:19, Sędziszów 60:23, Grybów 60:27, Białobok 60:31, Włocławek 60:35, Nowy Sącz 60:39, Jędrzejów 60:43, Krynica-Zdrój 60:47, Nowy Sącz 60:51, Białobok 60:55, Włocławek 60:59, Sędziszów 61:03, Grybów 61:07, Białobok 61:11, Włocławek 61:15, Nowy Sącz 61:19, Jędrzejów 61:23, Krynica-Zdrój 61:27, Nowy Sącz 61:31, Białobok 61:35, Włocławek 61:39, Sędziszów 61:43, Grybów 61:47, Białobok 61:51, Włocławek 61:55, Nowy Sącz 61:59, Jędrzejów 62:03, Krynica-Zdrój 62:07, Nowy Sącz 62:11, Białobok 62:15, Włocławek 62:19, Sędziszów 62:23, Grybów 62:27, Białobok 62:31, Włocławek 62:35, Nowy Sącz 62:39, Jędrzejów 62:43, Krynica-Zdrój 62:47, Nowy Sącz 62:51, Białobok 62:55, Włocławek 62:59, Sędziszów 63:03, Grybów 63:07, Białobok 63:11, Włocławek 63:15, Nowy Sącz 63:19, Jędrzejów 63:23, Krynica-Zdrój 63:27, Nowy Sącz 63:31, Białobok 63:35, Włocławek 63:39, Sędziszów 63:43, Grybów 63:47, Białobok 63:51, Włocławek 63:55, Nowy Sącz 63:59, Jędrzejów 64:03, Krynica-Zdrój 64:07, Nowy Sącz 64:11, Białobok 64:15, Włocławek 64:19, Sędziszów 64:23, Grybów 64:27, Białobok 64:31, Włocławek 64:35, Nowy Sącz 64:39, Jędrzejów 64:43, Krynica-Zdrój 64:47, Nowy Sącz 64:51, Białobok 64:55, Włocławek 64:59, Sędziszów 65:03, Grybów 65:07, Białobok 65:11, Włocławek 65:15, Nowy Sącz 65:19, Jędrzejów 65:23, Krynica-Zdrój 65:27, Nowy Sącz 65:31, Białobok 65:35, Włocławek 65:39, Sędziszów 65:43, Grybów 65:47, Białobok 65:51, Włocławek 65:55, Nowy Sącz 65:59, Jędrzejów 66:03, Krynica-Zdrój 66:07, Nowy Sącz 66:11, Białobok 66:15, Włocławek 66:19, Sędziszów 66:23, Grybów 66:27, Białobok 66:31, Włocławek 66:35, Nowy Sącz 66:39, Jędrzejów 66:43, Krynica-Zdrój 66:47, Nowy Sącz 66:51, Białobok 66:55, Włocławek 66:59, Sędziszów 67:03, Grybów 67:07, Białobok 67:11, Włocławek 67:15, Nowy Sącz 67:19, Jędrzejów 67:23, Krynica-Zdrój 67:27, Nowy Sącz 67:31, Białobok 67:35, Włocławek 67:39, Sędziszów 67:43, Grybów 67:47, Białobok 67:51, Włocławek 67:55, Nowy Sącz 67:59, Jędrzejów 68:03, Krynica-Zdrój 68:07, Nowy Sącz 68:11, Białobok 68:15, Włocławek 68:19, Sędziszów 68:23, Grybów 68:27, Białobok 68:31, Włocławek 68:35, Nowy Sącz 68:39, Jędrzejów 68:43, Krynica-Zdrój 68:47, Nowy Sącz 68:51, Białobok 68:55, Włocławek 68:59, Sędziszów 69:03, Grybów 69:07, Białobok											



Nowy Rok rozpoczniemy z impetem, bowiem na ekrany kin powracają *Gwiezdne Wojny* w kolejnej już... odsłonie. Czy tym razem przejdziemy na ciemną stronę mocy? Przekonamy się 5 stycznia w kolejnej części pt. *Gwiezdne wojny: Ostatni Jedi*. Będziemy świadkami nowych mocy bohaterów i odkryjemy tajemnice, jakie przed nami kryje galaktyka.

W kinie „Promień” wraz z nowym rokiem duże zmiany! Czekają nas niemałe niespodzianki! Już w styczniu kino zostanie wyposażone w program kasowy, który umożliwi naszym klientom zakup biletów drogą internetową. Sukcesywnie wprowadzona zostanie możliwość dokonywania zapłaty kartą. Bez wątpienia spowoduje to duże udogodnienia w obsłudze widzów. Śledź stronę kina na bieżąco – będą nowości, będzie się działo! A to wszystko dla naszych widzów.

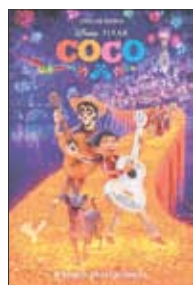
Boże Narodzenie już za kilka dni! Nowy rok za pasem, a tu pora na podsumowanie roku 2017, który był najlepszym rokiem pod względem działalności kina. Tuchowski kino budzi coraz większe zainteresowanie wśród mieszkańców naszej gminy, jak i gmin sąsiednich. W 2017 roku kino „Promień” odwiedziło 18237 widzów (stan 10 grudnia), co stanowi rekordową frekwencję od początku powstania cyfrowego kina w Tuchowie. Zostało wyświetlone ponad 100 tytułów filmowych, które w 30 procentach to filmy w formacie 3D. Ponadto byliśmy świadkami takich wydarzeń jak: Edukacja filmowa, Mobilne Kino Plenerowe oraz I Tuchowski Festiwal Podróżników, które zorganizowane zarówno w plenerze, jak i w sali kinowej przyciągnęły niemałą widownię.

I jak tu nie chodzić do kina „Promień” w Tuchowie? Jednak są tacy, którzy u nas jeszcze nie byli, zachęcamy do odwiedzenia naszego kina i sprawdzenia aktualnego repertuaru na stronie internetowej.

A zatem, do zobaczenia w kinie „Promień”! Spotkajmy się! Razem tworzymy kulturę Tuchów!

Więcej informacji na stronie www.kino.tuchow.pl oraz na Facebooku: www.facebook.com/kinopromien

■ *Coco*



Bohaterem filmu jest Miguel. W jego rodzinie od pokoleń muzyka jest zakazana. Jednak Miguel marzy, by pójść w ślady swojego idola, wielkiego muzyka Ernesta de la Cruz. Zdesperowany chce udowodnić światu swój talent, a to – za sprawą serii przedziwnych wydarzeń – doprowadzi go do niezwykłej kolorowej Krainy Umarłych. Po drodze spotyka uroczego oszusta Hectora. Wspólnie próbują rozwi-

NOWY ROK, NOWE MOŻLIWOŚCI

kłać tajemnicę z przeszłości rodziny Miguela...

Seanse:

Wersja 3D

15 grudnia – 20 grudnia
godz. 10:00*, 15:00

Wersja 2D

22, 27 grudnia
godz. 10:00*, 15:00
29, 30 grudnia
godz. 10:00*, 15:00
2 stycznia - 3 stycznia 2018
godz. 10:00*, 15:00

CENY BILETÓW 3D:

normalny 18 zł, ulgowy 16 zł, grupowy 14 zł

CENY BILETÓW 2D:

normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ *Na karuzeli życia*



Historia czterech postaci, których losy splatają się w słynnym parku rozrywki na Coney Island w latach 50. ubiegłego wieku.

Seanse:

Wersja 2D

z napisami

22, 27 grudnia godz. 17:00
29, 30 grudnia godz. 17:00
2 stycznia - 3 stycznia 2018
godz. 17:00

CENY BILETÓW 2D:

normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ *Liga sprawiedliwości*



Zainspirowany ofiarnym czynem Supermana Bruce Wayne odzyskał wiarę w ludzkość. Prosi swojego nowego sprzymierzeńca, Dianę Prince, o pomoc w pokonaniu jeszcze potężniejszego wroga. Nie tracąc czasu, Batman i Wonder Woman starają się znaleźć i przekonać do współpracy grupę meta ludzi, która ma stanąć do walki z nowym zagrożeniem. Jednak mimo utworzenia jedynej w swoim rodzaju ligi super bohaterów, złożonej z Batmana, Wonder Woman, Aquamana, Cyborga i Flasha, może być już za późno na uratowanie planety przed atakiem katastroficznych rozmiarów.

Seanse:

Wersja 2D z dubbingiem

22, 27 grudnia godz. 19:30
29, 30 grudnia godz. 19:30
2 stycznia - 3 stycznia 2018
godz. 19:30

CENY BILETÓW 2D:

normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł



■ *Mikołaj i spółka*

Te święta miały być jak każde inne – wesołe, ciepłe i oczywiście pełne prezentów wysypujących się spod choinki. Nagle jednak

okazało się, że może nie być ich wcale! Nikt nie chciałby znaleźć się w stroju Świętego Mikołaja, który tuż przed Wigilią dowiaduje się, że wszystkie jego elfy zachorowały i nie pomogą mu zapakować nawet połówki najmniejszego z prezentów. Najsłynniejszy brodacze świata musi czym prędzej wezwać zaprzęg najdzielniejszych reniferów, chwycić lejce i pomknąć magicznymi saniami na poszukiwanie lekarstwa, które uzdrowi jego pomocników... i uratuje tegoroczne święta. Na swojej drodze spotyka zakręconą rodzinę, która pomoże Mikołajowi w jego szalonej misji. Gwiazdka tuż tuż – liczy się każda sekunda!

Seanse:

Wersja 2D z dubbingiem

5 stycznia – 10 stycznia
godz. 10:00*, 15:00
6 stycznia – kino nieczynne

CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ *Gwiezdne wojny: Ostatni Jedi*



W najnowszej produkcji Lucasfilm Gwiezdne Wojny: Ostatni Jedi bohaterowie Przebudzenia Mocy wraz z legendarnymi postaciami gwiezdnego uniwersum odkrywają zaskakujące sekrety przeszłości i niezgłębione dotąd tajemnice Mocy...

Seanse:

5 stycznia – 10 stycznia
godz. 17:00 Wersja 3D dubbing
godz. 19:30 Wersja 2D napisy
6 stycznia – kino nieczynne
12 stycznia – 17 stycznia
godz. 17:00 Wersja 2D dubbing
godz. 19:30 Wersja 3D napisy
13 stycznia – kino nieczynne

CENY BILETÓW 3D: normalny 18 zł, ulgowy 16 zł, grupowy 14 zł

CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ *Barbie: Delfiny z Magicznej Wypły*



Dołącz do Barbie i jej sióstr – Skipper, Stacie oraz Chelsea, i wyrusz z nimi w pełną niesamowitych przygód podróż, na tropikalną wyspę.

Ken bierze tam udział w programie stypendialnym z dziedziny biologii morza. Przyjaciele nurkując trafiają na młodego delfina, który wpłynął na ogrodzony teren. Nie jest to jednak zwykły delfin, tylko przepiękny, jaskrawo zielony, delfin szlachetny! Międzyczasie Barbie poznaje na wyspie tajemniczą przyjaciółkę o imieniu Isla, która okazuje się być magiczną syreną! Dziewczyny odkrywają, że delfin jest przetrzymywany przez Marlo, biologkę, dla której pracuje Ken. Marlo zamierza zbić fortunę, pokazując delfina jako eksponat ze względu na jego niespotykany wygląd. Przyjaciele muszą zjednoczyć siły, aby uwolnić delfina i umożliwić mu ponowne spotkanie

z rodziną, zanim Marlo odeśle go gdzie indziej.

Seanse:

Wersja 2D z dubbingiem

12 stycznia – 17 stycznia
godz. 10:00*, 15:00
13 stycznia – kino nieczynne

CENY BILETÓW 2D:

normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ *Paddington 2*



Tym razem reżolutny niedźwiadek o nienagannych manierach i skłonności do wpadania w tarapaty trafi w złe towarzystwo. Pomyłkowo osadzony w areszcie wśród

zepsutych do szpiku kości typów spod ciemnej gwiazdy, naiwny Paddington zrobi wszystko, by sprowadzić ich na dobrą drogę. A że siłę przekonywania ma wielką, rzecz może się udać. Każdy przecież chętnie przyjmie pomocną łapę nawet jeśli jest nieco lepka od marmolady. Szczególnie jeśli futrzasty zada swe fundamentalne pytanie: Misia w sercu nie masz?!

Seanse:

Wersja 2D z dubbingiem

19 stycznia – 24 stycznia
godz. 10:00*, 15:00, 17:00
26 stycznia – 31 stycznia
godz. 10:00*, 15:00
27 stycznia – kino nieczynne

CENY BILETÓW 2D:

normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ *Ach śpij kochanie*



Od kilku lat w Krakowie i okolicach znikają ludzie. W sumie 67 osób. Młody śledczy Karski, wbrew swoim przeświadczeniom, stawia hipotezę o seryjnym mordercy. Wkrótce w kręgu podejrzanych pozostaje tylko jeden człowiek: Władysław Mazurkiewicz zwany Pięknym Władkiem. To król życia, zamożny kobieciarz, szanowany obywatel, ale także człowiek o zaskakujących powiązaniach, hipnotycznym uroku i niejasnej przeszłości. Karski w trakcie śledztwa zaczyna napotykać na coraz większe trudności. Znikają dowody i akta spraw. Ludzie, którym ufał odwracają się przeciw niemu, a między nim i podejrzanym tworzy się nietypowa relacja... A w tle całej sprawy jak duch pojawia się tajemnicza piękna kobieta.

Seanse:

Wersja 2D

19 stycznia – 24 stycznia
godz. 19:30

CENY BILETÓW 2D:

normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ *Sprawa Chrystusa*

Lee (Mike Vogel, „Służące”) był na samym szczycie. Jego mistrzowskie reportaże śledcze przynosiły mu nagrody i umożliwiały awans w „Chicago Tribune”, a w domu



czekała na niego kochająca żona (Erika Christensen, „Weronika postanawia umrzeć”) i dzieci. Miał poczucie, że jako pan swojego losu jest zawsze nieomylny. Pewnego

wieczoru jednak wszystko się zmieniło... Groźba utraty rodziny stała się przyczyną, dla której ten zagorzały racjonalista i ateista postanowił zmierzyć się z największą tajemnicą chrześcijaństwa. Wtedy jeszcze nie wiedział, że będzie to najważniejsze dziennikarskie śledztwo w dziejach...

Seanse:

Wersja 2D z napisami

26 stycznia – 31 stycznia
godz. 17:00
27 stycznia – kino nieczynne

CENY BILETÓW 2D:

normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ *Jumanji: Przygoda dżungli*



Kiedy dzieciaki odkrywają starą konsolę gier wideo z grą „Jumanji”, o której nigdy dotąd nie słyszały, natychmiast przenoszą się w świat niebezpiecznej

dżungli. To właśnie w niej dzieje się akcja gry, a one stają się awatarami postaci, które wybrały: zapalony gracz Spencer staje się odważnym łowcą przygód (Dwayne Johnson), fan piłki Frigde zamienia się (według własnych słów) w Einsteina (Kevin Hart), Bethany – popularna dziewczyna z sąsiedztwa – staje się profesorem w średnim wieku (Jack Black), natomiast niepozorna Martha przybiera postać nieustraszonej wojowniczk (Karen Gillan). Wkrótce odkrywają, że w Jumanji chodzi nie tylko o grę, ale przede wszystkim o przetrwanie. Aby wygrać i powrócić do realnego świata, będą musieli wyruszyć w najbardziej niebezpieczną przygodę życia, odkrywając prawdę o sobie, albo pozostać w świecie gry na zawsze...

Seanse:

Wersja 2D z dubbingiem

26 stycznia – 31 stycznia
godz. 19:30
27 stycznia – kino nieczynne

CENY BILETÓW 2D:

normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

*seanse o godz. 10:00, dla grup zorganizowanych po wcześniejszym zgłoszeniu





I TUCHOWSKI



ORSZAK TRZECI KRÓLI

BÓG JEST DLA WSZYSTKICH – WSZYSCY DO STAJENKI!

6 STYCZNIA 2018 R.

GODZ. 10.30 MSZA ŚW.
BAZYLKA MNIEJSZAGODZ. 11.15 ROZPOCZĘCIE ORSZAKU
NA DZIEDZINIE KLASZTORNYM
PRZEJŚCIE ORSZAKU ULICAMI MIASTA
Wysoka – Tarnowska – Zielona – Jana Pawła II
– Mickiewicza – RynekGODZ. 13.00 ZAKOŃCZENIE ORSZAKU
W AMFITEATRZEPatronat:
Burmistrz TuchowaOrganizatorzy:
Parafia pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny
w Tuchowie
Parafia pw. św. Jakuba Ap. St. w Tuchowie
Dom Kultury w TuchowieWspółorganizatorzy:
Liceum Ogólnokształcące im. M. Kopernika w Tuchowie,
Centrum Kształcenia Zawodowego
i Ustawicznego w Tuchowie, Szkoła Podstawowa w Tuchowie,
Szkoła Muzyczna I st. w Tuchowie,
Sanktuaryjny Chór Mieszany, Sanktuaryjna Orkiestra Dęta,
Zespół „Pokolenia”, Grupa kolędnicza z Kielanowic,
OSP w Tuchowie, OSP w Karwodrzy, OSP w Mesznej Opackiej

Sponsorzy



zaprasza na

Jubileuszowy
koncert kolęd

z okazji 75-lecia działalności



Bazylika Mniejsza w Tuchowie

7 stycznia 2018 r. godz. 17.00

IX Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego
o Puchar Burmistrza Tuchowa

Hala sportowa MOSiR w Tuchowie

21 stycznia 2018 roku

Rejestracja par na stronie Polskiego Towarzystwa Tanecznego: www.taniec.pl

Bilet wstępu - 15 zł

Bilet ulgowy dla dzieci i młodzieży - 7 zł

Dzieci do lat 7 - wstęp wolny

Bilety można nabyć w sekretariacie Domu Kultury w Tuchowie
ul. Chopina 10 od dnia 8 stycznia 2018 r. (przedsprzedaż)

oraz na hali MOSiR w dniu turnieju

Bilet upoważnia do wielokrotnego wejścia na turniej (przez cały dzień)

Program turnieju:

I blok, godz. 9.30
(rejestracja od godz. 8.00 do 8.45)8-9 H
10-11 G
12-13 H
12-13 F
14-15 F
14-15 EII blok, godz. 13.00
(rejestracja od godz. 11.30 do 12.15)8-9 G
14-15 D ST/LA
14-15 C ST/LA
V TUCHOWSKIE SHOW MŁODYCH
TALENTÓWIII blok, godz. 15.30
(rejestracja od godz. 14.00 do 14.45)10-11 H
10-11 F
12-13 G
12-13 E
12-13 D ST/LAIV blok, godz. 18.00
(rejestracja od godz. 16.30 do 17.15)OTWARCIE BLOKU FINAŁOWEGO
ZESPÓŁ VOICE
16+ (powyżej 15 lat) D ST/LA
16+ (powyżej 15 lat) C ST/LA
16+ (powyżej 15 lat) B ST/LA
16-20 A LA

Organizatorzy:

Dom Kultury w Tuchowie
Klub Tańca Towarzyskiego CLASSIC TUCHÓW
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Tuchowiewww.tuchow.pl www.taniec.pl

Spotkanie sylwestrowe
mieszkańców i powitanie

Nowego Roku

31 grudnia

godz. 23.00-0.30

tuchowski rynek

I Tuchowski Orszak
Trzech Króli

6 stycznia

godz. 10.30

bazylika mniejsza

Jubileuszowy koncert kolęd
Sanktuaryjnego

Chóru Mieszanego

7 stycznia

godz. 17.00

bazylika mniejsza

Koncert dla "Nadziei"

13 stycznia

godz. 16.00

Dom Kultury

Balet *Poskromienie
złości*

13 stycznia

godz. 19.30

kino "Promień"

Wielka Orkiestra
Świątecznej Pomocy

14 stycznia

Tuchów

Koncert Sanktuaryjnej
Orkiestry Dętej

14 stycznia

godz. 17.00

bazylika mniejsza

IX Ogólnopolski Turniej Tańca
Towarzyskiego o Puchar
Burmistrza Tuchowa

21 stycznia

godz. 9.30

hala MOSiR

Uroczystość wręczenia
statuetek "Melaniusz"

25 stycznia

godz. 15.00

Dom Kultury

Koncert noworoczny Parafialnej
Orkiestry Dętej z Siedlisk
z udziałem
Sanktuaryjnego Chóru Mieszanego

27 stycznia

godz. 16.30

Dom Kultury

Koncert noworoczny
Społecznego

Ogniska Muzycznego

30 stycznia

godz. 16.30

Dom Kultury

Koncert noworoczny Szkoły
Muzycznej I st. w Tuchowie

31 stycznia

godz. 16.30

Dom Kultury